

MUZEUM WSI KIELECKIEJ

**Wieś polska w czasie II wojny światowej
80. rocznica pacyfikacji wsi Michniów**

Kielce
3/2023

Rada naukowa: dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys, dr Tomasz Gocel,
dr hab. prof. UJK Ryszard Gryz, dr Dorota Koczwańska-Kalita, Ewa Kołomańska, Tadeusz Sikora

Kolegium redakcyjne: Klaudia Biela-Marzec, Marcin Gawliński, Jacenty Kita, Agnieszka Malinowska,
dr Hubert Seńczyszyn, dr Justyna Staszewska

Recenzent numeru: dr hab. Sebastian Piątkowski

Redakcja i korekta: dr Justyna Staszewska

Opracowanie graficzne, skład i łamanie: Grzegorz Chorążek

ISSN 2719-6925

©Muzeum Wsi Kieleckiej
Wszelkie Prawa Zastrzeżone

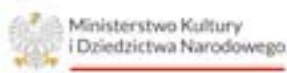
Redakcja rocznika „Wieś polska w czasie II wojny światowej” informuje, że wszelkie wnioski i opinie sformułowane w opublikowanych tekstach są wyrazem poglądów ich autorów

Muzeum Wsi Kieleckiej
ul. Jana Pawła II 6
25-025 Kielce
tel.: 41 34 492 97 wew. 110
poczta@mwk.com.pl
www.mwk.com.pl

Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie
Michniów 38
26-130 Suchedniów
tel.: 41 254 51 62 wew. 11
mauzoleum@mwk.com.pl
www.michniow.pl
www.wojnaoczamidziecka.michniow.pl

Fotografia na okładce: Bartosz Bętkowski

Druk
F.H.U. Europartners Mirosław Dudek
Wieniawskiego 49
43-100 Tychy



**Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury –
państwowego funduszu celowego**



Spis treści

Przedmowa	5
-----------------	---

ARTYKUŁY I OPRACOWANIA

Tomasz Gocel, <i>Przemiany religijności mieszkańców parafii wiejskich na terenie diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej (1939-1945)</i>	9
Kamil Sasal, <i>Powojenny obraz życia religijnego w wiejskich parafiach dekanatu kieleckiego</i>	29
Piotr Tylec, <i>Zespół akt Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu – źródło do dziejów ludności wiejskiej Kielecczyny w latach 1945-1948</i>	45

REPRESJE NA WSI POLSKIEJ – NOTY INFORMACYJNE

Klaudia Biela-Marzec, <i>Wzdół Rządowy, 11 kwietnia 1943 r.</i>	71
Jacenty Kita, <i>Bodzentyń, 1 czerwca 1943 r.</i>	81
Agnieszka Malinowska, <i>Lipie, 14 października 1943 r. Niemiecki mord na rodzinie Stępników</i>	85
Justyna Staszewska, <i>Nasiechowice, 4 czerwca, 1 lipca 1943 r.</i>	95

RELACJE

Hubert Seńczyszyn, <i>Jawornik Ruski, 29 lipca 2022 r.</i>	103
--	-----

80. ROCZNICA PACYFIKACJI WSI MICHNIÓW

Uroczystości upamiętniające pacyfikację wsi Michniów 12 i 13 lipca 1943 r.	105
---	-----

Przedmowa

W 80. rocznicę pacyfikacji wsi Michniów oddajemy w Państwa ręce III tom rocznika „Wieś polska w czasie II wojny światowej”. Jest to kolejna publikacja Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie, oddziału Muzeum Wsi Kieleckiej, poświęcona tej trudnej tematyce. Ideą rocznika jest popularyzowanie wiedzy o martyrologii mieszkańców wsi, prezentacja losów miejscowości, rodzin i konkretnych osób, przybliżenie społecznego i gospodarczego obrazu wsi w latach 1939-1945 oraz po zakończeniu tego konfliktu zbrojnego.

Rocznik jest wyborem tekstów przedstawionych przez historyków podczas konferencji naukowej „Wieś kielecka po II wojnie światowej w źródłach kościelnych”, zrealizowanej przez Muzeum Wsi Kieleckiej, Delegaturę Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, Archiwum Diecezjalne w Kielcach oraz Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Publikacja materiałów pokonferencyjnych jest sfinansowana w ramach projektu dotowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zagadnienia poruszane przez naukowców podczas konferencji dotyczyły realiów w jakich funkcjonowały społeczności wiejskie podczas wojny i tuż po jej zakończeniu oraz ich kondycja moralna ukazana w zasobach archiwów kościelnych. Zakres terytorialny badań wynikał ze specyfiki źródeł kościelnych i został ograniczony do wsi Kielecczyzny, które znajdowały się w granicach ówczesnych diecezji kieleckiej oraz sandomierskiej. Prelegenci mieli okazję przedstawić szerokiemu gronu odbiorców zasoby archiwów diecezjalnych, których dokumenty powstawały w dekanatach i parafiach.

Zawartość III tomu rocznika ma układ problemowy. Jego pierwsza część składa się z artykułów i opracowań przedstawionych na sesji naukowej. Jest to wybór tekstów z szeregu materiałów, które referenci przekazali do publikacji. Kolejnym elementem wydawnictwa są noty informacyjne charakteryzujące przebieg konkretnych pacyfikacji, literaturę oraz źródła. Następnie relacja będąca formą sprawozdania z wydarzenia.

Ks. dr Tomasz Gocel w artykule „Przemiany religijności mieszkańców parafii wiejskich na terenie diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej (1939-1945)” w ciekawy sposób zaprezentował jak warunki wojenno-okupacyjne wpłynęły na zmiany w religijności ludności wiejskiej. Udowodnił, że pomimo wprowadzanych obostrzeń dzięki postawie duszpasterzy, w tym biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, wierni na ogół mieli możliwość uczestnictwa w życiu religijnym parafii. Problem stanowił nie tyle dostęp do miejsca kultu czy księdza, ale degradacja moralna społeczeństwa, która skutkowałą niechęcią do korzystania z tej sposobności. Niezwykle wartościowy referat Tomasza Gocela systematyzuje problematykę religijności i jej przemian zachodzących pod wpływem represji z okresu II wojny światowej.

Kontynuację i uzupełnienie wiedzy odnośnie do tego zagadnienia stanowi tekst autorstwa dr. Kamila Sasala „Powojenny obraz życia religijnego w wiejskich parafiach dekanatu kieleckiego”. Autor przedstawił wybrane formy religijności mieszkańców podkieleckich parafii. Zwrócił uwagę na niezmiennie przywiązanie do kościoła i ofiarności wiernych kontrastujące jednak z plagą alkoholizmu i nagannych zachowań. Wśród wniosków płynących z badań na szczególną uwagę zasługuje fakt wzrostu liczby osób nieregularnie uczęszczających do kościołów.

Ostatnim tekstem prezentowanym w tej części rocznika jest artykuł ks. dr. Piotra Tylca, pt. „Zespół akt Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu – źródło do dziejów ludności wiejskiej Kielecczyny w latach 1945-1948”. To bardzo wartościowy materiał wnoszący nowe spojrzenie na problematykę życia społecznego w parafiach diecezji sandomierskiej. Autor przekazuje wiele, niedostępnych w archiwach innych proveniencji, informacji o mentalnych konsekwencjach brutalizacji życia codziennego. Porusza kwestie biedy, głodu, skrajnie trudnych warunków bytowych podczas II wojny światowej, ale także w okresie powojennym. Ukazuje proces zmagania się księży z tymi przeciwnościami i przeciwstawiania się laicyzacji życia społeczności parafialnych. Analiza tego zagadnienia z uchwyceniem perspektywy duchowieństwa była możliwa dzięki obszernej bazie źródłowej ulokowanej w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu.

Drużą część rocznika to opracowania naukowe pracowników Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie prezentujące efekty ich badań. Znajdują się w nim noty informacyjne dotyczące konkretnych pacyfikacji. Ich celem jest przywrócenie pamięci o zbrodniach, które nie doczekały się monografii. Autorka Klaudia Biela-Marzec przybliża historie rodzin Boczańskich, Furmańczyków, Łubków i innych w tekście poświęconym pacyfikacji wsi Wzdół. Z kolei Jacenty Kita, dokonał syntetycznego opracowania literatury przedmiotowej prezentującej losy ofiar „kata Łysogór” i przebieg pacyfikacji Bodzenty na 1 czerwca 1943 r. Agnieszka Malinowska przedstawia okoliczności zbrodni dokonanej przez Niemców w miejscowości Lipie koło Starachowic. Tę część wydawnictwa zamyka oparte na bogatym zasobie źródłowym studium pacyfikacji wsi Nasiechowice autorstwa Justyny Staszewskiej.

Naukową część wydawnictwa zamyka relacja Huberta Seńczyszyna z uroczystości pogrzebowych 14 żołnierzy Wojska Polskiego zamordowanych w 1946 r. przez UPA. Dnia 29 lipca 2022 r. w kościele parafialnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Jaworniku Ruskim odbyła się msza pogrzebowa, a następnie pochówek szczątków polskiej żołnierzy na miejscowym cmentarzu.

W 2023 r. przypadła 80. rocznica pacyfikacji wsi Michniów. W związku z tym, Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie realizowało szereg przedsięwzięć naukowych, edukacyjnych, kulturalnych i popularyzujących wiedzę o zniszczeniu Michniowa. W sposób szczególny celebrowano uroczystości rocznicowe 12 i 13 lipca, z których fotorelację zamieściliśmy w niniejszym roczniku.

Zespół redakcyjny

ARTYKUŁY I OPRACOWANIA

Przemiany religijności mieszkańców parafii wiejskich na terenie diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej (1939-1945)

1. Pojęcie religijności

Religijność to wymiar życia człowieka związany z wyznawaną religią. Według obowiązującej podczas II wojny światowej wykładni tego pojęcia religijność polegała na wypełnianiu powinności, do jakich zobowiązani byli wierni ze względu na przynależność do wspólnoty religijnej. Wśród tych powinności religijnych należy wymienić: uczestnictwo w nabożeństwach, przystępowanie do sakramentów świętych oraz zachowywanie zasad moralności chrześcijańskiej w życiu codziennym¹.

Warunki wojenno-okupacyjne z lat 1939-1945 przyczyniły się do zmian w religijności ludności wiejskiej diecezji kieleckiej, ale bardziej wyraziły się one w postawach i zachowaniach, w mniejszym stopniu natomiast w zakresie uczestnictwa w nabożeństwach i przystępowania do sakramentów².

2. Wojenne i okupacyjne uwarunkowania religijności

Jeżeli chodzi o sprawowanie nabożeństw i udzielanie sakramentów świętych, to w latach II wojny światowej ten wymiar życia religijnego ludności wiejskiej skupiał się głównie wokół kościołów i kaplic³. Władze okupacyjne stawiały pewne ograniczenia, ale nie inge-

1 Zob., *Religijny*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa 1965, s. 913, red. W. DOROSZEWSKI, S. SKORUPKA, H. AUDERSKA. Według autorów słownika określenie „religijny” można zastąpić słowem „pobożny”, przy czym podkreślają oni w religijności przede wszystkim zachowywanie zasad i przepisów. Natomiast redaktorzy *Encyklopedii Katolickiej* przy definiowaniu religijności zwracają uwagę na system znaczeń, wartości i wzorów zachowań, porządkujących, systematyzujących i objaśniających świat, w którym żyją ludzie, przez odwołanie się do tego, co przekracza rzeczywistość empiryczną, wyrażający się w realizacji praktyk religijnych oraz konkretnych postaw, zob. J. MARIANŃSKI, *Religijność*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, s. 1416-1418.

2 Problematykę religijności ludności zamieszkującej terytorium diecezji kieleckiej podczas II wojny światowej szerzej omówił autor niniejszego opracowania w monografii pt. *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, Kielce 2012. Wyniki jego badań uzupełniają wcześniejsze ustalenia ks. Mariana Paulewicza, zamieszczone w pracy zbiorowej o losach Kościoła katolickiego w Polsce w czasie wojny i okupacji, zob. M. PAULEWICZ, *Diecezja kielecka*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 234-252.

3 Diecezja kielecka w latach II wojny światowej podzielona była na 23 dekanaty, 236 parafii, w których pracowało 371 kapłanów diecezjalnych, 36 zakonników (w zakonach i domach zakonnych) oraz 334

rowały w drastyczny i bezwarunkowy sposób w różne formy działalności duszpasterskiej. Niemcy możliwości Kościoła katolickiego w Polsce oceniali bowiem nie według kryteriów ideologiczno-światopoglądowych, ale pod kątem potencjału patriotycznego. Choć w Generalnym Gubernatorstwie (dalej: GG) kult religijny był dość szeroko tolerowany, to starannie usuwano wszelkie akcenty narodowe, nie wyłączając poszczególnych modlitw czy pieśni umieszczonych na indeksie.

Już w maju 1940 r. ordynariusz diecezji kieleckiej poinformował duchowieństwo i wiernych, że władze niemieckie zgodnie z zapowiedziami pozostawiły wolność w życiu kościelnym i religijnym. Warunkiem tej swobody miała być swego rodzaju lojalność wobec Niemców, polegająca na unikaniu w świątyniach „nierozważnych wystąpień lub jakiegokolwiek manifestacji politycznej”⁴. W myśl słów biskupa Cz. Kaczmarka kościół powinien być „domem Bożym, którego nadużywać nie wolno do spraw z religią nic wspólnego niemających”⁵. Duszpasterze starali się realizować te zalecenia władz diecezjalnych, w związku z czym po zakończeniu działań wojennych w styczniu 1945 r., odpowiadając w specjalnym kwestionariuszu nadesłanym z Warszawy przez ks. Stanisława Brossa, kanclerz kurii kieleckiej mógł napisać, że w diecezji „podczas wojny na ogół mniej więcej normalne życie parafialne funkcjonowało z wyjątkiem okresu od sierpnia 1944 do stycznia 1945 roku, kiedy to w parafiach, położonych na terenach powiatu buskiego i kieleckiego (we wschodniej części), zupełnie ustało życie parafialne na skutek działań frontowo-wojennych”⁶.

Zebrane z większości parafii diecezji kieleckiej już po wojnie „Ankiety w sprawach szkód wojennych” wymieniają tylko pięć parafii, gdzie władze okupacyjne czyniły utrudnienia w głoszeniu Słowa Bożego: Bukowno, Gorzków, św. Krzyż w Kielcach, Korytnica i Sławków. We wszystkich przypadkach chodziło o ustanowiony przez władze niemieckie zakaz przemawiania w święta i uroczystości przypadające w dni robocze, a więc Wniebowstąpienie Pańskie i Boże Ciało⁷. Władze diecezjalne natychmiast dostosowały się do tego zarządzenia i w specjalnych okólnikach skierowanych do proboszczów obwieściły, co następuje: „Władze niemieckie zakazały obchodu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego oraz Bożego Ciała „ipsa die”, domagając się pod zagrożeniem kary więzienia, aby w tych dniach uroczystości kościelne ograniczały się do ram dnia powszedniego. Wobec tego zechcą księża proboszczowie w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego urządzić nabożeństwa tak, aby w godzinach, którymi dysponują, jak największej liczbie parafian umożliwić wysłuchanie mszy św. Byłoby wskazane odprawiać ciche msze św. bez kazania. Gdyby odnośnie do uroczystości Bożego Ciała nie wydano osobnego zarządzenia,

siostry w 46 domach zakonnych. Liczebność wiernych w diecezji wynosiła ponad 870 tysięcy w 1939 r., a zaraz po zakończeniu wojny 840 tysięcy, zob. *Elenchus venerabilis cleri seacularis ac regularis Dioecesis Kielcensis pro anno domini 1939*, Kielce 1939; *Katalog duchowieństwa i probostw diecezji kieleckiej za rok 1940-1941*, Kielce 1941; *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1946*, Kielce 1946.

4 Cz. KACZMAREK, *List pasterski z maja 1940 r.*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej: KPD), 27 (1940), nr 5-6, s. 54.

5 Tamże.

6 Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), Akta Kurialne Ogólne (dalej: AKO), sygn. OM-1/1, Archiwum i Biblioteka Diecezjalna 1939-1960, Odpowiedź kanclerza Kurii Diecezjalnej w Kielcach na kwestionariusz ks. dr-a Stanisława Brossa z 19 VIII 1948 r., k. 71.

7 ADK, AKO, Ankiety w sprawie szkód wojennych (1939-1945), sygn. OD-11/6 k. 16, 48, 69, 90, 165.

powyższe zarządzenie do tego dnia należy stosować analogicznie⁸. Te zarządzenia były wypełniane w diecezji, gdyż nie ma w archiwaliach żadnych wzmianek o ewentualnych represjach, które dotknęły inne parafie na skutek niesubordynacji, oprócz owych pięciu parafii wcześniej wymienionych⁹. Nawet w dwunastu parafiach diecezji kieleckiej przyłączonych bezpośrednio do Rzeszy Niemieckiej nie odnotowano utrudnień w prowadzeniu życia religijnego, o czym już w styczniu 1940 r. dziekan olkuski poinformował z za kordonu władze diecezjalne, potwierdzając, że „nabożeństwa i kazania według wskazań diecezjalnych bez przeszkód są głoszone”¹⁰.

3. Przemiany w religijności ludności wiejskiej

Na podstawie analizy danych dotyczących uczestnictwa w nabożeństwach, korzystania z sakramentów świętych oraz codziennych postaw i zachowań wiernych, można stwierdzić, że religijność ludności wiejskiej diecezji kieleckiej podczas II wojny światowej dynamicznie zmieniała się na niekorzyść w stosowaniu się do reguły moralności chrześcijańskiej, natomiast pozostała stabilna w praktykach religijnych.

a. Uczestnictwo w nabożeństwach

W chaosie przetaczającego się frontu wojny obronnej z września 1939 r. wiele inicjatyw duszpasterskich było podejmowanych spontanicznie. Część parafii przeżywała trwogę spowodowaną działaniami wojennymi, co poruszyło wielu ludzi i obudziło potrzebę natychmiastowej i intensywnej modlitwy oraz spowiedzi. Wrzesień i początek października 1939 r. były czasem gwałtownego wzrostu frekwencji na nabożeństwach parafialnych. „Ludzie bardzo odczuwali brak księdza. Potrzebowali pocieszenia, sami gromadzili się w kościele (8-10 września), w tych porach, kiedy odprawiane bywa nabożeństwo i to liczniej niż zwykle. W dni powszednie też był kościół licznie nawiedzany”¹¹ – pisał proboszcz parafii Szczekociny w swojej relacji z wydarzeń wojennych. „W czasie wojny zaszła w parafii zmiana na lepsze. Objawia się to w liczniejszym uczęszczaniu na Mszę Św. w dni powszednie i częstszym przystępowaniu do spowiedzi”¹² – zauważył proboszcz parafii Obiechów.

To nagłe ożywienie życia religijnego minęło wraz z ustaniem działań wojennych, bezpośrednio zagrażających życiu. Brak zagrożenia spowodował, że u wielu zabrakło motywacji do uczestnictwa w nabożeństwach. Trafnie tłumaczy to zjawisko dziekan z Kazimierzy Wielkiej: „Smutne i to, że ludność zmęczona biedą i różnymi przejściami coraz bardziej dzięje. Wobec strażaków, grozy wojennej i widocznego niebezpieczeństwa biegną do kościoła,

8 Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach (dalej: APK), Dokumenty różne, Zarządzenie Kurii Diecezjalnej w Kielcach skierowane do proboszczów miasta Kielce z 21 V 1941 r., b. n.

9 Informacje o ograniczeniach związanych z głoszeniem Słowa Bożego na terenie diecezji kieleckiej odnaleźć można w *Ankietach w sprawie szkód wojennych* (sygn. OD-11/6), protokołach wizytacji pasterskich (sygn. OD-1/28) i protokołach wizytacji dziekańskich (sygn. OD-5/38-46), dotyczących czasu wojny i okupacji (1939-1945).

10 Tamże, Akta dziekańskie ogólne, t. I, Bodzentyn – Olkusz 1939-1969, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana olkuskiego do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 25 I 1940 r., k. 256.

11 Tamże, Akta dziekańskie ogólne, t. II, Piekoszów – Słomniki 1939-1960, sygn. OD-4/5, Pismo proboszcza w Szczekocinach do biskupa Cz. Kaczmarka z 13 X 1939 r., k. 95.

12 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskiej z 1939 r., sygn. OD-4/40, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Obiechów z 7 XI 1939 r., k. 190.

do konfesjonału, spowiadają się i pokutują; skoro zaś burza przeminie, namiętność, kłótnie, wzajemne się oskarżanie przed władzami są na porządku dziennym¹³.

W niektórych parafiach wierni w obliczu zagrożenia spontanicznie organizowali nabożeństwa nawet bez udziału księdza. Takie zdarzenie miało miejsce w Szczekocinach. Tamtejszy proboszcz informuje o nawiedzaniu przez wiernych Najświętszego Sakramentu, modlitwie osobistej w postawie prostracji i wspólnym śpiewie suplikacji w porze odprawiania nabożeństw parafialnych¹⁴. Świadkowie podkreślają szczerłość i żarliwość modlących się, którzy „mieli łzy w oczach i łkali głośno”¹⁵.

Szukając przyczyn powracającej po zakończeniu wojny obronnej 1939 r. słabszej frekwencji wiernych na nabożeństwach, należy zauważyć „anormalne warunki wojenne”¹⁶. Proboszcz parafii Żarnowiec w sprawozdaniu przed wizytacją za rok 1944 wyjaśniał władzom diecezjalnym, że „Triduum do św. Stanisława Kostki w tymże roku nie było, z powodu łapanek młodzieży przez Niemców do prac przy okopach i bunkrach”¹⁷. Jeszcze gorzej działało się na terenie dekanatu małogoskiego, gdzie w letnich miesiącach 1944 r. frekwencja wiernych na nabożeństwach obniżyła się nagle o 50% z powodu przymusowych robót przy umocnieniach i lęku przed łapanką¹⁸. Proboszcz z Oleśnicy tłumaczył zaniebdania wiernych miejscowej parafii w miesiącach letnich 1943 r. koniecznością dostarczenia kontyngentu zboża, z którego pod surowymi karami wszyscy punktualnie musieli się rozliczyć, oraz łapankami i ekspedycjami karnymi żandarmerii niemieckiej¹⁹. Nadal były one przeprowadzane, pomimo że rok wcześniej biskup Kaczmarek spełnił prośbę rządu GG, domagającego się pracy wiernych nawet w niedziele i święta podczas żniw oraz zasiewów z powodu katastrofalnego ich opóźnienia, i zobowiązał duszpasterzy do jak najwcześniejszego odprawiania mszy św. niedzielnych, aby umożliwić podjęcie pracy przez wiernych²⁰.

Oprócz łapanek, kontyngentów, pracy przy umocnieniach frontowych, poważną przyczyną zaniedbań wiernych w odniesieniu do nabożeństw był brak odzieży i obuwi²¹. Nie każdy mógł pożyczyć buty od sąsiada, część z nich nie chciała tego robić, obawiając się zniszczenia swojego mienia. Ogólne osłabienie i wycieńczenie spowodowane złym odżywianiem również powstrzymywało niektórych od pójścia do kościoła na nabożeń-

13 ADK, AKO, Akta dziekańskie ogólne, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana w Kazimierzy Wielkiej do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 24 XI 1939 r., k. 119.

14 Tamże, Akta dziekańskie ogólne, t. III, Stopnica – Zagnańsk 1939-1960, sygn. OD-4/6, Pismo proboszcza w Szczekocinach do biskupa Cz. Kaczmarka z 13 X 1939 r., k. 95.

15 Tamże, Proboszcz ze Szczekocin wycofał się z falą uciekinierów na wschód, ale po przejściu frontu wrócił do parafii.

16 Tamże, Sprawozdania proboszczów przed wizytacją kanoniczną o stanie parafii 1944-1949, sygn. OD-1/14, Sprawozdanie o stanie parafii Kidów z 8 VII 1945 r., k. 16.

17 Tamże, Sprawozdanie o stanie parafii Żarnowiec z 27 VII 1945 r., k. 52.

18 Tamże, Akta dziekańskie ogólne, t. I, sygn. OD-4/4, Sprawozdanie dziekana w Małogoszczu za okres od 1 czerwca do 8 XI 1944 r., k. 176.

19 Tamże, Wizytacje pasterskie Biskupa (1940-1969), sygn. OD-1/28, Pismo proboszcza w Oleśnicy do Kurii Biskupiej w Kielcach z 28 I 1943 r., k. 10.

20 *Zarządzenia i komunikaty Kurii Diecezjalnej*, KPD 29 (1942), nr 8-9, s. 148.

21 ADK, AKO, Sprawozdania proboszczów, sygn. OD-1/14, Sprawozdanie o stanie parafii Szreniawa z 10 VI 1944, k. 4; tamże, Sprawozdanie o stanie parafii Jangrot z 4 VII 1945 r., k. 9; por. ADK, AKO, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1939 r., sygn. OD-5/40, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Słupia z 26 X 1939 r., k. 281.

stwo. Negatywny wpływ na praktyki religijne miało bez wątpienia ogólne rozgoryczenie i przygnębienie spowodowane ciężkimi warunkami życiowymi. Człowiek doświadczony trudnościami „winę swojej nędzy przypisuje kapłanowi, Kościołowi, Bogu, a stąd szybko zniechęca się i stroni od tego, co związane z Bogiem, Kościołem, kapłanem”²². Wielu opuszczało nabożeństwo ze zwykłego lenistwa, wybierając raczej grę w karty lub wizytę u sąsiada²³. Proboszcz z Makoszyna sygnalizował jeszcze inny powód słabej frekwencji wiernych na nabożeństwach – duże oddalenie poszczególnych wsi od kościoła parafialnego²⁴. Z powodu błotnistych dróg, zamieniających się po deszczu w grzęzawiska, niektórzy wierni nie mogli dotrzeć do świątyni²⁵. Pod koniec wojny w kilku parafiach na Ponidziu coraz większą rolę zaczęły też odgrywać tendencje komunizujące, które powstrzymały część osób od uczestnictwa w życiu religijnym²⁶. Wreszcie, jako jedna z przyczyn słabej frekwencji na nabożeństwach podawana była również herezja „kościół narodowego”, szerząca się w niektórych parafiach²⁷.

Do tych wszystkich czynników powodujących słabszą frekwencję na nabożeństwach sprawowanych w roku liturgicznym należy dodać różne utrudnienia ze strony władz okupacyjnych, które także mogły wpływać negatywnie na zaangażowanie wiernych w ich przeżywanie.

Chociaż obchody uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusz nego celebrowano na całym terenie diecezji, to we Wszystkich Świętych procesja ze stacjami została przez okupanta zakazana i nigdzie w diecezji nie mogła się odbywać. W sam dzień uroczystości do roku 1942 obowiązywał niedzielny porządek nabożeństw, przy czym jedna msza św. była zawsze ofiarowana za poległych na wojnie²⁸. Wprowadzono jednak zakaz publicznych zgromadzeń i manifestacji na cmentarzach. Należało je opuścić po nawiedzeniu grobów jak najszybciej, najpóźniej do godziny 17.45, ze względu na zbliżającą się godzinę policyjną. Trzeba było zgasić uprzednio zapalone lampki²⁹. Od roku 1942 obchody uroczystości Wszystkich Świętych władze diecezjalne przenieśli na niedzielę z powodu nalegań Niemców, wykorzystujących maksymalnie ludność polską do pracy na potrzeby gospodarki wojennej³⁰. Od 1943 r. wydane zostało także ogólne pozwolenie ordynariusza na odprawianie uroczystej mszy św. z kazaniem w godzinach popołudniowych lub wieczornych we wszystkie święta „de praecepto”, które w czasie wojny z rozporządzenia władz cywilnych

22 ADK, AKO, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Referat pt. *Skutki i przyczyny rzadkiego spowiadania się naszych parafian, a szczególnie mężczyzn. Co można i co należy uczynić, aby taki stan rzeczy zmienić. Dlaczego i jak rozpocząć tę pracę od dziatwy szkolnej i młodzieży*, k. 202.

23 Tamże, k. 203.

24 Tamże, Wykaz wizytacji pasterskich (1939-1945), sygn. OD-1/12, Protokół wizytacji parafii Makoszyn z 8 V 1943 r., k. 139; tamże, Protokół wizytacji kanonicznej parafii Hebdów z 7 VIII 1943 r., k. 101.

25 Tamże, Akta dziekańskie ogólne, t. II, sygn. OD-4/5, Statystyka dekanalna frekwencji wiernych na mszy św. z 13 XII 1940 r., k. 36.

26 Tamże, Pismo dziekana w Słownikach do Kurii Biskupiej w Kielcach z 19 X 1939 r., k. 262; por. ADK, AKO, Akta dziekańskie ogólne, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana w Kazimierzy Wielkiej do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 24 XI 1939 r., k. 119.

27 Tamże, Wykaz wizytacji, sygn. OD-1/12, Protokół wizytacji parafii Makoszyn z 8 V 1943 r., k. 139.

28 APK, Ogłoszenia parafialne, Niedziela 22 po Zielonych Świętach z 29 X 1939 r., k. 61.

29 Tamże, Uroczystość Wszystkich Świętych z 1 XI 1939 r., k. 63.

30 ADK, AKO, Akta dziekańskie ogólne, sygn. OD-4/3, Telegram biskupa Cz. Kaczmarka do dziekanów diecezji kieleckiej z 29 X 1942 r., k. 25.

zostały uznane za normalne dni pracy³¹. Dzień Wszystkich Świętych należał do tych świąt uznanych przez Niemców za normalny dzień pracy. Sprawozdania parafialne z lat 1939-1945 potwierdzają, że zakaz procesji poza obrębem cmentarza przykościelnego oraz sprawowania mszy wieczornej w dzień Wszystkich Świętych był respektowany³². W Dzień Zaduszny również do 1942 r. obowiązywał porządek nabożeństw niedzielnych. Rano śpiewano tzw. wigilię, potem odprawiano żałobną sumę, a po południu na różańcu modlono się w intencji zmarłych³³. Mocą niemieckiego rozporządzenia władz z 20 marca 1940 r. dzieci musiały uczestniczyć w zajęciach szkolnych 2 listopada, chociaż wcześniej był to dla nich dzień wolny³⁴. Zezwolono jednak na procesję w Dzień Zaduszny, ale tylko w obrębie cmentarza, na który wierni mieli udać się bez procesji³⁵.

W końcu listopada lub na początku grudnia rozpoczynał się adwent. Roraty odprawiano wcześniej rano, codziennie z wyjątkiem I niedzieli adwentu, uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (dalej: NMP) i wigilii Bożego Narodzenia³⁶. Władze okupacyjne nie stawiały żadnych ograniczeń odnośnie tego nabożeństwa. Z kolei uroczyste przeżywanie wspomnienia Niepokalanego Poczęcia NMP w dniu 8 grudnia od 1941 r. władze niemieckie przeniosły na najbliższą niedzielę – ze względu na konieczność świadczenia pracy przez ludność polską. Ordynariusz diecezji zwolnił wobec tego wiernych od obowiązku świątecznego 8 grudnia. Duchowni i wierni mogli owocnie przeżywać uroczystości związane z Bożym Narodzeniem. W pierwszym roku wojny okupant zezwalał na odprawianie pasterki w nocy³⁷, później to się zmieniło. W 1940 r. papież Pius XII udzielił pozwolenia na odprawianie pasterki o zmierzchu w wigilię świąt Bożego Narodzenia³⁸. Władze diecezjalne natychmiast skorzystały z papieskiego zezwolenia i nakazały odprawiać pasterkę w wigilię uroczystości, po południu, mniej więcej o godzinie 16-tej, nakładając na

31 ADK, AKO, Okólniki władzy diecezjalnej, sygn. OA-2/19, Pismo biskupa Cz. Kaczmarka do księży proboszczów diecezji kieleckiej z 31 XII 1943 r., k. 17. Odprawienie mszy św. w godzinach popołudniowych lub wieczornych we wszystkie święta „de praecepto”, które w czasie wojny z rozporządzenia władz cywilnych zostały uznane za normalne dni pracy, wymagało dopełnienia pewnych dodatkowych warunków, tzn. kapłani odprawiający mieli obowiązek zachować post eucharystyczny przez cztery godziny, a stypendium z mszy św. binacyjnej należało przesłać do Kurii Diecezjalnej w Kielcach na potrzeby seminarium duchownego.

32 Tamże, Ankiety w sprawie szkód wojennych (1939-1945), sygn. OD-11/6, O zakazie procesji w uroczystość Wszystkich Świętych informowali duszpasterze parafii: Bieliny, Cierno, Imielno, Kielce – katedra, Kielce – Karczówka, Łany Wielkie, Łukowa, Sędziszów, Wiślica, Łętkowice.

33 APK, Ogłoszenia parafialne, Niedziela 22 po Zielonych Świątkach z 29 X 1939 r., k. 61.

34 *Okólnik referatu szkolnego*, KPD 27 (1940), nr 9-10, s. 99. Zgodnie z rozporządzeniem władz niemieckich z dnia 20 III 1940 r. następujące święta zwalniały uczniów od zajęć szkolnych: Nowy Rok, Trzech Króli, Poniedziałek Wielkanocny, poniedziałek po Zielonych Świątkach, Boże Ciało, Wszystkich Świętych, obydwa dni Bożego Narodzenia. Zajęcia w szkołach miały odbywać się normalnie w następujące święta: Niepokalanego Poczęcia NMP, Dzień Zaduszny, Popielec, odpust parafialny.

35 *Zarządzenie władzy diecezjalnej – zakaz procesji poza kościołem*, KPD 27 (1940), nr 9-10, s. 96. Władze okupacyjne zabroniły wszelkich procesji poza obrębem kościoła i cmentarza kościelnego z wyjątkiem pogrzebów. Pozwolenie obejmowało tylko procesje w świątyni, na cmentarzu kościelnym i w Dzień Zaduszny na cmentarzu grzebalnym.

36 ADK, AKO, Uroczystości kościelne (1938-1971), sygn. OL-5/4, Pismo wikariusza generalnego do wikariusza parafii w Książu Wielkim z 18 XII 1943 r., k. 44.

37 Tamże, Akta dziekańskie ogólne, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana w Olkuszu do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 15 XII 1939 r., k. 266.

38 APK, Dokumenty, Motu proprio Piusa XII *Cum bellica conflictio*, z 1 XII 1941r., b. n.

odprawiającego ją kapłana czterogodzinny post eucharystyczny³⁹. Wierni przystępujący na tej pasterce do Komunii św. następnego dnia już nie mogli jej przyjmować⁴⁰.

Zgodnie z nowymi zarządzeniami kościelnymi czasu wojny nabożeństwa okresu Bożego Narodzenia rozpoczynały się jutrznią i pasterką sprawowaną 24 grudnia około godziny 16-tej⁴¹. Dotychczasowe przyzwyczajenia wiernych okazały się jednak silniejsze i tak ustalony czas pasterki nie przyciągał zbyt wielu chętnych do kościołów. W związku z tym duszpasterze doszli do wniosku, że lepiej będzie odprawić pasterkę o szóstej rano w sam dzień Bożego Narodzenia⁴². Władze diecezjalne trzymały się jednak zaleceń Stolicy Apostolskiej i konsekwentnie podawały termin do odprawiania pasterki w wigilię, zasadniczo o godzinie 16-tej⁴³. O takim nietypowym czasie sprawowania pasterki zadecydowały względy praktyczne, gdyż chodziło o to, aby uczestniczący w nabożeństwie mogli bezpiecznie powrócić do swoich domów przed godziną policyjną⁴⁴.

Na terenie diecezji bez większych trudnień odbywały się też uroczystości i nabożeństwa w kolejnych okresach liturgicznych. Władze niemieckie nie stawiały większych trudności w praktykowaniu nabożeństw Wielkiego Postu i Wielkiego Tygodnia. Biskup Kaczmarek, ordynariusz kielecki, skorzystał z udzielonej mu przez Stolicę Apostolską władzy i zwolnił wiernych diecezji z zakazu spożywania potraw mięsnych w dni postne na czas trwania wojny, oprócz Środy Popielcowej, Wielkiego Piątku i wigilii Bożego Narodzenia, ze względu na „wyjątkowo ciężki stan wyżywienia”⁴⁵. Wierni mieli rekompensować ten przywilej za pośrednictwem „dobrych uczynków, cierpliwości, jałmużny i znoszenia krzyżów”⁴⁶.

Szczególnie uroczyste były celebrowane nabożeństwa związane z przeżywaniem tajemnicy odkupienia ludzkości w okresie Wielkiego Tygodnia. Począwszy od Wielkiego Czwartku aż do Wielkiej Soboty włącznie duszpasterze umożliwiali wiernym codzienną adorację Najświętszego Sakramentu od godziny 6.30 do 19.30 wieczorem⁴⁷.

Okres wielkanocny zapoczątkowany Niedzielą Wielkanocną kończyła uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, którą w 1940 r. obchodzono jeszcze normalnie. W 1941 r. święto to zostało przeniesione na niedzielę. Jeszcze gorzej było z celebrowaniem Bożego Ciała. Na mocy niemieckiego rozporządzenia z 16 maja 1941 r. nie dość, że władze diecezjalne zostały zmuszone do przeniesienia święta na niedzielę, to jeszcze narzucono ograniczenie co do kultu. Boże Ciało (podobnie jak Wniebowstąpienie Pańskie) uznano jako „ipsa die”, czyli sprowadzono do rangi zwykłych dni roboczych. W praktyce w parafiach zachowano porządek nabożeństw dnia powszedniego. Zakazano też organizowania procesji Bożego

39 ADK, AKO, Akta dziekańskie, sygn. OD-4/3, Pismo wikariusza generalnego do dziekanów diecezji kieleckiej z 19 XII 1940 r., k. 20.

40 ADK, Akta Kurialne (dalej: AK), Akta Biskupa Cz. Kaczmarka (1922-1950), sygn. B I-10/1, (Facultates speciales), k. 91.

41 APK, Dokumenty, Porządek nabożeństw świątecznych w katedrze kieleckiej z 22 XII 1940 r., b. n.

42 ADK, AKO, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół konferencji dekanalnej odbytej w Sułoszowej dnia 25 II 1941 r., k. 290.

43 ADK, AK, Okólniki władzy diecezjalnej, sygn. OA-2/19, Okólnik wikariusza generalnego do proboszczów diecezji kieleckiej z 9 XII 1943 r., k. 18.

44 *Zarządzenia władzy diecezjalnej*, KPD 28 (1941), nr 11-12, s. 303.

45 Cz. Kaczmarek, *List pasterski na uroczystość NMP Odkupicielki Niewolników*, KPD 26 (1939), nr 10, s. 435.

46 APK, Ogłoszenia parafialne, Środa Popielcowa z 5 IV 1940 r., k. 210.

47 Tamże, Niedziela Palmowa z 17 III 1940 r., k. 101.

Ciała poza obrębem kościoła⁴⁸. Dlatego też władze diecezjalne zalecały, by je urządzać na cmentarzu przykościelnym: „Będzie wskazane procesję Bożego Ciała urządzić na cmentarzu kościelnym w niedzielę po Bożym Ciele, w sam dzień natomiast utrzymać porządek dnia powszedniego, umożliwiając jednak jak największej liczbie wiernych wysłuchanie Mszy Św.”⁴⁹. Niemcy konsekwentnie każdego roku żądali przeniesienia obchodów liturgicznych wymienionych uroczystości na najbliższą niedzielę⁵⁰. Z kolei władze diecezjalne posłusznie realizowały odgórne nakazy, wprowadzając jedynie od 1943 r. pewne udogodnienia dla pracujących, tzn. mszę wieczorną w sam dzień uroczystości.

Administracja niemiecka nie czyniła przeszkód, jeśli idzie o kult maryjny czy Najświętszego Serca Pana Jezusa (dalej: NSPJ). Nie stawiano ograniczeń w organizowaniu nabożeństw majowych i czerwcowych. W skali całej diecezji na nabożeństwa pierwszopiątkowe ku czci NSPJ przychodziła stosunkowo niewielka grupa wiernych, a jeszcze mniej przystępowało do Komunii św. Szczególnie niepokojący był znikomy udział mężczyzn, czego dowodem są konkretne liczby zapisane w sprawozdaniach parafialnych sporządzonych na wizytacjach pasterskich. Źródła archiwalne nie odnotowały też znaczącego wzrostu indywidualnej adoracji Najświętszego Sakramentu w świątyniach. Wykazy wizytacji pasterskich z lat 1939-1945 przekazują informację, że w większości odwiedzanych przez biskupa parafii zwyczaj nawiedzania przez wiernych kościoła w ciągu dnia nie przyjął się prawie wcale. Nie wpłynęły na to ani zachęty duchowieństwa, ani groza wojny. Na prywatną adorację przychodziło niewielu wiernych, głównie dzieci szkolne bądź miejscowi duszpausterze⁵¹.

Pomimo że władze niemieckie nie czyniły większego problemu z kultu maryjnego, to jednak w 1942 r. w święto Wniebowzięcia Matki Najświętszej (15 sierpnia) nie pozwolono na urządzenie nabożeństw dziękczynnych za zwycięstwo nad bolszewikami⁵². Zakazano również obchodzenia innych świąt kościelnych związanych z ważnymi rocznicami patriotycznymi. W tej grupie uroczystości były święta: 3 maja – święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, 10 października – uroczystość dziękczynienia za zwycięstwo chocimskie, 11 listopada – dziękczynienie za przywrócenie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Zakaz ten pojawił się dlatego, że święta te przypominały o roli Opatrzności Bożej w dziejach Polski oraz mówiły o zwycięstwach narodu polskiego. Nie dziwi więc, że okupant niemiecki zażądał również usunięcia z polskich książeczek do nabożeństwa i śpiewników kościelnych tych pieśni i modlitw, „które nie odpowiadają dzisiejszemu stanowi prawnemu i faktycznemu tzn. wezwania „Królowo Korony Polskiej – módl się za nami” z Litanii do Matki Bożej i nazywania świętych polskich „Patronami Rzeczypospolitej Polskiej”⁵³. Zabroniono śpiewać pieśni: „Serdeczna Matko...” oraz „Boże coś Polskę...” z uwagi na ich „bezprzedmiotowość” (pieśń „Serdeczna Matko...” była dopuszczana

48 ADK, AKO, Akta dziekańskie, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana w Chmielniku do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 25 V 1941 r., k. 72.

49 Tamże, Pismo wikariusza generalnego do dziekana w Chmielniku z 28 V 1941 r., k. 73.

50 Tamże, Akta dziekańskie ogólne, sygn. OD-4/3, Pismo wikariusza generalnego do dziekanów diecezji kieleckiej z 9 V 1942 r., k. 39.

51 Tamże, Wykaz wizytacji pasterskich (1939-1945), sygn. OD-1/12.

52 *Zarządzenie władzy diecezjalnej*, KPD 29 (1941), nr 6-7, s. 131.

53 ADK, AKO, Liturgia. Różne dokumenty odnośnie spraw liturgii (1937-1948), sygn. OL-1/8, Pismo Wydziału Spraw Wewnętrznych Rządu GG do Rzymsko-Katolickiego Ordynariatu w Kielcach z 11 V 1942 r., k. 150.

do śpiewania pod warunkiem zmiany zapisu melodycznego)⁵⁴. Wszystkie te ograniczenia stawiane przez Niemców dotyczyły elementów narodowych liturgii i miały za zadanie wykorzenić patriotyzm w uczestnikach nabożeństw parafialnych.

Nabożeństwa eucharystyczne różnie były odbierane przez ludność wiejską. Przy dobrej frekwencji odprawiano nabożeństwa czterdziestogodzinne, zgodnie z zaleceniami władz diecezjalnych „corocznie i z największą uroczystością”⁵⁵. Ankiety parafialne dotyczące szkód wojennych dają nam pewien obraz, jeśli chodzi o tę kwestię. Na sześćdziesiąt parafii, które nadesłały ankiety, nabożeństwa odbywały się w trzydziestu trzech parafiach (55%), w czternastu placówkach w ogóle ich nie urządzano (23,3%), w kolejnych trzynastu brak jakichkolwiek wzmianek na ten temat⁵⁶. Zgodnie z przepisami liturgicznymi tamtego czasu i wskazaniem podręczników do liturgii nabożeństwo czterdziestogodzinne było najbardziej uroczystym wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Odprawiano je w zasadzie według „wzoru”, czyli w ciągu dnia⁵⁷. Najczęściej sprawowane było w ostatki przed Wielkim Postem bądź w Zielone Świątki⁵⁸. Z kolei nabożeństwo eucharystyczne Godziny Świętej sprawowane w pierwsze czwartki miesiąca⁵⁹, odprawiane przez jedną godzinę, w czasie której wierni mogli skorzystać ze spowiedzi, aby następnego dnia przyjąć pierwszopiątkową Komunię św.⁶⁰, spotkało się z niewielkim zainteresowaniem. Ponadto tylko mała część wizytowanych parafii wprowadziła w ogóle Godzinę Świętą do porządku swoich nabożeństw i w związku z tym niewielu wiernych korzystało z takiej możliwości adoracji Najświętszego Sakramentu⁶¹.

Zupełnie marginalne znaczenie w życiu religijnym diecezjan miał wspólny śpiew Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP oraz wspólnotowe odmawianie pacierza i modlitwy Anioł Pański. Można to tłumaczyć faktem, że te formy kultu dopiero zakorzeniły się w tradycji Kościoła kieleckiego. Okres wojny, a więc i postępująca demoralizacja wśród wielu środowisk, nie sprzyjał tego typu religijności. Sprawozdania powizytacyjne wskazują wręcz na masowe zaniedbywanie tych praktyk przez ogół wiernych⁶².

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że w czasie wojny i okupacji pomimo ingerencji władz okupacyjnych nie zaprzestano odprawiania nabożeństw związanych z poszczególnymi okresami roku kościelnego, wprowadzono także kilka nabożeństw specjalnych. Wyśiłki biskupa kieleckiego i lokalnych duszpasterzy nie doprowadziły jednak do wyraźnego

54 *Pismo Urzędu Generalnego Gubernatora do biskupa Cz. Kaczmarka*, KPD 28 (1941), nr 2, s. 47.

55 *Synodus Dioecesisana Kielcensis* 1927, b. r. w., art. 143.

56 ADK, AKO, Ankiety w sprawie szkód wojennych (1939-1945), sygn. OD-11/6, Jedno z pytań ankiety dotyczyło sprawowania nabożeństwa czterdziestogodzinnego w parafiach.

57 A. J. NOWOWIEJSKI, *Ceremoniał Parafialny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa pasterstwem dusz zajętego*, Płock 1931, s. 553. Podręcznik arcybiskupa J. Nowowiejskiego obowiązywał w nauczaniu liturgii na wszystkich kursach seminarium kieleckiego.

58 ADK, AKO, Wykaz wizytacji pasterskich 1939-1945, sygn. OD-1/12.

59 J. ŚLEDZIANOWSKI, *Ksiądz Czesław Kaczmarek Biskup Kielecki 1895-1963*, Kielce 1991, s. 77.

60 *Zarządzenia władzy diecezjalnej – Godzina Święta*, KPD 28 (1941), nr 8-10, s. 266-267.

61 ADK, AKO, Wykaz wizytacji pasterskich, sygn. OD-1/12, Ankieta wizytacyjna zawierała pytanie o nabożeństwo Godziny Świętej i frekwencję na nim wiernych w poszczególnych parafiach.

62 Tamże. Synod diecezjalny z 1927 r. nakazywał, aby stary zwyczaj dzwonienia na Anioł Pański był przestrzegany, a wierni zachęceni do odmawiania pozdrowienia anielskiego (art. 238); ponadto ustawy synodalne zobowiązywały do śpiewania godzinek na cześć Niepokalanego Poczęcia NMP w każdą niedzielę rano w kościele, jak również w domach prywatnie (art. 239).

zwiększenia liczby biorących udział w nabożeństwach parafialnych. Frekwencja wiernych uczestniczących w kulcie religijnym była stabilna i zbliżona do stanu przedwojennego⁶³.

b. Życie sakramentalne

Podobnie jak to było w przypadku frekwencji na nabożeństwach, wojna i okupacja nie wpłynęły także na zwiększenie zaangażowania ludności parafii wiejskich w kwestii korzystania z sakramentów świętych.

Pierwszym i podstawowym sakramentem koniecznym do zbawienia jest chrzest⁶⁴. Zgodnie z zarządzeniami władz kościelnych dziecko powinno być jak najszybciej przyniesione do chrztu, a potem zapisane w księgach parafialnych. Dokumenty kościelne sugerowały, że poza przypadkiem konieczności ten sakrament „nie powinien być odwlekany poza ośm dni, i owszem, ponieważ często grozi niebezpieczeństwo śmierci, nawet i ośm dni bez ważnej przyczyny nie powinien być odkładany”⁶⁵. Istniały okoliczności utrudniające dostosowanie się do tych przepisów, najczęściej była to tzw. przymusowa nieobecność ojca związana z jego uwięzieniem bądź przynależnością do organizacji konspiracyjnej⁶⁶. Władze diecezjalne nalegały na proboszczów, aby mimo wszystko chrzest odbywał się zgodnie z prawem w ciągu ośmiu dni. W przeciwnym razie należało dodać w akcie urodzenia pisemnie usprawiedliwienie o następującej treści: „Akt spóźniony z powodu zaniebdania rodziców”⁶⁷.

Materiał statystyczny przedstawiający liczbę ochrzczonych w wybranych parafiach wiejskich diecezji kieleckiej pokazuje, że w czasie wojny i okupacji zmniejszyła się liczba chrztów w większości badanych parafii, w niektórych nawet o 45% w porównaniu z latami przedwojennymi⁶⁸. W większości parafii najniższe wartości odnotowano w latach 1942-1943, a więc w okresie kulminacji okupacji niemieckiej. Trudno wskazać jedną decydującą przyczynę tak gwałtownego spadku liczby chrztów. W jakiejś mierze miał na to wpływ niedostatek materialny czasu wojny, brak perspektyw na przyszłość, zaangażowanie mężczyzn w działalność konspiracyjną ze wszystkimi tego konsekwencjami. Przyczyniło się do tego zapewne również ustawodawstwo niemieckie podnoszące wiek zawierania małżeństw, polityka zmierzająca do kontroli urodzeń oraz pośrednia polityka eksterminacyjna (m.in. ograniczona opieka medyczna i społeczna)⁶⁹. Prawdopodobnie po części zadczydował o tym fakt, iż część małżeństw unikała posiadania potomstwa. Wzrost chrztów odnotowano ponownie w 1944 i 1945 r.

W okresie okupacji w niektórych parafiach w takim samym stopniu jak liczba chrztów, spadła też liczba zawieranych małżeństw. Zjawisko to ominęło jednak większość parafii w diecezji, gdzieś tam odnotowano nawet wzrost. Ogólnie jednak liczba zawartych małżeństw była niższa niż przed wojną. Związane to było z uwarunkowaniami okupacyj-

63 ADK, AKO, Protokoły wizytacji dziekańskiej z 1939 r., sygn. OD-5/40, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Słupia z 26 X 1939 r., k. 281.

64 *Codex Iuris Canonici*, Typis Polyglottis Vaticanis 1924, can. 737 §1.

65 *Synodus Dioecesisana*, art.126; por. *Codex Iuris*, can. 770.

66 ADK, AKO, Korespondencja z Biskupami i Kuriami (1936-1948), sygn. OA-12/3, Pismo Kurii Metropolitarnej z Warszawy do rządu GG z 3 XII 1943 r., k. 78.

67 Tamże, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół konferencji dekanalnej w Drużykowej z 27 IV 1944 r., k. 543.

68 Tamże, Ankiety w sprawie szkód wojennych (1939-1945), sygn. OD-11/6.

69 Por. Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 98-120.

nymi – coraz mniej było młodych ludzi, gdyż wysyłano ich na roboty do Niemiec. Poza tym niepokoje wojenne, egzekucje, ekspedycje karne, wszystko to sprawiło, że na jakiś czas trzeba było odłożyć myślenie o sprawach związanych z małżeństwem. Dodatkowo władze okupacyjne zażądały, aby proboszczowie zapisywali dane o nupturientach z Kennkarty (kto okazywał się takim dowodem tożsamości mógł legalnie zawrzeć związek małżeński), co ściśle egzekwowano w parafiach, obawiając się ewentualnych represji⁷⁰. Spadek w liczbie małżeństw był też zapewne warunkowany trudnościami, które dotyczyły przygotowania narzeczonych do przyjęcia sakramentu i złożenia wcześniejszego egzaminu⁷¹. Pod koniec wojny ujawniły się problemy związane z pewnym rozluźnieniem w życiu małżeńskim, co zauważył biskup ordynariusz diecezji, wyrażając swoje negatywne spostrzeżenia w następujących słowach: „Zastanowiła mnie duża liczba stadeł małżeńskich, które szturmowały mocno do drzwi moich, iżby przekonać mnie o konieczności unieważnienia ich małżeństwa”⁷². Rozdzielenie rodzin na wiele lat przyniosło skutek w postaci rozbitych małżeństw i wielu związków nieślubnych. Duszpasterze zachęcali wiernych, aby dokonali refleksji nad sprawami małżeńskimi i uregulowali wszystko zgodnie z sumieniem i Bożą wolą⁷³.

W okresie wojny nieco mniej kłopotu było z udzielaniem sakramentu bierzmowania. Sprawowany był on z reguły przy okazji wizytacji pasterskiej biskupa lub podczas specjalnych wyjazdów tylko w celu jego udzielenia w parafiach. Uroczyste sprawowanie tego sakramentu poprzedzał okres przygotowań polegający na spotkaniach duszpasterzy z kandydatami w świątyniach parafialnych. I tutaj w niektórych rejonach pojawiły się trudności spowodowane warunkami wojennymi. Na przykład w 1943 r. młodzież z powiatu buskiego nie mogła przychodzić na spotkania formacyjne przed bierzmowaniem z powodu nawału prac polowych w sierpniu, opóźnionych żniw, omłotów zboża na kontyngent oraz zagrożenia ze strony niemieckich ekspedycji karnych⁷⁴. Podobnie działo się w tym samym czasie na terenie powiatu stopnickiego⁷⁵. Ze względu na deszcze i zimno wielu kandydatów do bierzmowania nie wychodziło z domu, a jak zauważył dziekan stopnicki, przy opóźnionych robotach w polu „dopóki ziemia nie zostanie należycie obrobiona, nikt z dzieci nie przyjdzie na katechizację”⁷⁶. Proboszcz parafii Oleśnica wskazywał na niemożność zebrania młodzieży na przygotowanie do bierzmowania ze względu na łapanki, ekspedycje karne i „inne niespodzianki”⁷⁷. Pomimo tych utrudnień, spowodowanych warunkami wojennymi i pogodowymi, sakrament bierzmowania był corocznie udzielany wiernym

70 ADK, AKO, Okólniki władzy diecezjalnej, sygn. OA-2/19, Okólnik wikariusza generalnego do proboszczów diecezji kieleckiej z 9 XII 1943 r., k. 18; por. ADK, AKO, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół konferencji dekanalnej w Szczekocinach z 8 III 1943 r., k. 475.

71 *Synodus Dioeciesana*, art. 184. Egzamin przedślubny przyjmował proboszcz panny młodej, a narzeczeni mieli obowiązek znać prawdy wiary i obowiązki małżeńskie.

72 ADK, AKO, Listy pasterskie biskupa kieleckiego, sygn. OA-6/1, Najpilniejsze zadania duszpasterskie Diecezji Kieleckiej, 3 II 1944 r., k. 115.

73 APK, Ogłoszenia parafialne, Niedziela 21 po Zielonych Świątach z 6 X 1940 r., k. 158.

74 ADK, AKO, Akta dziekańskie ogólne, t. III, sygn. OD-4/6, Pismo dziekana w Pacanowie do Kurii Biskupiej w Kielcach z 26 VII 1943 r., k. 128.

75 Tamże, Pismo dziekana w Stopnicy do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 23 VII 1943 r., k. 31.

76 Tamże, Pismo dziekana w Stopnicy do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 13 V 1941 r., k. 22.

77 Tamże, Wizytacje pasterskie biskupa, sygn. OD-1/28, Pismo proboszcza w Oleśnicy do Kurii Biskupiej w Kielcach z 9 VIII 1943 r., k. 10.

diecezji kieleckiej. Po chwilowym spadku w 1940 r., w kolejnych latach (1941-1944) odnotowano tendencję wzrostową.

W okresie okupacji wielkim zainteresowaniem wiernych cieszył się sakrament pokuty. Najlepszym okresem do sprawowania tego sakramentu był Wielki Post. W dzień spowiedzi rekolekcyjnej zjeżdżali spowiednicy z okolicznych parafii, aby służyć pomocą penitentom⁷⁸. Władze kościelne przywiązywały wiele wagi do sprawowania sakramentu pokuty. W okresie okupacji niemieckiej obowiązywały zalecenia I Synodu Diecezjalnego, które nakazywały duszpasterzom spowiadać codziennie rano, w stałych godzinach dogodnych dla wiernych, a także w godzinach popołudniowych: w przeddzień świąt, przed pierwszym piątkiem miesiąca i w soboty⁷⁹. Protokoły wizytacyjne informują, że w diecezji kieleckiej powszechna była praktyka spowiedzi codziennie rano przed mszą św. i po południu w przypadkach zalecanych w wymienionym wcześniej zarządzeniu ordynariusza.

Oprócz zwyczajnej formy sprawowania sakramentu pokuty istniała praktyka rozgrzeszenia ogólnego w obliczu śmierci. Wszyscy kapłani, nawet nieposiadający jurysdykcji, mogli udzielać rozgrzeszenia ogólnego żołnierzom przed lub po stoczonym bitwie, jeżeli z powodu zbyt wielu chętnych czy braku czasu nie można było spowiadać indywidualnie, oraz żołnierzom i cywilom podczas nalotów, jeśli zaistniało jakiegokolwiek niebezpieczeństwo śmierci. Z przywileju absencji „in articulo mortis” korzystali przede wszystkim kapelani wojskowi i partyzantcy⁸⁰. Praktyka ta była stosowana na terenie diecezji wobec żołnierzy walczących na froncie i partyzantów w oddziałach leśnych⁸¹. Są także przekazy świadków obserwujących egzekucje w lasach – kapłani skazani na śmierć przed rozstrzelaniem rozgrzeszali pozostałych skazańców⁸².

Odwołując się do zachowanej statystyki, trzeba stwierdzić, że w okresie wojny i okupacji znacznie wzrosła liczba korzystających z sakramentu pokuty⁸³. W większości parafii wiejskich nastąpił wyraźny wzrost liczby osób korzystających ze spowiedzi w latach 1942-1944. W niektórych parafiach, np. Biechów, Tuczępy, Białogon, Słaboszów, liczba osób spowiadających się zwiększyła się 2-3 krotnie w stosunku do 1940 r. Szczególnie wysokie wartości odnotowano w 1939 r. i w 1944 r. oraz w momentach przechodzenia frontu wo-

78 ADK, AKO, Akta dziekańskie ogólne, t. I, sygn. OD-4/4, Protokół z zebrania księży dekanatu małogoskiego z 6 II 1940 r., k. 170.

79 *Synodus Dioeciesana*, art. 158. Za organizację spowiedzi w parafiach odpowiedzialni byli proboszczowie. Zwrócono uwagę na obowiązek sprawowania sakramentu pokuty w soboty, wigilie wszystkich świąt, cały Wielki Post oraz w czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca. Godziny spowiedzi winny być wywieszane na drzwiach kościoła lub ogłoszone z ambony.

80 ADK, AKO, Akta dziekańskie ogólne, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo ks. Tomasika z Kazimierzy Wielkiej do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 19 X 1939 r., k. 118. Relacja dotyczy m.in. walk oddziałów polskich we wrześniu 1939 r. pod Kazimierzą Wielką. Obecny wśród walczących kapelan spowiadał przed bitwą, a rannym i umierającym udzielał absencji. Natomiast ks. H. Peszko, kapelan 4 pp Leg. AK, wiele razy udzielał absencji partyzantom przed czekającą ich walką z Niemcami.

81 *Wątpliwość w sprawie rozgrzeszenia żołnierzy w formie ogólnej wobec grożącej, bliskiej bitwy, lub po stoczonym walce*, KPD 28 (1942), nr 5, s. 103.

82 Relacja ustna przekazana autorowi przez osobę obserwującą egzekucję patriotów polskich na Stadionie w Kielcach. Jednym ze skazańców był ks. Finc – oblat ze św. Krzyża, który przed rozstrzelaniem udzielił absencji pozostałym więźniom.

83 ADK, AKO, Protokoły wizytacji dziekańskiej za lata 1939-1945.

jennego. Tak było na przykład w Kazimierzy Wielkiej⁸⁴ i Maślowie⁸⁵. Niestety, ogólny wzrost liczby wiernych przystępujących do spowiedzi wynikał głównie z intensyfikacji życia religijnego kobiet i dzieci, natomiast okupacyjna demoralizacja powodowała, że spowiedzi unikało coraz więcej mężczyzn. Dziekan sułoszowski wskazał kilka przyczyn tego stanu rzeczy, m.in. ogólne obniżenie moralności, miękkość duszpasterzy w życiu i na ambonie w odniesieniu do zaniedbujących powinności parafian, małe zainteresowanie spowiedzią wielkanocną, pokuty nieprzemyślane, szablonowe i nieadekwatne⁸⁶. Z kolei wikariusz z Pierzchnicy ks. Józef Nowak na konferencji dekanalnej w Chmielniku mówiąc o wpływie warunków wojennych na rzadkie spowiadanie się parafian, wymienił: brak ubrania, złe odżywianie, przemęczenie ludzi podwodami, szarwarkami, ogólny upadek ducha i wprost zniechęcenie do wszystkiego, nawet do Boga samego, a także kradzieże z biedy i nakładanie obowiązku restytucji – wszystko to do sakramentu pokuty nie usposabiało zachęcająco⁸⁷.

Bezpośrednio z sakramentem pokuty związane jest przystępowanie do Komunii Świętej. W okresie okupacji priorytetem było doprowadzenie do częstego przyjmowania komunii świętej. Brak jest danych na temat liczby dzieci przystępujących do I Komunii św. w czasie wojny. Statystyka dotycząca liczby osób komunikowanych w parafiach w poszczególnych latach mówi nam też nieco o tendencjach dotyczących I Komunii św. dzieci. Notowany wzrost liczby osób przyjmujących Komunię św. był też zapewne w jakimś procencie spowodowany realizacją programu wcześniejszego dopuszczenia do tego sakramentu dzieci. Zjawisko to było determinowane również zwiększeniem liczby wiernych korzystających ze spowiedzi, szczególnie wśród osób wysiedlonych z zachodnich dzielnic Polski.

W okresie wojny i okupacji, a więc w czasie, kiedy potencjalnie większe było bezpośrednie zagrożenie życia (działania zbrojne, napady, choroby), kapłani w diecezji kieleckiej w razie potrzeby codziennie sprawowali sakrament chorych, nazywany ostatnim namaszczeniem. Do chorych z posługą sakramentalną księża mogli się udać tylko między piątą rano a dwudziestą pierwszą, co było związane z ograniczeniami okupacyjnymi⁸⁸. Proboszczowie przypominali, że chorzy odmawiający spowiedzi i ostatniego namaszczenia przed śmiercią, nie mogą liczyć na urządzenie katolickiego pogrzebu⁸⁹.

Podczas wojny i okupacji sprawowano sakramenty święte we wszystkich parafiach wiejskich diecezji kieleckiej. Duszpasterze, zachęceni przez władze diecezjalne w rozmaity sposób, starali się pouczać i umożliwić wiernym korzystanie z duchowych dobrodziejstw Kościoła. Nie wszędzie spotkało się to z pozytywnym odzewem.

84 ADK, AKO, Akta dziekańskie, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana w Kazimierzy Wielkiej do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 24 XI 1939 r., k. 119.

85 Tamże, Pismo proboszcza w Maślowie do dziekana kieleckiego z 15 X 1939 r., k. 135. Proboszcz w Maślowie zauważył wzrost religijności w pierwszych tygodniach wojny: *Uderzająca zmiana w życiu duchowym parafii: masowe przystępowanie do sakramentu pokuty w pierwszych dniach wojny, nawet nocami.*

86 Tamże, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół z konferencji dekanalnej w Sułoszowej z 11 XII 1941 r., k. 506.

87 Tamże, Protokół z konferencji dekanalnej w Chmielniku z 5 XI 1941 r., k. 682.

88 APK, Ogłoszenia parafialne, Niedziela 1 po Trzech Królach z 7 I 1940 r., k. 79.

89 Tamże, Niedziela Męki Pańskiej z 23 III 1941 r., k. 218.

c. Postawy i zachowania

Religijność nie polega jedynie na udziale w nabożeństwach i korzystaniu z sakramentów świętych. Spełnianie obrzędów i zachowywanie zwyczajów religijnych ma kształtować życie i wpływać na zachowanie moralności chrześcijańskiej. W tym wymiarze religijności również można mówić o negatywnych następstwach wojny i okupacji niemieckiej, ponieważ warunki wojenne i okupacyjne przyczyniły się do demoralizacji ludności wiejskiej zamieszkującej terytorium diecezji kieleckiej i porzucenia przez nią wielu Bożych przykazań.

Do szczególnie negatywnych zjawisk tego okresu trzeba zaliczyć bandytyzm i plagę kradzieży. Zjawiska te wystąpiły w czasie wojny 1939 r., nieco przycichły w następnych latach, by w 1943 i 1944 r. wybuchnąć na nowo na niespotykaną wcześniej skalę. Przyjrzymy się postawom duchowieństwa, a w zasadzie temu, co księża odnośnie tego typu występów moralnych pisali i jakie stawiali diagnozy w sprawozdaniach do kurii diecezjalnej czy protokołach konferencji dekanalnych.

Zaraz na początku wojny, we wrześniu 1939 r., ujawniły się grupy dokonujące bandyckich napadów na majątki porzucone przez ogarniętych paniką właścicieli. „Rabunków dopuszczali się ludzie, którzy już wcześniej moralnie nisko stali”⁹⁰ – podkreślał dziekan piekoszowski, analizując działalność bandytów na swoim terenie. Korzystając z chwilowego chaosu, braku skutecznych metod przeciwdziałania, przestępcy napadali na plebanie, sklepy i domy prywatne, a nawet na rozbite przez bomby transporty ewakuacyjne ze Śląska. Tak było na przykład w dekanacie olkuskim⁹¹. Bandytyzm i nocne napady rozpowszechniły się zwłaszcza na południowym obszarze diecezji, w okolicach Pińczowa, Chmielnika i Miechowa⁹².

Wraz z przedłużaniem się okupacji kradzieże stawały się coraz powszechniejsze i dotyczyły przede wszystkim mienia państwowego. Duszpasterze donosili władzom diecezjalnym, że lasy państwowe w czasie wojny stały się „ogólną własnością”⁹³ i tam właśnie dokonywano kradzieży na masową skalę⁹⁴. Proboszcz ze Szreniawy informował, że w jego parafii „lud na ogół jest dobry, jednak wieś przyzwyczała się kraść węgiel z pociągów i nawet strzały karabinowe policji nie odzwyczyły jej”⁹⁵. Kradzieże dopuszczali się nawet ludzie dotąd niemający problemów z prawem. Na przykład w dekanacie chmielnickim – jak donosił tamtejszy dziekan – trudne warunki, tj. brak odzieży, złe odżywianie, przemęczenie ludzi podwodami, zniechęcenie do wszystkiego i ogólny upadek ducha, zmusiły niektórych, dotąd uczciwych, do nieszanowania cudzej własności i kradzieży⁹⁶. W parafii Łany bieda sprawiła, „że ten i ów przekształcił się w sprytnego przestępcę, który ograbił sąsiadów,

90 ADK, AKO, Akta dziekańskie, t. II, sygn. OD-4/5, Pismo dziekana w Piekoszowie do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 18 X 1939 r., k.2.

91 Tamże, Akta dziekańskie, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana w Olkusz do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 17 X 1939 r., k. 261.

92 Tamże, Pismo dziekana w Kazimierzy Wielkiej do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 24 XI 1939 r., k. 119.

93 Tamże, Sprawozdania proboszczów przed wizytacją, sygn. OD-1/14, Sprawozdania o stanie parafii Łany Wielkie z 28 VII 1945 r., k. 22.

94 Tamże, Akta dziekańskie, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana w Bodzentynie do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 18 XI 1939 r., k. 1.

95 Tamże, Sprawozdania proboszczów przed wizytacją, sygn. OD-1/14, Sprawozdanie o stanie parafii Szreniawa z 10 VI 1944 r., k. 4.

96 Tamże, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół z konferencji dekanalnej w Chmielniku z 5 XI 1941 r., k. 202.

znajomych, a nawet bliskich krewnych⁹⁷. Pod koniec wojny rabunki dokonywane przez żołnierzy radzieckich zainspirowały miejscowych działaczy lewicowych do rozpoczęcia wielkiej akcji grabieży dworów i majątków ziemiańskich. O takim zjawisku donoszą protokoły z dekanatu Chmielnik⁹⁸.

W związku z powszechnością okradania mienia państwowego przez ludzi biednych przy spowiedzi pojawił się problem restytucji. Mężczyźni obawiając się zobowiązania do oddania zabranych rzeczy, często stronili od tego sakramentu. Dlatego duszpasterze dyskutowali o tym problemie na konferencjach dekanalnych i doszli do wniosku, że należy złagodzić obowiązek restytucji ze względu na nienormalne warunki egzystencji⁹⁹. Zwrócono jednak uwagę na nieuczciwość handlarzy, którzy skradzione rzeczy sprzedawali – w odniesieniu do nich złagodzenie zasady restytucji przy spowiedzi nie obowiązywało¹⁰⁰.

Nieposzanowanie cudzej własności, a szczególnie mienia wspólnego, wiązało się z kolejną „nędzą” czasu wojny i okupacji, jakim był zanik autorytetów i brak poszanowania jakiegokolwiek władzy: państwowej, duchownej i rodzicielskiej. Na konferencji dekanalnej w Kielcach 4 czerwca 1940 r. ks. B. Rydzy udowodniał, że „chwila wojny ujawniła szereg niedomagań życia religijnego, a powszechna ucieczka wrześnieiowa dowodzi małoduszności”¹⁰¹. Nie sprawdziły się przedwojenne zapowiedzi propagandowe przedstawicieli polskich władz państwowych, obiecujących wspólną walkę z najeźdźcą aż do zwycięstwa. W momencie największego nasilenia działań zbrojnych opuścili oni kraj, ratując przede wszystkim swoje życie, a w ślad za nimi podążyło wielu duchownych, pochodzących również z diecezji kieleckiej. Stosunek ludności polskiej do władz okupacyjnych był negatywny, a ruch oporu zwalczał wszelkie próby szukania porozumienia z Niemcami. Współpraca z okupantem w ogóle była nie do przyjęcia. Obok oficjalnego życia w GG rozwijało się podziemie niepodległościowe i konspiracyjne grupy przygotowujące się na otwartą walkę z nieprzyjacielem. Oficjalne udawanie lojalności wobec Niemców z pewnością nie przechodziło łatwo i pozostawiało jakieś ślady w psychice i mentalności Polaków.

Negatywne zjawiska generowane przez wojnę uderzały też w autorytet rodziców, przyczyniały się do rozbijania rodzin i powodowały ogólny upadek obyczajów, zwłaszcza wśród młodzieży. „Wojna rozbiła rodziny polskie, ojciec w obozie, matka przy okopie lub kuchni żołnierskiej, dzieci pozostawione same sobie lub zdane na towarzystwo żołnierzy”¹⁰² – referował na konferencji dekanalnej ks. S. Skurczyński z Gnojna. Dzieci i młodzież, niedopilnowane przez rodziców, „dziczały”, a przyczyną tego było – zdaniem duszpaste-

97 ADK, AKO, Protokoły wizytacji dziekańskiej z 1945 r., sygn. OD-5/46, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łany Wielkie z 15 VII 1945 r., k. 22.

98 Tamże, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół z konferencji dekanalnej w Chmielniku z 25 IX 1945 r., k. 548.

99 Tamże, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół z konferencji dekanalnej w Chmielniku z 5 XI 1941 r., k. 203. Prelegenci zwracali uwagę na różne przyczyny słabszej frekwencji mężczyzn na spowiedzi, m.in.: *Duży wpływ na stronienie od spowiedzi, a zwłaszcza u mężczyzn, wywiera plaga kradzieży drobnych tak powszechna po wioskach obecnie. Wielu boi się iść do spowiedzi, bo wie, że kapłan każe oddać rzecz skradzioną i zabroni kraść, a tak sobie mówi ja muszę kraść obecnie, jeśli nie ukradnę, to umrę z głodu.*

100 Tamże, Protokół z konferencji dekanalnej w Chmielniku z 25 IX 1945 r., k. 548.

101 Tamże, Protokół z konferencji dekanalnej w Kielcach z 4 VI 1940 r., k. 107.

102 Tamże, Konferencje dekanalne, sygn. OD2/5, Protokół z konferencji dekanalnej w Chmielniku z 25 IX 1945 r., k. 548.

rzy – nie tylko zaniedbanie ze strony starszych, ale także zaniechanie praktyk religijnych, ogólne zepsucie moralne i niedostateczne uświadomienie religijne¹⁰³. Zło rozprzestrzeniło się szybko, młodzi ludzie łatwo ulegali wpływowi. Proboszcz Moskorzewa zawarł w protokole wizytacji dziekańskiej z 1939 r. informację, że w jego parafii „młodzież pozaszkolna męska pod względem religijno-moralnym stoi o 100% wyżej od młodzieży żeńskiej, a przyczyną takiego stanu rzeczy jest częste przebywanie tutejszych dziewcząt z letnikami z Zagłębia Dąbrowskiego, których zjawia się w parafii spora ilość”¹⁰⁴. Upadek moralności wśród młodzieży wynikał również z atmosfery nieustannego zagrożenia życia. To przede wszystkim młodych ludzi wybierano w łapankach na roboty do Niemiec, wysyłano do budowania umocnień wojskowych i kopania okopów. Dzieci zaś pilnowały zagród bądź zajęte były pasaniem bydła, tak więc nie było możliwości dotarcia do nich z nauczaniem religijnym¹⁰⁵. Oprócz tego okupanci zlikwidowali szkolnictwo średnie i wyższe, tylko nieliczni mieli szansę uczestniczyć w tajnych kompletach. Bardziej ideowa młodzież zaangażowała się w działalność konspiracyjną, często tracąc życie w różnych okolicznościach. Czas wojny i okupacji był okresem trudnym dla młodych ludzi. Ciężkie doświadczenia spowodowały, że wielu z nich uległo później propagandzie komunistycznej i przyłączyło się do lewicowych formacji podziemia niepodległościowego¹⁰⁶.

Inną plagą okresu okupacji, wynikającą z atmosfery zagrożenia i upadku obyczajów, było pijaństwo, które było też przyczyną kryzysu moralności. Z wielu ośrodków duszpasterskich księża donosili o pojawieniu się na szerszą skalę procederu „pędzenia bimbru” i masowego wręcz uzależniania mężczyzn od alkoholu. Bimber stał się obiegową walutą, za którą można było wiele kupić. Upojenie alkoholowe pozwalało choć na krótki czas zapomnieć o zagrożeniu życia i jego niedostatkach¹⁰⁷. Ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu popełniali wiele wykroczeń moralnych. Wytworzyła się pewna swoboda w pożyciu małżeńskim i nastąpił naturalny przyrost dzieci nieślubnych. Rozwinął się także jawny konkubinaty, coraz bardziej tolerowany w środowiskach, które dotąd były zamknięte na tego typu zjawiska¹⁰⁸. „Wierni zupełnie zapomnieli o istnieniu przykazań Bożych i kościelnych. Życie ludzkie mniej się dziś ceni jak życie zwierzęce”¹⁰⁹ – tak scharakteryzo-

103 ADK, AKO, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół z konferencji dekanalnej w Książnicach Wielkich z 22 X 1940 r., k. 105.

104 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1939 r., sygn. OD-5/40, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Moskorzew z 11 XI 1939 r., k. 187.

105 Tamże, Akta dziekańskie, t. I, sygn. OD-4/4, Sprawozdanie dziekana w Małogoszczy za okres: 1 VI–8 XI 1944 r., k. 176 n.

106 ADK, Akta różne, sygn. R-103, Dekanaty z okresu okupacji niemieckiej powiatu Pińczów, Charakterystyka proboszcza parafii Jurków, b. n.; *Starsi jak zwykle dobrze go widzą, a to jeszcze z tego powodu, że jest względniejszy w cenach. Młodzież tu jest postępową, więc ją ksiądz mało obchodzi, bez względu na to, czy jest dobry, czy nie* – ocena proboszcza wyrażona przez przedstawiciela ludowców mieszkającego w parafii Jurków.

107 ADK, AKO, Wykaz wizytacji pasterskich 1939-1945, sygn. OD-1/12. W formularzu wizytacyjnym jedno z pytań dotyczyło wad parafian. Odpowiedź w większości formularzy z parafii była ta sama: pijaństwo – por. ADK, AKO, Ankieta w sprawie szkód wojennych, sygn. OD-11/6. Każda ankieta parafialna zawierała pytanie o treści: *Jak wojna odbiła się na stanie moralnym parafii?* Odpowiedzi sugerowały, że pijaństwo dotknęło większość wiernych w badanych ośrodkach parafialnych.

108 Tamże.

109 Tamże, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół z konferencji dekanalnej w Chmielniku z 25 IX 1945 r., k. 548.

wał rzeczywistość końca wojny ks. S. Skurzyński, proboszcz z Gnojna. Takie przewartościowania uruchomiły najprymitywniejsze instynkty u ludzi, którzy mordowali się między sobą z powodu różnic w orientacji politycznej, dokonywali samosądów i donosili na siebie nawzajem do władz okupacyjnych¹¹⁰. „Smutne to, że ludność zmęczona biedą i różnymi przejściami coraz bardziej dziczeje. Wobec strzałów, grozy wojennej i widocznego niebezpieczeństwa biegną do Kościoła, do konfesjonałów, spowiadają się i pokutują, skoro zaś burza przeminie, namiętności, chciwość, zazdrość, kradzieże, nienawiść, kłótnie, wzajemne się oskarżanie przed władzami są na porządku dziennym”¹¹¹ – oto negatywne zjawiska występujące wśród wiernych diecezji kieleckiej, odnotowane przez ówczesnego dziekana w Kazimierzy Wielkiej.

Wojna i okupacja przyczyniły się do upadku moralnego wielu mieszkańców wsi położonych w diecezji kieleckiej. Okazało się, że nauczanie kościelne, sprawowanie sakramentów świętych i udział w nabożeństwach roku kościelnego nie wpłynęły na poprawę stanu moralnego wiernych. Wynikało to także z ugruntowania się funkcjonującego wówczas powszechnie modelu tzw. religijności ludowej, której charakterystyczną cechą było wspólnotowe celebrowanie nabożeństw, w mniejszym stopniu zaś osobiste przeżywanie wiary.

ABSTRACT

Religiosity is understood as a dimension of a person's life related to his or her religion. According to the interpretation of this concept in effect during World War II, religiosity consisted of fulfilling the duties that the faithful were obliged to due to their membership in a religious community.

Research conducted showed that the war and the occupation contributed to the moral decline of a number of villagers located in the Kielce diocese. It turned out that church teaching, the celebration of the holy sacraments and participation in the services of the church year did not improve the moral state of the faithful. This was also due to the entrenchment of the then widely functioning model of so-called popular religiosity, the characteristic feature of which was the communal celebration of services, and to a lesser extent the personal experience of faith.

110 ADK, AKO, Ankieta w sprawie szkód wojennych, sygn. OD-1/6.

111 Tamże, Akta dziekańskie, t. I, sygn. OD-4/4, Pismo dziekana w Kazimierzy Wielkiej do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z 24 XI 1939 r., k. 119.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM DIECEZJALNE W KIELCACH

Akta Kurialne, Okólniki władzy diecezjalnej
Akta Kurialne, sygn. OD-2/5
Akta Kurialne, sygn. OA-2/19
Akta Kurialne, sygn. B I-10/1
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OM-1/1
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-1/6
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-1/12
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-1/14
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-1/28
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-2/5
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-4/3
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-4/4
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-4/5
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-4/6
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-4/40
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-5/40
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-5/46
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-11/6
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OL-1/8
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OL-5/4
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OA-2/19
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OA-6/1
Akta Kurialne Ogólne, sygn. OA-12/3
Akta Kurialne Ogólne, Protokoły wizytacji dziekańskiej za lata 1939-1945
Akta różne
Archiwum i Biblioteka Diecezjalna 1939-1960
Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach, Dokumenty
Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach, Dokumenty różne
Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach, Ogłoszenia parafialne

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Codex Iuris Canonici, Typis Polyglottis Vaticanis 1924, can. 737 §1.
Elenchus venerabilis cleri seacularis ac regularis Dioecesis Kielcensis pro anno domini 1939,
Kielce 1939.
Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1946, Kielce 1946.
Katalog duchowieństwa i probostw diecezji kieleckiej za rok 1940–1941, Kielce 1941.
Synodus Dioecisana Kielcensis 1927.

OPRACOWANIA

- Gocel T, *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kielce 2012.
- Kaczmarek Cz., *List pasterski na uroczystość NMP Odkupicielki Niewolników*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 26 (1939), nr 10.
- Kaczmarek Cz., *List pasterski z maja 1940 r.*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 27 (1940), nr 5-6.
- Łuczak Cz., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Mariański J., *Religijność*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012.
- Nowowiejski A. J., *Ceremoniał Parafialny, Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa pasterstwem dusz zajętego*, Płock 1931.
- Okólnik referatu szkolnego*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 27 (1940), nr 9-10.
- Pismo Urzędu Generalnego Gubernatora do biskupa Cz. Kaczmarka*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 28 (1941), nr 2.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, S. Skorupka, H. Auderska, t. 7, Warszawa 1965.
- Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek Biskup Kielecki 1895-1963*, Kielce 1991.
- Wątpliwość w sprawie rozgrzeszenia żołnierzy w formie ogólnej wobec grożącej, bliskiej bitwy, lub po stoczonych walce*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 28 (1942), nr 5.
- Zarządzenia i komunikaty Kurii Diecezjalnej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 29 (1942), nr 8-9.
- Zarządzenie władzy diecezjalnej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 29 (1941), nr 6-7.
- Zarządzenia władzy diecezjalnej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 28 (1941), nr 11-12.
- Zarządzenia władzy diecezjalnej – Godzina Święta*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 28 (1941), nr 8-10.
- Zarządzenie władzy diecezjalnej – zakaz procesji poza kościołem*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 27 (1940), nr 9-10.
- Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982.

Powojenny obraz życia religijnego w wiejskich parafiach dekanatu kieleckiego

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel analizę religijności wybranych parafii wiejskich dekanatu kieleckiego w okresie powojennym. Jednakże nie ma zamiaru stworzenia pełnego opisu pod kątem religijności w okresie od 1945 do 1956 r., ponieważ tego typu praca wymaga znacznie obszerniejszej publikacji i prezentacji danych źródłowych. Pewnego uzasadnienia wymaga także cezura czasowa. Autor zrezygnował z prezentowania materiału do roku 1958, gdyż właśnie wtedy nastąpiła reorganizacja dekanatu kieleckiego – aczkolwiek mogą się pojawić wybrane źródła dla tego roku. Reorganizacja dekanatu spowodowała zmniejszenie liczby parafii przypadających na dekanat, czego konsekwencją było administracyjne przejście wielu parafii wiejskich do innych dekanatów. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że wiele danych źródłowych pochodzi z kwerendy na rzecz pracy doktorskiej mojego autorstwa, która została obroniona w grudniu 2020 r. na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego pt. „Parafie dekanatu kieleckiego w latach 1945-1989. Konteksty polityczno-społeczne”. Co więcej, zgromadzone dane archiwalne wciąż prezentują sobą tak obszerny materiał, że spokojnie można nimi obdzielić jeszcze wiele publikacji. Niemniej praca doktorska w stosownym czasie będzie przedmiotem publikacji.

Kwestia zasadnicza to właśnie źródła archiwalne, które w największym stopniu będą dominować w prezentowanej analizie. Są to przede wszystkim źródła proveniencji kościelnej wytworzone w okresie od 1945 do 1956 i niektóre do 1958 r., zgromadzone w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. Jest to dokumentacja parafialna, która dotyczy stanu parafii przed wizytacją kanoniczną biskupa i szczególnie przydatne protokoły wizytacji dziekańskiej. W znacznym stopniu właśnie te źródła dają pewien obraz życia religijnego w parafiach, ponieważ posiadają przybliżone dane ilościowe oraz opinie duchownych na temat wiernych. Należy jednak sukcesywnie podkreślać konieczność ostrożności w posługiwaniu się kościelnymi danymi ilościowymi, które mają przybliżony charakter. Należy więc zadać pytanie czy w takim razie dane ilościowe i występujące między nimi zmienne mogą nam dać w miarę przystępny obraz konfesyjności? Tak, ale pod warunkiem traktowania religijności jako procesu, który należy oceniać w kategoriach długofalowego spadku, stabilizacji czy też progresu danej wartości z naciskiem na różnice między parafiami. Duchowieństwo musiało jednak prowadzić tego typu statystykę w miarę dobrze, ponieważ trwanie Kościoła katolickiego w świadomości wiernych zależało od utrzymania się realnego praktykowania parafian. Czyniło to duchowieństwo zależnym od danych ilościowych, by reagować na negatywne zjawiska.

W tym miejscu dotykamy innego problemu jakim jest właśnie kontekst, w którym rozwijała się religijność w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego. Najważniejszym jest punkt wyjściowy, a więc nadejście ofensywy sowieckiej, która w 1944 r. w okresie między końcem lipca i sierpnia zajęła wschodnią część dawnego województwa kieleckiego na kierunku baranowsko-sandomierskim¹. Należy o tym wspomnieć, gdyż po tym wydarzeniu władze sowieckie wspomagały polskich komunistów w tworzeniu administracji Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) w Rytwianach oraz struktur represji Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP), którym podlegały UBP – urzędy bezpieczeństwa publicznego. Swoją działalność rozpoczęła również Milicja Obywatelska (MO)².

Struktury te miały za zadanie kontrolowanie ludności, organizacji politycznych, społecznych, jak również Kościoła katolickiego i zwalczanie podziemia niepodległościowego. W dniu 12 stycznia 1945 r. ruszyła kolejna sowiecka ofensywa, która przyczyniła się do zajęcia Kielc, które na powrót stały się miastem wojewódzkim. Dla struktur kościelnych, a więc dla biskupa Czesława Kaczmarka, który był ówczesnym ordynariuszem diecezji kieleckiej oznaczało to początek budowania trudnej relacji z nowymi władzami. Jak podaje Ryszard Gryz po wkroczeniu Armii Czerwonej do Kielc 15 stycznia rozpoczynała się ambivalentna relacja między Kościołem a władzami: „Bp Cz. Kaczmarek w liście pasterskim z 12 marca nawoływał wierzących do gorliwej pracy nad odbudową kraju ze zniszczeń wojennych. Był przy tym przekonany o pozorach życzliwości ze strony władz. Nie chciał jednak dostarczać im argumentów do oskarżania Kościoła o zastraszanie stosunków z władzami państwowymi. Ks. Zelek uczestniczył w różnego rodzaju uroczystościach za zgodą bpa Kaczmarka, który także czasami odprawiał nabożeństwa w dni świątowane przez władze państwowe”³.

Polskie społeczeństwo znalazło się w szczególnej sytuacji, gdyż wychodziło z wojny pod auspicjami zwycięzcy z Moskwy, ale w poczuciu przegranej. To poczucie utraty suwerenności wynikało m.in. z obecności konwencjonalnych sił wojsk sowieckich, które umacniały status Polski jako kraju zależnego. Późniejsze wydarzenia w postaci sfałszowanego referendum czerwcowego w 1946 r. i podobnie wyborów do Sejmu w styczniu 1947 r. oznaczały polityczną dominację komunistów w krajobrazie politycznym. Tworzyło to niezbędny dla nich swego rodzaju fundament, dzięki któremu mogli się poczuć pewni swojej władzy i rozwijać ideologiczny nacisk na społeczeństwo. Przez pewien czas w sposób bohaterki i pełen poświęceń działało niepodległościowe podziemie. Jednak w społeczeństwie zwyciężyły postawy akceptujące nową rzeczywistość ze względu na skalę represji i niechęć do ponoszenia nowych ofiar. Dotkliwe straty biologiczne i materialne zmuszały do odbudowy kraju i przeniesienia ciężaru wysiłków na pracę, edukację w bardzo trudnych warunkach powojennych. Ostatnią siłą, która pozostała i komuniści mimo zdecydowanej niechęci nie zdecydowali się jej wyeliminować fizycznie, był Kościół katolicki. Dlatego też jego istnienie oraz działalność mimo pojawiających się problemów, ataków władz na jego strukturę, z wielu względów można potraktować jako bardzo ważny element historii Polski „Ludowej”. Kościół katolicki w Polsce był instytucją konkurencyjną wobec władz partyjno-

1 H. STAŃCZAK, *Walec wojny południowej w Polsce 1944-1945*, Oświęcim 2014, s. 43-56.

2 R. KUŚNIERZ, *Początki organów bezpieczeństwa publicznego na Kielecczyźnie (WUBP z siedzibą w Rytwianach)*, w: *Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944-1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012, s. 33-34.

3 R. GRYZ, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 71.

-państwowych i proponował inną wizję świata, a także postępowania w życiu doczesnym. Nie była to tylko wizja, ale konkretna praca, którą możemy poznać poprzez dokumentację gromadzoną w parafiach. Z tego też względu w dalszej części pozwolę sobie opisać w sposób skrócony, możliwie najbardziej syntetyczny, niektóre aspekty życia religijnego dekanatu kieleckiego w wybranych parafiach wiejskich.

Dekanat kielecki i parafie wiejskie

Najmniejszą strukturą organizacyjną w polskim kościele jest parafia, która według ks. Józefa Majki jest instytucją określoną w prawie kanonicznym. W ujęciu socjologicznym wyjaśnia on, że: „Parafia jest to grupa ludzi, zamieszkujących określone terytorium, związanych aktualnie lub potencjalnie jednością wiary, kultu oraz miłością wzajemną w Chrystusie Mistycznym – Głowie Kościoła, przebywającym eucharystycznie w kościele parafialnym, który jest ośrodkiem życia religijnego grupy, i zmierzających pod przewodnictwem własnego – wysłanego przez biskupa, wyposażonego przez Kościół w odpowiednią władzę religijną – duszpasterza do udoskonalenia duchowego i zbawienia”. Jednak jak pisze ks. Józef Majka, jego definicji można „zarzucić brak zwięzłości”, ale posiada ona podstawowe elementy charakteryzujące parafię jako odmienną grupę społeczną⁴.

Parafia to przede wszystkim grupa ludzi, wiernych, która znajduje się na jej terytorium pod przewodnictwem duszpasterza – proboszcza – i przydzielonych mu duchownych. Jednakże dla ułatwienia zarządzania dużą ilością parafii na terenie diecezji, nie wdając się w opis historyczny tego procesu, parafie wchodziły w skład struktury określanej mianem dekanatu, na której czele stał dziekan. Jest to dla nas istotne, ponieważ analizowane parafie wchodziły w skład dekanatu kieleckiego, a więc informacje o stanie samej parafii podlegały kontroli wspomnianego dziekana oraz biskupa⁵.

Dekanat kielecki w latach 1945-1956 składał się z 16 parafii, które można podzielić na parafie miejskie w Kielcach, z których wymienić należy parafię katedralną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (1), następnie parafię św. Wojciecha (2), parafię św. Krzyża (3), parafię Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (tzw. kościół garnizonowy przejęty przez władze wojskowe w 1946 r.) – parafia zmieniła wezwanie na Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny (wierni wybudowali nowy drewniany kościół w innej lokalizacji) (4), parafia św. Bartłomieja Apostoła w Chęcinach (5). Kolejne parafie można uznać za miejsko-wiejskie, i są to: parafia św. Karola Boromeusza na Karczówce (6), parafia Przemienienia Pańskiego na Białogonie (7) czy parafia Chrystusa Króla na Baranówku (8). Parafie wiejskie, które będą przedmiotem naszego zainteresowania to: parafia Wszystkich Świętych w Brzezinach (9), parafia św. Andrzeja Boboli w Kostomłotach (10), parafia św. Jacka w Leszczynach (11), parafia Przemienienia Pańskiego w Łukowej (12), parafia Przemienienia Pańskiego w Masłowie (13), parafia św. Augustyna w Sukowie (14), parafia Przeniesienia Relikwii św. Stanisława B. M. w Tumlinie (15), parafia św. Rozalii i św. Marcina w Zagnańsku (16). Tak więc w dekanacie kieleckim we wspomnianym okresie typowo wiejskich parafii

4 J. MAJKA, *Socjologia parafii. Zarys problematyki*, Lublin 1971, s. 15, 25-26.

5 T. PAWLUK, *Dekanat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszczuk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1989, s. 1114-1115.

było 8⁶. W 1957 r. została erygowana parafia w Brzezinkach: „Na skutek próśb mieszkańców wiosek Brzezinki i Brzezinki Barcza z parafii Masłów; Mąchocice-Zagórne, Ciekoty i Zaradostowa z parafii Leszczyny oraz Klonowa z parafii Wzdół postanowiliśmy niniejszym dekretem erygować nową samodzielną placówkę duszpasterską. Po wyczerpaniu wszystkich wymogów prawnych w myśl kanonu 1423, łącznie z kan. 1428 K. P. K. erygujemy parafię Brzezinki pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej przynależną do dekanatu kieleckiego i położoną w powiecie kieleckim, do której należeć będą wyżej wymienione wioski”⁷. Według proboszcza parafii Masłów, miało to mieć miejsce 17 marca 1957 r. W tamtych okolicznościach proboszcz i wikariusz ks. Marian Cygankiewicz musieli prowadzić obowiązki duszpasterskie w obu parafiach⁸.

Powrót biskupa Czesława Kaczmarek do diecezji kieleckiej i objęcie obowiązków w kwietniu 1957 r. pozwoliły mu na wprowadzenie późniejszych zmian organizacyjnych⁹. Nie ominęły one także dekanatu kieleckiego, gdyż pod koniec 1957 r. biskup ordynariusz podjął decyzję o ograniczeniu liczby parafii w dekanacie. Na podstawie dekretu erekcyjnego z 20 grudnia 1957 r. Nr OD-134/57 z dekanatu kieleckiego wyłączono parafie Chęciny, Brzeziny oraz Łukową, które zostały przeniesione do nowo utworzonego dekanatu chęcińskiego. Z tą samą datą, następnym dekretem erekcyjnym, mianowicie Nr OD-135/57 kolejne parafie wydzielono z dekanatu kieleckiego, były to: parafia Zagnańsk, Brzezinki, Kostomłoty, Masłów i Tumlin. Wymienione parafie stały się częścią dekanatu zagnańskiego. Kolejny dekret erekcyjny Nr OD-137/57 precyzował, że oddzielnymi parafiami były także Leszczyny i Suków, które przeniesiono do dekanatu daleszyckiego. Wyszczególnione zmiany dekanalne weszły w życie z dniem 1 stycznia 1958 r.¹⁰

W efekcie zmian w dekanacie kieleckim pozostało 7 parafii, znajdujących się już głównie na terenie miasta Kielce. Należały do nich: parafia katedralna WNMP, parafia św. Wojciecha, parafia św. Krzyża, parafia NSNMP, parafia Chrystusa Króla, parafia św. Karola Boromeusza, parafia Przemienienia Pańskiego na Białogonie. Wkrótce erygowana została ósma parafia pod wezwaniem św. Józefa Robotnika na SzydłóWKu w Kielcach¹¹. W kolejnych latach analizowane w niniejszym artykule parafie wiejskie znalazły się poza dekanatem kieleckim. Ze względu na ramy czasowe artykułu, późniejszy rozwój ich życia religijnego nie będzie przedmiotem analizy.

Mając na uwadze powyższe należy zauważyć, że przez większość okresu powojennego dekanat kielecki miał stabilną strukturę. Było to 16 parafii na stosunkowo dużym obszarze, generującym wyzwanie w postaci opieki duszpasterskiej nad rosnącą liczebnie

6 *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1946*, Kielce 1946, s. 61-73; K. SASAL, *Parafie dekanatu kieleckiego w latach 1945-1989. Konteksty polityczno-społeczne*, praca doktorska, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2020, s. 72.

7 *Dekret erekcji parafii Brzezinki*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej: KPD), (1957), nr 3-4, s. 74.

8 Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), Akta Kurialne Ogólne (dalej: AKO), Akta Kurialne Parafii Masłów (1950-1983), sygn. PM-4/2, Prześwietna Kuria Diecezjalna w Kielcach, Masłów, 18 III 1957 r., s. 61; *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1999*, red. J. Kaczmarek, J. Kuśmierz, D. Olszewski, J. Robak, L. Skorupa, Kielce 1999, s. 324.

9 R. GRYZ, *Kaczmarek Czesław (1895-1963), biskup, ordynariusz kielecki*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. A. Dziurok, A. Grajewski, J. Myszor, J. Odziemkowski, T. Krawczak, J. Skrabania, W. J. Wysocki, J. Żaryn, J. Żurek, b. m. w., b. d. w., s. 101, 103.

10 *Zmiany dekanatów*, KPD (1958), nr 1, s. 38; K. SASAL, *Parafie dekanatu kieleckiego...*, s. 87-88.

11 *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1958*, Kielce 1958, s. 81-89; *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1999*, s. 356.

populacją miasta wojewódzkiego i nieco odmienną społecznością wiejską, która znajdowała się w ośmiu parafiach. Erygowanie parafii w Brzezinkach dowodziło, że wierni dążyli do tworzenia nowych parafii i kwestia ta była istotnym wyzwaniem dla duchowieństwa. Zwłaszcza w realiach ówczesnego państwa i ograniczeń jakie miały miejsce. Przeprowadzenie zmian administracyjnych pod koniec 1957 r., które zaowocowały przeniesieniem parafii wiejskich, miało ułatwić duchowieństwu dekanatu kieleckiego opiekę duszpasterską nad wiernymi parafii miejskich i miejsko-wiejskich, które stopniowo ten charakter traciły z powodu rozwijania się aglomeracji Kielc – co w przyszłości miało doprowadzić do powstania wielu ośrodków duszpasterskich, a w konsekwencji nowych parafii. Całość jednak pokazuje, że w okresie powojennym dekanat kielecki był strukturą zbyt dużą, i gdyby nie represje oraz uwięzienie biskupa Czesława Kaczmarka, to potrzebne zmiany przeprowadzonoby wcześniej. Jednak zanim je przeprowadzono parafie dekanatu kieleckiego, a zwłaszcza parafie wiejskie musiały funkcjonować w nowych realiach powojennych. Z tego też względu w dalszej części analizy przedstawiona zostanie religijność wymienionych parafii.

Religijność w parafiach wiejskich

Dnia 17 kwietnia 1945 r. miała miejsce konferencja dekanalna dekanatu kieleckiego w kościele św. Wojciecha w Kielcach, przemawiał ks. kanonik Roman Zelek. Zwracał on uwagę duchownych na „czasy dzisiejsze” i zachęcał ich do „wielkiej czujności, roztropności”¹². Tego typu zachęty nie mogły dziwić wobec nowej sytuacji politycznej, która wiązała się z „obecnością” władz komunistycznych. Duchowieństwo miało świadomość, że ich zachowanie, a zwłaszcza słowa kierowane do wiernych, będą bacznie przez tę władzę obserwowane. Dlatego też skupienie się na pracy duszpasterskiej, która podźwignie wiernych moralnie było najważniejszym celem. Znaczenie Kościoła katolickiego w tworzoną przez komunistów państwie zależało od aktywności wiernych w parafiach.

Religijność wiernych w parafiach można rozpatrywać według podziału zaproponowanego przez ks. A. Galka, który podzielił aktywność konfesyjną na „praktyki obowiązkowe powtarzane” np. udział w mszy świętej czy przyjmowanie komunii świętej oraz „obowiązkowe jednorazowe” dotyczące chrztu czy ślubu kościelnego¹³. W dalszej części artykułu zostaną omówione dane dla liczby chrzczonych dzieci, zawieranych ślubów w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego w 1945 i 1956 r. oraz stan konfesyjności wyrażany uczestnictwem w mszy świętej i przyjmowaniem komunii świętej w analogicznych latach. Przedstawiona zostanie również kondycja moralna wiernych w wymienionych latach.

W parafii Brzeziny urodziło się 153 dzieci, 1 dziecko nie zostało ochrzczone, zaś 6 odnotowano jako dzieci nieślubne. Zawarto 64 związki sakramentalne, a pod sformułowaniem „związki nielegalne” odnotowano 2¹⁴. W parafii Kostomłoty przyszło na świat 77 dzieci, zaślubiono 23 pary. Nie odnotowano związków nielegalnych czy cywilnych ani dzieci nie-

12 ADK, AKO, Konferencje dekanalne, sygn. OD-2/5, Protokół No 5. Konferencja księży dekanatu kieleckiego, Kielce, 17 IV 1945 r., k. 553.

13 A. GALEK, *Praktyki religijne jako przejaw pobożności ludowej (na przykładzie wybranych społeczności lokalnych Lubelskiego Zagłębia Węglowego)*, w: *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 206-215.

14 ADK, AKO, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1945 r., sygn. OD-5/46, Protokół wizytacji parafii Brzeziny za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 29-30.

ślubnych oraz nieochrzczonych¹⁵. W parafii Leszczyny odnotowano 166 nowo narodzonych dzieci, gdzie 7 zaliczono do dzieci nieślubnych. Związków sakramentalnych było 57 bez danych odnoszących się do liczby osób w związkach nielegalnych czy cywilnych¹⁶. W parafii Łukowa liczba urodzonych wyniosła 114 dzieci, a nieślubnych – 12. Zaślubionych 50 związków i wystąpiły 2 nielegalne¹⁷. W parafii Masłów odnotowano 119 narodzonych dzieci i 2 nieślubnych. Zaślubionych 25 i brak było związków nielegalnych¹⁸. W parafii Suków urodziło się 105 dzieci, a nieślubnych było tylko 1. Zaślubiono związków 30 i miał miejsce 1 związek nielegalny¹⁹. W parafii Tumlin przyszło na świat 149 dzieci i 8 ze związków nieślubnych. Związków sakramentalnych zawarto 41, nie wykazano związków nielegalnych czy cywilnych²⁰. W parafii Zagnańsk urodziło się 141 dzieci i 4 nieślubne. Związków sakramentalnych było 59, ale według sprawozdania z analizowanej wizytacji dziekańskiej za rok 1945 nie było związków nielegalnych czy cywilnych²¹.

Zaprezentowane powyżej dane pokazują, że liczba dzieci chrzczonych w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego była na poziomie typowym dla małych, kilku tysięcy parafii wiejskich. Miał miejsce tylko jeden przypadek dziecka nieochrzczonego. W parafiach pojawiały się dzieci nieślubne, co mogło być związane z okolicznościami wynikającymi z wojny i okresu powojennego. Trzeba też pamiętać o tym, że w każdej społeczności mogą się pojawiać dzieci nie będące konsekwencją prokreacji wynikłej ze związku małżeńskiego. Także liczba zawieranych małżeństw sakramentalnych była na poziomie mogącym być typowym dla tych parafii z uwzględnieniem ich specyfiki i różnorodności. Wykazano, że miały miejsce tak zwane związki nielegalne. Jednakże negatywne zjawiska w postaci dzieci nieślubnych czy związków niesakramentalnych w tych parafiach w analizowanym roku 1945 r. nie były głównymi problemami. Tak zwane problemy moralne dotyczyły również innych okoliczności o czym dalej także w odniesieniu do sprawozdania z wizytacji dziekańskiej w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego w 1945 r.

W sprawozdaniu z wizytacji dziekańskiej parafii Brzeziny za 1945 r. nie znajdziemy informacji omawiających wady i zalety wiernych²². Pewien wgląd w stan moralny parafian daje późniejsze sprawozdanie o stanie parafii z 10 maja 1948 r. Proboszcz z zalet wiernych wymieniał pobożność i ofiarność, a w przypadku wad wspominał o przypadkach kradzieży w niektórych wsiach czy zjawisku pijaństwa. Jednak jak pisał: „Zaznaczam, że wady wspomniane występują nagminnie lecz tylko u kilkunastu jednostek” (pisownia oryginalna). W dalszej części, która dotyczyła zamierzeń duszpasterskich, proboszcz planował rozwinięcie biblioteki parafialnej, organizację nauczania prawd wiary we wsiach, które znajdowały się w dużej odległości od kościoła parafialnego. Zamierzał kontynuować pracę nad zwiększeniem kultu eucharystycznego, jak również podejmowanie walki z problemem alkoholizmu poprzez głoszenie kazań o pijaństwie w czasie trwania Wielkiego

15 ADK, AKO, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Kostomłoty za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 172-173.

16 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Leszczyny za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 193-194.

17 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łukowa za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 208-209.

18 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Masłów za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 216-217.

19 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Suków za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 372-373.

20 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Tumlin za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 392-393.

21 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Zagnańsk za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 430-431.

22 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1945 r., sygn. OD-5/46, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Brzeziny za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 30.

Postu i 4 kazań dla poszczególnych stanów. Wspomniał o sprzedaży broszurek o pijaństwie oraz organizacji zbiórki na rzecz dzieci opuszczonych przez rodziców zmagających się z problemem alkoholizmu²³.

Zalety i wady wiernych w kolejnych parafiach przedstawiały się w sposób zróżnicowany. W parafii Kostomłoty wiernych opisywano jako przywiązanych do kościoła parafialnego i proboszcza. Aspekty negatywne dotyczyły pijaństwa młodzieży, które to zjawisko oceniano na 40% i problem rabunku leśnego oszacowany na 30%. Zastanawiające jest skąd duchowny dysponował takimi danymi, prawdopodobnie była to ocena subiektywna²⁴. Okoliczności powojenne mogły mieć wpływ na tego typu motywację. Pijaństwo młodzieży jako „rozrywka”, a zwłaszcza kradzieże leśne w celu pozyskania opału i jego późniejszej sprzedaży – co też mogło mieć związek z potrzebą pozyskania środków do zakupu alkoholu.

W parafii Leszczyny również opisywano wiernych jako przywiązanych do swojej parafii, z tą różnicą, że wśród wad wymieniono „obmowy, plotkarstwo”²⁵. Następnie w parafii Łukowa także opisywano wiernych jako przywiązanych do parafii i wyrażających się ofiarnością oraz gorliwością. Spośród wad wymieniano występowanie przeciwko VI (nie cudzołóż) i VII (nie kradnij), przykazaniom dekalogu²⁶. W parafii Masłów podobnie występowało przywiązanie do kościoła i manifestowano pobożność, przy okazji rzekomo bez wad wśród wiernych²⁷. Sprawozdanie o stanie parafii Masłów z 30 lipca 1948 r. daje nam obraz stanu duchowego wiernych w późniejszym czasie. Interesująco przedstawia to poniższy cytat: „Główne zalety i wady parafian: większość trzyma się wiary i moralności, jednostki wykraczają przeciw wierze i moralności”. Wydawałoby się, że proboszcz zakończył ten krótki opis, ale w kolejnym akapicie pisze: „Zakrada się lenistwo wśród młodzieży i mężczyźni w służbie Bożej. Ksiądz proboszcz planuje w przyszłości rozszerzyć organizację Katolickie: Caritas, Sodalicję Mariańską. Ks. prob. walczy z pijaństwem przez kazania i broszury o pijaństwie, wyrzeczenia się pijaństwu przyrzeczenia publiczne w kościele, żeby się w życiu nie opijali. (...)” (pisownia oryginalna)²⁸.

W parafii Suków podobnie jak we wcześniej wymienionych parafiach powtarza się przywiązanie do kościoła parafialnego i ofiarności wiernych, którzy niestety również zmagali się z problemem pijaństwa²⁹. Prawie ten sam schemat miał miejsce w parafii Tumlin, gdzie podobnie odnotowano przywiązanie do kościoła i pijaństwo³⁰. W parafii

23 ADK, AKO, Akta parafii Brzeziny (1939-1960), sygn. PB-16/2, Sprawozdanie o stanie parafii Brzeziny, Brzeziny, 10 V 1948 r., k. 60, 62.

24 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1945 r., sygn. OD-5/46, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Kostomłoty za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 173.

25 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1945 r., sygn. OD-5/46, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Leszczyny za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 199.

26 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łukowa za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 209.

27 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Masłów za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 217.

28 Tamże, Akta parafii Masłów (1918-1949), sygn. PM-4/1, Krótkie sprawozdanie o stanie parafii Masłów, Masłów, 30 VII 1948 r., k. 82-83.

29 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1945 r., sygn. OD-5/46, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Suków za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 373.

30 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Tumlin za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 393.

w Zagnańsku również przywiązanie do parafii i wspomniana ofiarność, jednakże tutaj występowały problemy w postaci kradzieży leśnych³¹.

Przedstawione informacje głównie na podstawie protokołów wizytacji dziekańskiej z 1945 r. i niektórych sprawozdań o stanie parafii w dwóch przypadkach z 1948 r., pokazują zróżnicowany obraz kondycji moralnej wiernych. Z wymienianych zalet wśród wiernych najczęściej przywoływano przywiązanie do kościoła parafialnego i ofiarność. Wymienione wady pokazują jednak, że problem pijaństwa miał miejsce w wielu parafiach. Zjawisko kradzieży również mogło mieć związek z pijaństwem jako źródłem dochodu w celu nabycia alkoholu czy też zdobycia po prostu opału, by się ogrzać. Warunki powojenne na wsi z pewnością nie należały do łatwych. Prawdopodobnie zwłaszcza młodzież znajdowała się w trudnej sytuacji pod względem moralnym, ze świadomością pokusy w postaci alkoholu czy nieobyczajnego życia. Zakończenie wojny mogło mieć również wpływ na zmniejszenie siły oddziaływania instytucji w kierunku odnowy moralnej w warunkach powojennych. Dlatego też kolejne lata stawały przed Kościołem katolickim, a tym samym duchowieństwem dekanatu kieleckiego szereg wyzwań natury duszpasterskiej. Jednakże warto podkreślić znaczenie zalety jaką była ofiarność wiernych przywoływana w protokołach wizytacji dziekańskich. Te informacje uzmysławiają, że jednocześnie pomimo niepewności i problemów materialnych, wśród lokalnych społeczności wiejskich istniał silny odruch niesienia pomocy innym oraz własnej parafii.

Czy dane związane z liczbą urodzonych/ochrzczonych dzieci (a w tym i dzieci nieślubnych) czy też zawartych związków małżeńskich, albo związków niesakramentalnych/cywilnych istotnie różniły się w 1956 r. ? W tamtym czasie w parafii Brzeziny urodziło się 155 dzieci (nie było dzieci nieochrzczonych), a samych dzieci nieślubnych było 4. Zawarto związki sakramentalne w liczbie 65 i zwrócono uwagę na 4 związki cywilne. W formularzu pojawiło się sformułowanie „małżeństwa dzikie”, które prawdopodobnie odnosiło się do wcześniejszej kategorii związków nielegalnych. W parafii Brzeziny nie wystąpiły tego typu związki w tamtym czasie, ale użyto sformułowania odnoszącego się do związków separowanych – w dalszej analizie będzie się ono pojawiać tylko w razie wystąpienia tego typu informacji posiadającej wartość liczbową³². W przypadku parafii Kostomłoty urodziło się 77 dzieci i 3 nieślubne. Zaślubiono 19 par i odnotowano 2 związki cywilne. „Małżeństwa dzikie” nie miały miejsca³³. W parafii w Leszczynach przyszło na świat 146 dzieci z uwzględnieniem 4 nieślubnych. W tej parafii nie ochrzczono 2 dzieci. Zawarto 34 związki sakramentalne, ale były też 2 związki cywilne. Także i tutaj nie było „małżeństw dzikich”³⁴. Parafia Łukowa miała 106 urodzonych i 1 nieślubne dziecko. Zawarto 34 związki sakramentalne i wystąpiły „małżeństwa dzikie” w liczbie 3 oraz 2 związki cywilne³⁵. W parafii w Masłowie urodziło się 136 dzieci – nie było dzieci nieślubnych. Zawarto 26 związków sakramentalnych i było 1 „małżeństwo dzikie”³⁶. W parafii w Sukowie liczba nowonarodzonych dzieci wyniosła 57, lecz były też dzieci nieślubne w liczbie 2. Zawarto 46 związków sakramen-

31 ADK, AKO, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Zagnańsk za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 431.

32 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich (1949-1956), sygn. OD-5/50, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Brzeziny za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 253-254.

33 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Kostomłoty za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 372-373.

34 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Leszczyny za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 400-401.

35 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łukowa za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 409-410.

36 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Masłów za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 417-418.

talnych, ale miały miejsce też 2 „małżeństwa dzikie”³⁷. Parafia w Tumlinie odnotowała 143 dzieci narodzonych (nie ochrzczono 2 dzieci), ale także 2 nieślubnych. W tej parafii zawarto 42 związki sakramentalne, ale występowały również 2 „małżeństwa dzikie”, 3 związki cywilne i 1 separowany³⁸. Parafia w Zagnańsku w 1956 r. miała 191 dzieci narodzonych i 3 dzieci nieślubnych. Zawarto 53 związki sakramentalne i było 5 związków cywilnych³⁹.

W 1956 r. prezentowany obraz religijności w zakresie „jednorazowych” praktyk religijnych jak chrzest dziecka pokazywał dominację tej formy konfesyjności w parafiach wiejskich. Jednakże pojawiła się minimalna liczba dzieci, których rodzice zrezygnowali z chrztu w kościele. W kwestii związków sakramentalnych mamy do czynienia z niewielkimi wahaniami w porównaniu do 1945 r. Zwracają uwagę związki cywilne, a nawet tzw. „dzikie małżeństwa”. Choć są to wartości niewielkie, to ich systematyczne występowanie może świadczyć o powolnym, ale nieuchronnym wkraczaniu w obszar wspólnoty parafialnej. Przed Kościołem katolickim w nieśmiałej jeszcze skali, ale staowało się wyzwaniem zjawisko, które groziło wyborem innej formy związku niesakramentalnego. Przedstawione przykłady w kontekście parafii wiejskich dekanatu kieleckiego pokazują, że wieś również podlegała powolnym przemianom obyczajowości.

Czy w 1956 r. inaczej wyglądały zalety i wady wiernych w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego? Wykorzystując w dalszym ciągu informacje zawarte w protokołach z wizytacji dziekańskich możemy się dowiedzieć, że w Brzezinach: „Dominujące wady parafii pijaństwo i gniewy. Zalety parafian (...) przywiązanie do kościoła dobra frekwencja na naboż. Parafia pod względem duchowym przedstawia się dobrze i jest podatna do jeszcze wyższego podniesienia” (pisownia oryginalna)⁴⁰. W parafii Kostomłoty oprócz problemu alkoholizmu miały miejsce jeszcze konflikty rodzinne. Pod względem duchowym parafię oceniono dobrze⁴¹. Podobnie opisano wady i zalety wiernych w parafii w Leszczynach, gdzie znów pojawia się pijaństwo oraz konflikty w rodzinach. Od strony duchowej wierni byli oceniani „dość dobrze”⁴². Wierni parafii Łukowa także zmagali się z problemem pijaństwa, ale charakteryzowali się także ofiarnością i przywiązaniem do kościoła. Pod względem duchowym miała ona być „żywotna i wewnątrznie uporządkowana”⁴³. W parafii w Masłowie dominującymi wadami były w „pewnej mierze pijaństwo i kłótniwość”. Zaletami wiernych była ofiarność i udział w nabożeństwach, a w ocenie stanu duchowego była „dość żywotna”⁴⁴. Niestety także wierni parafii Suków mieli problem ze spożywaniem alkoholu, ale również słabością do plotkarstwa. Uznawano ich jednak za skorych do pomagania Kościołowi oraz proboszczowi. Pod względem duchowym także wypadła jako „żywotna”⁴⁵. W parafii w Tumlinie wadą główną również było pijaństwo, a wierni mieli być dość związani ze swoim kościołem. Mimo to w dalszej części w kwestii stanu duchowego

37 ADK, AKO, Protokoły wizytacji dziekańskich (1949-1956), sygn. OD-5/50, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Suków za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 556-557.

38 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Tumlin za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 580-581.

39 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Zagnańsk za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 610-611.

40 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Brzeziny za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 254.

41 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Kostomłoty za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 373.

42 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Leszczyny za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 401.

43 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich (1949-1956), sygn. OD-5/50, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łukowa za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 410.

44 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Masłów za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 418.

45 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Suków za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 557.

pisano, że poziom jest odpowiedni, to „wykazała chwilowy brak parafialnego zdyscyplinowania”⁴⁶. Pijaństwo miało miejsce podobnie w parafii w Zagnańsku. Wymieniano jednak więcej zalet wiernych w postaci „d. ofiarności, przywiązania do k-ła, poczucie jedności parafialnej” (pisownia oryginalna). Od strony duchowej miała być „zjednoczona – przykładowa”⁴⁷.

W 1956 r. we wszystkich parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego dominowało zjawisko pijaństwa o różnej skali. Duchowni jako obserwatorzy społeczności wiernych widzieli problem spożywania alkoholu jako dominującą wadę wśród parafian. Wydaje się, że zjawisko to musiało się nasilić wobec faktu, że występowało w każdej z wymienionych parafii. Kolejnymi problemami były kłótnie czy plotkarstwo, a więc swego rodzaju problemy w relacjach międzyludzkich, które mogły być wynikiem szeregu złożonych czynników. Prezentowane zalety wydają się dość często powtarzać, co z jednej strony może być pozytywne, a z drugiej strony świadczyć o pewnej powtarzalności. To może skłaniać do wniosku, że o ile parafia była zdaniem duchownych „żywotna”, to znaczy prezentowała sobą na zewnątrz obraz społeczności aktywnej religijnie, to piszący stoi jednak na stanowisku czy nie warto uznać tego zjawiska za częściowo powtarzalne z powodu pewnego przyzwyczajenia wiernych. Powstaje pytanie na ile prezentowana konfesyjność była wewnętrznie przeżywana w sposób głęboki. Są to kwestie, których możemy się domyślać, więc istnieje konieczność pewnej pokory, a zarazem potrzeba ostrożności, by w prezentowanym obrazie religijności wiernych dostrzegać siłę więzi wiernych z kościołem parafialnym, a zarazem pokusę podwójnego życia czy stosowania innych standardów moralnych, gdy te nie są widoczne.

W dalszej części tekstu zostaną przedstawione dane uczestnictwa w nabożeństwach w wybranych parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego. Msza święta jako widoczny znak aktywności religijnej wiernych wskazywała na przywiązanie parafian do swojego kościoła. W parafii wiejskiej Brzeziny w 1945 r. na 4 653 osobach spoczywał obowiązek uczestnictwa w mszy świętej. W pierwszym kwartale obowiązek spełniło około 1 500 osób – wobec problemu z odczytaniem kolejnych wartości w następnych kwartałach – piszący przypuszcza, że wartości były nieznacznie wyższe. Jednakże dość istotne jest określenie procentowe w formularzu protokołu wizytacji dziekańskiej liczby wiernych zaniedbujących obowiązek uczestnictwa w mszy świętej, które miało dochodzić do 35% wiernych⁴⁸. W parafii w Kostomłotach liczba osób zobowiązanych do uczestnictwa w nabożeństwach została określona na 2 tys. osób, z czego w pierwszym kwartale skorzystało 1 800 osób, w drugim kwartale 1 900 osób, w trzecim kwartale 1 800 osób, a w czwartym 1 800 wiernych. Liczba osób zaniedbujących obowiązek mszy św. wyniosła 10% „głównie z pośród młodzieży męskiej”⁴⁹. W kolejnych parafiach były to następujące wartości osób, które zaniedbywały obowiązek uczestnictwa w mszy świętej niedzielnej bądź w święta: parafia Tumlin 25%, gdzie zdaniem proboszcza byli to głównie „starzy, biedni”⁵⁰, parafia Leszczyny 26%⁵¹, para-

46 ADK, AKO, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Tumlin za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 581.

47 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Zagnańsk za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 611.

48 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1945 r., sygn. OD-5/46, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Brzeziny za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 29.

49 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Kostomłoty za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 172.

50 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Tumlin za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 392.

51 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Leszczyny za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 198.

fia Łukowa 35%, gdzie byli to głównie mężczyźni⁵², parafia Masłów 23% „głównie z pośród słabych, dzieci w zimie”⁵³, parafia Suków około 4% „głównie z pośród starców”⁵⁴. Nie przedstawiono danych dla parafii w Zagnańsku.

Prezentowane wartości pokazują, że w analizowanych parafiach w 1945 r. liczba osób zaniedbujących uczestnictwa w mszach świętych nie była na wysokim poziomie. Parafie Brzeziny i Łukowa miały największą liczbę tego typu osób, a najmniej ten problem był widoczny w parafiach Kostomłoty oraz Suków. W kolejnych parafiach poziomy przekraczały 20%, a więc istniało w nich zagrożenie zwiększenia się tych wartości albo wręcz przeciwnie – spadku w razie odpowiedniego przeciwdziałania pod kątem działalności duszpasterskiej. Jak liczba wiernych zaniedbujących obowiązku mszy świętej kształtowała się w nich w kolejnych latach?

W 1956 r. dane, które za chwilę zostaną zaprezentowane, zostały ujęte w zmienionym formularzu wizytacji dziekańskiej. Zaniechano podawania wartości procentowej liczby wiernych zaniedbujących obowiązku mszy świętej. Aby przybliżyć wartości merytorycznie liczbę wiernych uczęszczających na niedzielną mszę świętą warto więc podać dane w większym zakresie. W parafii w Brzezinach ogólną liczbę osób uczestniczących w mszy świętej określono na 2 500 osób w 1956 r. (nie podano liczby osób zobowiązanych do uczestnictwa w mszy świętej z powodu trudności z odczytaniem wartości liczbowej). Mając na uwadze, że liczba wiernych w tej parafii wynosiła w 1956 r. 5 061 osób, można przyjąć, że wiele osób nadal nieregularnie chodziło do świątyni. Poziom z 1945 r. mógł być w takim razie zbliżony⁵⁵. W parafii Kostomłoty również podano około 1 800 osób zobowiązanych do regularnego uczestnictwa w mszy świętej, jednak na te ogólną liczbę około 1 600 osób miało być regularnymi uczestnikami mszy. Dodatkowo dopisano, że wiele osób uczęszczało do parafii znajdujących się na terenie Kielc⁵⁶. W parafii w Leszczynach zobowiązanych było 3 500 osób, a faktyczna liczba uczestników mszy świętej miała wynieść 1 900 osób, ale tylko 3 osoby określono jako wcale nie chodzące do kościoła⁵⁷. W parafii Łukowa istnieje trudność z odczytaniem wartości osób zobowiązanych do regularnego chodzenia do kościoła, ale ilość wiernych w parafii w tamtym czasie wynosiła 3 130 osób, a sam zapis osób zobowiązanych do uczęszczania na msze św. wydaje się wskazywać na liczbę ponad 3 000 osób. Dlatego też podanie ilości osób chodzących do kościoła w wysokości 1 500 osób i tak daje nam pewien obraz. Także tutaj pisano, że pewna ilość wiernych korzysta z nabożeństw na terenie Kielc⁵⁸. Parafia w Masłowie miała 1 900 osób zobowiązanych do korzystania z mszy świętej niedzielnej, a osób realizujących ten zamiar było około 1 200. Nie podano liczby wiernych, która całkowicie zrezygnowała z mszy świętej⁵⁹. W parafii w Sukowie liczbę wiernych określono w wysokości 2 670 osób, a uczestników mszy świętej niedzielnej miało być 1 600⁶⁰. W parafii Tumlin podobnie liczba wiernych zobo-

52 ADK, AKO, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łukowa za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 208.

53 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Masłów za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 216.

54 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Suków za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 372.

55 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich (1949-1956), sygn. OD-5/50, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Brzeziny za rok 1956, Kielce, 8 X 1957 r., k. 253.

56 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Kostomłoty za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 372.

57 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Leszczyny za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 400.

58 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łukowa za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 409.

59 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Masłów za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 417.

60 Tamże, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Suków za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 556.

wiązanych miała wynosić w tym przypadku 3 000 wiernych. Uznano jednak, że faktycznie osób korzystających z nabożeństw mogło być 2 900. Jedna osoba zrezygnowała z regularnej mszy świętej⁶¹. W przypadku parafii Zagnańsk było to około 4 000 osób wobec nieokreślonej liczbowo wartości uczestników mszy świętej. W formularzu podano tylko „frekw. b. dobra”⁶².

Biorąc pod uwagę prezentowane dane dotyczące uczestnictwa wiernych w mszy świętej niedzielnej w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego w 1945 i 1956 r. należy stwierdzić, że dysponujemy ogólnymi danymi liczbowymi. Nie będą one źródłem precyzyjnego obrazu uczestnictwa wiernych w tej formie konfesyjności, która wymagała większego wysiłku, a więc praktykowania wiary poprzez uczestnictwo w mszy świętej. Podawane wartości są ogólne i niestety w kontekście 1956 r. jeszcze bardziej nieprecyzyjne, gdyż brakuje podawanej wcześniej wartości procentowej osób zaniedbujących uczestnictwo w niedzielnych mszach świętych lub nabożeństwach w święta. Z danych protokołów wizytacji dziekańskich za 1945 r. podawane ilości procentów tego typu osób dawały w miarę przejrzysty obraz, co pozwala uzmysłowić, w których parafiach problem osób nieregularnie korzystających z nabożeństw był największy. W przypadku informacji z formularzy za 1956 r. możemy tylko przyjąć ogólne założenie, że w parafiach liczba osób zaniedbujących tego obowiązku prawdopodobnie zwiększyła się. Jednak wobec wcześniej podawanych przykładów odnoszących się do oceny moralnej wiernych powstaje pewna trudność. W większości parafii przyznawano, że wspólnota jest przywiązana do swojego kościoła, a nawet żywotna duchowo. Tak więc możemy tylko przypuszczać, że problem osób rezygnujących z mszy świętej istniał, ale duchowni widząc w większości wypełnione kościoły mogli mieć przeświadczenie o dobrej sytuacji swojej parafii. W pewnym stopniu może to pokazać poniższy cytat ze sprawozdania o stanie parafii Brzeziny z 31 marca 1958 r.: „Do uczestnictwa we Mszy św. w niedziele i święta obowiązanych jest około 4 500 osób. Przy dobrych warunkach atmosferycznych w niedzielnych Mszach św. uczestniczy około 3 000 osób. W uroczyste święta udział jest większy. W kaplicy w Dębskiej Woli przychodzi na Msze św. około 300 a nieraz i więcej osób. Obliczenia powyższe dokonywano na podstawie spostrzeżeń wzrokowych”⁶³. Szczególnie ostatnie zdanie powinno zmuszać badających do pokory w posługiwaniu się kościelnymi danymi statystycznymi, przy uwzględnieniu ich ważności jako istotnego źródła informacji, zwłaszcza dla okresu Polski „Ludowej”. Szczególnie z tej przyczyny, że Kościół katolicki był instytucją konkurencyjną wobec władz partyjno-państwowych i prezentował inny obraz społeczeństwa.

Ostatnią formą powtarzalnej aktywności religijnej wiernych w parafiach dekanatu kieleckiego, która zostanie poddana analizie będzie liczba osób przystępujących do komunii świętej. Należy jednak pamiętać, że autor zrezygnował z innych form konfesyjności jak opisu jednorazowych praktyk religijnych w postaci I komunii św. Ze względu na wielkość prezentowanego artykułu końcowe zagadnienie również będzie dotyczyło danych z 1945 i 1956 r. dla wcześniej wymienionych parafii.

Przyjmowanie przez wiernych komunii świętej jest ważnym momentem w czasie mszy świętej. W dużym stopniu wyraża przywiązanie osoby do swojej wiary oraz kościo-

61 ADK, AKO, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Tumlin za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 581.

62 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich (1949-1956), sygn. OD-5/50, Protokół wizytacji parafii dziekańskiej parafii Zagnańsk za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 610.

63 Tamże, Akta parafii Brzeziny (1939-1960), sygn. PB-16/2, Sprawozdanie przed wizytacją koniczną o stanie parafii Brzeziny. Rok 1958, Brzeziny, 31 III 1958 r., k. 77, 82, 85.

ła parafialnego. Jednak pomijając aspekty teologiczne, spójrzmy na wartości liczbowe przyjmowanych komunii w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego w 1945 r.: w parafii Brzeziny liczba komunii św. wyniosła 10 350, parafia Kostomłoty 12 400, Leszczyny 29 000, Łukowa 10 500, Masłów 19 000, Suków 14 300, Tumlin 16 000, Zagnańsk 12 260⁶⁴. Liczba całkowita przyjętych komunii świętych w 1945 r. dla parafii wiejskich dekanatu kieleckiego wyniosła 123 810 (obliczenia własne).

Następnie w 1956 r. wartości związane z przyjmowanymi komunią świętymi wyniosły: w parafii Brzeziny 20 086 komunii św., parafia Kostomłoty 17 400, parafia Leszczyny 22 500, parafia Łukowa 10 250, parafia Masłów 18 000, Suków 20 100, parafia Tumlin 21 600, Zagnańsk 24 570⁶⁵. Na podstawie podanych danych możemy zauważyć, że w 1956 r. mniej komunii niż w 1945 r. rozdano w parafiach Leszczyny, Łukowa i Masłów. Ożywienie religijne pod względem przyjmowania komunii świętej miało miejsce w parafiach Brzeziny, Kostomłoty, Suków, Tumlin i Zagnańsk. Ogólna liczba wszystkich przyjętych komunii świętych dla 1956 r. wyniosła 154 506 (obliczenia własne), a więc więcej niż w 1945 r. Pamiętając jednak, że wzrost był efektem zwiększenia przyjmowania komunii świętych w tych parafiach, gdzie odnotowano jego większe wartości – w niektórych doszło nawet do spadku.

Przykład przyjmowanych komunii świętych w parafiach wiejskich dowodzi, że o ile występuje pewna niepewność w stosunku do danych związanych z ilością osób nieregularnie uczęszczających na msze świętą, to jednak faktycznie w niektórych parafiach następowało ożywienie religijne pod względem przyjmowania samej komunii świętej. Pokazuje to jak zróżnicowana mogła być sytuacja konfesyjna w parafiach wiejskich wiele lat później, ale mimo wszystko nie wolna od problemów, ponieważ ówczesna rzeczywistość społeczna ciągle podlegała zmianom. Jednakże Kościół katolicki nie stał w miejscu i po powrocie prymasa Stefana Wyszyńskiego z uwięzienia, rozpoczęła się swego rodzaju ofensywa religijna duchowieństwa w okresie zmian politycznych wynikłych z przejęcia władzy przez Władysława Gomułkę. W 1956 r. wierni parafii wiejskich dekanatu kieleckiego nie przedstawiali sobą społeczności, której groził upadek moralny czy zerwanie więzi ze swoim kościołem parafialnym. Wręcz przeciwnie, duchowieństwo posiadało nadal silny autorytet, jednakże nie znaczy to, że nie pojawiały się pewne sygnały ostrzegawcze. Ujęcie zmian religijności w tych parafiach wymagałoby jeszcze dokładniejszych badań, zwłaszcza, że od 1958 r. w wyniku reorganizacji sieci dekanalnej zostały przeniesione do innych dekanatów.

64 ADK, AKO, Protokoły wizytacji dziekańskich z 1945 r., sygn. OD-5/46, Protokół wizytacji parafii Brzeziny za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 29; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Kostomłoty za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 172; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Leszczyny za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 198; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łukowa za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 208; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Masłów za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 216; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Suków za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 372; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Tumlin za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r. k. 392; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Zagnańsk za 1945 r., Kielce, 10 X 1946 r., k. 430.

65 Tamże, Protokoły wizytacji dziekańskich (1949-1956), sygn. OD-5/50, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Brzeziny za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 253; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Kostomłoty za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 372; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Leszczyny za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 400; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Łukowa za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 409; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Masłów za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 417; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Suków za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 556; Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Tumlin za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 580; Protokół wizytacji parafii dziekańskiej parafii Zagnańsk za 1956 r., Kielce, 8 X 1957 r., k. 610.

Zakończenie

Religijność w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego w okresie powojennym przedstawia sobą zróżnicowany obraz. Pomiędzy 1945 a 1958 r. parafie wiejskie znajdowały się w dekanacie, który był dużą strukturą kościelnej administracji. Znajdowało się w nim 16 parafii, a przed zmianami organizacyjnymi doszło do powstania jeszcze jednej. Nie była to sytuacja łatwa dla duchowieństwa, gdyż wymagała sprostania wielu obowiązkom duszpasterskim przy istniejących ograniczeniach kadrowych. Pomimo to w parafiach wiejskich obserwowano silne przywiązanie do kościoła i ofiarność na jego rzecz, co było widoczne w 1945 i 1956 r. W okresie powojennym niestety miały też miejsce wśród parafian zjawiska negatywne jak zachowania naganne moralnie, ale przede wszystkim problem alkoholizmu, który również jest widoczny w 1956 r. Diagnozowano w ujęciu procentowym grupę osób nieregularnie uczęszczających do kościoła parafialnego w 1945 r., ale brak tego wskaźnika w protokołach z 1956 r. utrudnia lepsze określenie stanu tej formy konfesyjności. Zaprezentowane dane mogą jednak skłaniać do ostrożnego przyjęcia, że liczba osób nieregularnie uczęszczających do kościoła parafialnego zwiększyła się. Bardziej precyzyjnego obrazu dostarczają dane liczbowe związane z ilością przyjmowanych komunii świętych, które pokazują, że po kilkunastu latach w 1956 r. wzrosła ich globalna wartość – przy uwzględnieniu faktu, że w niektórych parafiach doszło do spadku. To w jeszcze większym stopniu pokazuje różnorodność konfesyjną w parafiach wiejskich dekanatu kieleckiego, a w zasadzie potrzebę traktowania każdej jako podmiotu, który zmieniał się w czasie. Gdyby jednak wydać prostą konkluzję, to wierni tych parafii byli ważną częścią swojego kościoła, a kościół parafialny nadal odgrywał w ich życiu znaczącą rolę.

ABSTRACT

The purpose of this article is to present religious life in the rural parishes of the Kielce deanery in the post-war period. The analysis presented will concern selected rural parishes in the Kielce deanery in the period from 1945 to 1956. This means capturing religiosity during the end of the German occupation, caused by the offensive of Soviet troops, which led to the establishment of communist authorities. As a result, religiosity developed in a new socio-political context, which can be grasped in part through documentation collected by Catholic Church structures at the deanery level. In particular, quantitative data on the scale of religiosity in the form of information describing the number of children born, and therefore consequently baptized, sacramental unions or non-sacramental unions, or illegitimate children, are relevant here. However, data presenting religiosity regarding the number of people attending mass, receiving Holy Communion should be considered the most important. The subject of the analysis will not be the numbers of people receiving First Communion and Confirmation. In church documents we can also find some descriptive information that allows learning about the advantages and disadvantages of the faithful in a given parish community. The whole, in effect, creates a certain picture that provides us with some insight into the religiosity of rural parishes of that period in the presented area with caution and objectivity. This necessity is due to the fact that the data is general in nature and was collected by clergymen who were subject to many hardships and constraints of the post-war period.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM DIECEZJALNE W KIELCACH

Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-2/5

Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-5/46

Akta Kurialne Ogólne, sygn. OD-5/50

Akta Kurialne Ogólne, Akta parafii Brzeziny (1939-1960), sygn. PB-16/2

Akta Kurialne Ogólne, Akta parafii Masłów (1918-1949), sygn. PM-4/1

Akta Kurialne Ogólne, Akta parafii Masłów (1950-1983), sygn. PM-4/2

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Encyklopedia katolicka, t. 3, red. R. Łukaszczyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1989.

Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1946, Kielce 1946.

Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1958, Kielce 1958.

Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1999, red. J. Kaczmarek, J. Kuśmierz, D. Olszewski, J. Robak, L. Skorupa, Kielce 1999.

Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989, red. A. Dziurok, A. Grajewski, J. Myszor, J. Odziemkowski, T. Krawczak, J. Skrabania, W. J. Wysocki, J. Żaryn, J. Żurek, b. m. w., b. d. w.

OPRACOWANIA

Dekret erekcji parafii Brzezinki, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1957, nr 3-4.

Galek A., *Praktyki religijne jako przejaw pobożności ludowej (na przykładzie wybranych społeczności lokalnych Lubelskiego Zagłębia Węglowego)*, w: *Religijność ludowa. Ciężkość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983.

Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.

Kuśmierz R., *Początki organów bezpieczeństwa publicznego na Kielecczyźnie (WUBP z siedzibą w Rytwianach)*, w: *Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944-1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012.

Majka J., *Socjologia parafii. Zarys problematyki*, Lublin 1971.

Sasal K., *Parafie dekanatu kieleckiego w latach 1945-1989. Konteksty polityczno-społeczne*, praca doktorska, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2020.

Stańczak H., *Walec wojny południowej w Polsce 1944-1945*, Oświęcim 2014.

Zmiany dekanatów, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1958, nr 1.

Zespół akt Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu – źródło do dziejów ludności wiejskiej Kielecczyny w latach 1945-1948

Wstęp

Pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej dla społeczeństwa polskiego były bardzo trudne. Z jednej strony był to czas powrotu do normalnego funkcjonowania po okresie terroru okupacyjnego, z drugiej wprowadzania nowego ładu, który oparty był na ideologii komunistycznej. Dla tych, którzy chcieli funkcjonować według odmiennych poglądów, wiązało się to z kolejnymi represjami i prześladowaniami. Dodatkowo w okresie tym Polacy zmagali się z ogromną biedą, problemami aprowizacyjnymi, sanitarnymi oraz bytowymi. Odbudowa tego, co zniszczyła wojna, było zadaniem, które nieraz wykraczało poza możliwości zwykłych obywateli. W sposób szczególny odczuwała to ludność wiejska, która oprócz powyższych problemów, zmagać musiała się choćby z utrudnionym dostępem do usług medycznych oraz edukacyjno-kulturalnych. Nie inaczej było na obszarze Kielecczyny. Najtrudniejsza sytuacja była na terenach przyczółkowych, gdzie wiele miejscowości zostało niemalże zrównanych z ziemią, a ludzie zmuszeni byli do zamieszkania w ziemiankach lub bunkrach.

Jeszcze do niedawna historia tego czasu była bardzo żywa we wspomnieniach i relacjach tych, którzy żyli we wspomnianym okresie. Dziś jednak co raz rzadziej można spotkać kogoś, kto mógłby zdać szczegółową relację z tych wydarzeń. Dlatego też badając losy osób, miejsc i instytucji w pierwszych latach po zakończeniu okupacji należy sięgać do archiwaliów. Z tej racji celem niniejszego artykułu jest prezentacja źródeł do dziejów ludności wiejskiej Kielecczyny w latach 1945-1948, które zachowały się w zespole akt Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu. Zamiarem autora jest nie tylko proste wyliczenie dokumentacji, w której poszukiwać można wspomnianej tematyki, ale również określenie jej charakteru i możliwości wykorzystania w pracach naukowych.

Omawiany zespół przechowywany i udostępniany jest w Archiwum Diecezji Sandomierskiej. Jest on podstawowym zespołem tej instytucji kościelnej i ma charakter otwarty. Tworzy go spuścizna organu zarządzającego diecezją, tj. kurii diecezjalnej. W latach 1945-1948 diecezja sandomierska w zdecydowanej większości położona była na terenie województwa kieleckiego. Do 28 czerwca 1950 r. powiaty konecki i opoczyński przynależały jednak do województwa łódzkiego. Na tym terenie znajdowały się dekanaty: konecki, opoczyński, radoszycki, skrzynecki, żarnowski oraz część szydłowieckiego i wąchockiego¹.

1 *Spis Duchowieństwa i parafii Diecezji Sandomierskiej 1946 r.*, Sandomierz 1946, s. 31-34, 51-54, 63-66, 70-74, 85-90, 97-100.

Natomiast dwie parafie wspomnianej diecezji (Góra Puławska i Janowiec) wchodziły w skład województwa lubelskiego². Dla potrzeb niniejszego artykułu autor przyjął, iż cała diecezja sandomierska położona była na nieco szerzej rozumianej Kielecczyźnie. W 1946 r. ludność wiejska stanowiła 80,38% wszystkich wiernych tej jednostki kościelnej. Spośród 242 parafii aż 222 były placówkami położonymi na wsi³.

Jeszcze do niedawna zasób Archiwum Diecezji Sandomierskiej był mało znany. Co prawda uwzględniony został w kilku informatorach⁴, jednak jego opis był bardzo ogólny. Trudno poszukiwać jest również publikacji, które charakteryzowałyby poszczególne części tegoż zasobu⁵. Niemniej omawiane archiwalia wykorzystywane były przez licznych badaczy, również w odniesieniu do ludności wiejskiej zamieszkującej Kielecczyznę bezpośrednio po II wojnie światowej⁶. Od 2019 r. stan wiedzy o zasobie Archiwum Diecezji Sandomierskiej staje się co raz większy. Dzieje się tak ze względu na sukcesywne opracowywanie kolejnych jego części w ramach programu „Wspierania działań archiwalnych”. Prace te pozwalają na co raz dokładniejsze charakteryzowanie źródeł kościelnych diecezji sandomierskiej⁷, w co wpisuje się również niniejsza praca.

Zaangażowanie autora tegoż artykułu w prace porządkowania akt zespołu Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, jak również dodatkowa kwerenda przeprowadzona w Archiwum Diecezji Sandomierskiej, pozwoliły na wyodrębnienie trzech rodzajów źródeł do dziejów mieszkańców wsi kieleckiej. W pierwszej z nich informacje odnoszą się do ludności całej diecezji, m.in. ogólne charakterystyki, rozporządzenia biskupa itp. Drugi rodzaj dokumentacji zawiera dane o zasięgu lokalnym – dekanalnym i parafialnym. Trzecią grupę stanowią archiwalia, które dotyczą konkretnych osób (źródła personalne). Tak zastosowany podział pozwolił badaczowi na szybkie wykorzystanie odpowiednich materiałów, w zależności od podejmowanego tematu. To też skłoniło autora do podziału niniejszego artykułu na trzy główne części, w zależności od charakteru dokumentacji. Dodatkowo znalazło się w nim wprowadzenie na temat omawianego zespołu.

2 R. GRYZ, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 65; B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej 1945-1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006, s. 18.

3 *Spis Duchowieństwa...*, s. 25-100; B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska...*, t. 1, s. 21.

4 R. NIR, *Informator o archiwach, bibliotekach i muzeach kościelnych w Polsce*, „Chrześcijanin w Świecie” 1977, nr 54, s. 70; H. E. WYCZAŃSKI, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 335; *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, opr. M. Dębowska, Kielce 2002, s. 91-92; *Rękopisy w zbiorach kościelnych*, oprac. T. Makowski, przy współpracy P. Sapały, Warszawa 2014, s. 309.

5 Wyjątek stanowić może tutaj artykuł bpa Walentego Wójcika: *Sprawy powstania listopadowego w „aktach dekanatów” Archiwum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1981, t. 43, s. 203-216. Autor krótką charakterystykę akt dekanatów zasadniczo zmieścił na jednej stronie.

6 Na uwagę zasługują tu przede wszystkim publikacje ks. prof. Bogdana Stanaszka, który badał kwestie religijne ludności wiejskiej. Zob. B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej 1945-1967*, t. 2, *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006.

7 Przykładem tego może być artykuł ks. Emila Hapak pt. *Rękopiśmienne źródła do dziejów klasztorów monastycznych skasowanych w 1819 r. w zasobach Archiwum Diecezji Sandomierskiej i Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, który niebawem ukaże się drukiem w publikacji pokonferencyjnej *Erem Kamedułów w Rytwianach i klasztory monastyczne diecezji sandomierskiej. Duchowość, historia, dziedzictwo*.

Kuria Diecezjalna w Sandomierzu i jej spuścizna archiwalna

W dniu 30 czerwca 1818 r. papież Pius VII ogłosił bullę *Ex imposita nobis*, która ustalała organizację kościelną w Królestwie Polskim⁸. Na mocy tej bulli w miejsce diecezji kieleckiej powstała diecezja sandomierska. Jej pierwszy biskup Szczepan Hołowcyc, choć do Sandomierza nie przybył, rozpoczął działania mające na celu stworzenie podstawowych instytucji diecezjalnych, a szczególnie konsystorza. Hierarcha ten zorganizował wspomniany urząd na wzór Konsystorza Kieleckiego, działającego w okresie od 1807 do 1818 r.⁹ Jego biuro składało się z kancelarii i archiwum. Początkowo wszystkie pomieszczenia konsystorskie znajdowały się w gmachu pojezuickim w Sandomierzu, przy ul. Jana Długosza. Z czasem ze względu na trudności lokalowe kancelarię przeniesiono do budynku przy ul. Panny Maryi (obecnie ul. Mariacka 7). Do ponownego połączenia kancelarii i archiwum doszło po wzniesieniu domu biskupiego w pierwszej połowie lat 60. XIX w.¹⁰ Biuro konsystorskie zajmowało wówczas połowę parteru tegoż gmachu¹¹ i mieściło się tam do 2011 r. W dniu 24 czerwca 1919 r., po uwzględnieniu przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.¹², ujednolicono nazwę omawianego urzędu kościelnego na Kurię Diecezjalną w Sandomierzu¹³.

Na czele konsystorza, a następnie kurii, stał biskup ordynariusz. Posiadał on pełne uprawnienia do podejmowania wszelakich decyzji i do niego należało ostateczne rozstrzygnięcie kwestii spornych¹⁴. W prezentowanym okresie urząd ten piastował bp Jan Kanty Lorek (1936-1967)¹⁵. Funkcję zastępcy biskupa ordynariusza w konsystorzu (kurii) pełnił wikariusz generalny. W latach 1945-1947 był nim ks. Antoni Kasprzycki (1932-1935, 1938-1947), natomiast od 1947 r. bp Franciszek Jop (1947-1952). Ważną funkcję w prezentowanej instytucji pełnił kanclerz. Był on bezpośrednim kierownikiem biura kurialnego. Do jego zadań należało m.in.: zatrudnianie i nadzorowanie pracy kancelistów, dbałość o zewnętrzną formę wysyłanych pism, przydzielanie spraw poszczególnym referentom oraz protokołowanie posiedzeń kurialnych. Urząd ten pełnił do 1946 r. ks. Franciszek Jop. Po nominacji tegoż duchownego na sufragana sandomierskiego, przez pewien okres istniało jedynie stanowisko wicekanclerza, które piastował ks. Jan Kaczmarek (1947-1952).

8 A. BARAŃSKA, *Między Warszawą Petersburgiem i Rzymem. Kościół a Państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Lublin 2008, s. 324-325.

9 M. ZIMALEK, *Początki diecezji sandomierskiej i jej instytucji centralnych (1818-1830)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” (dalej: KDS) 87 (1994), nr 3-4, s. 145, zob. D. OLSZEWSKI, *akta Konsystorza Kieleckiego jako podstawa źródłowa do badań nad parafiami i duchowieństwem pierwszej połowy XIX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 19 (1969), s. 5-30.

10 W. WÓJCIK, *Konsystorz Jeneralny – Kuria Diecezjalna w Sandomierzu (1818-1868)*, KDS 61 (1968), nr 9-10, s. 218.

11 K. NIPIKIEWICZ, *Bardziej dom niż pałac*, Sandomierz 2015, s. 18.

12 Zob. F. BAĆZKOWICZ, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, Opole 1957, s. 525-538.

13 *Przemianowanie Konsystorza na Kurię Diecezjalną*, KDS 12 (1919), nr 7, s. 89.

14 W. WÓJCIK, *Konsystorz Jeneralny...*, s. 219.

15 W latach 1936-1946 kierował diecezją sandomierską jako administrator apostolski. B. STANASZEK, R. NOWAKOWSKI, P. TYLEC, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX-XX w.*, t. 4, S-Ż, *biskupi i uzupełnienia*, Sandomierz 2019, s. 313-316; zob. B. STANASZEK, *Usunąć biskupa! Władze PRL wobec ordynariusza diecezji sandomierskiej Jana Kantego Lorke*, Sandomierz 2004.

W pracach wspierali go notariusze: ks. Stanisław Grudziński (1934-1987) oraz ks. Stanisław Kotowski (1948-1957)¹⁶. Oprócz w/w stałych urzędów kurialnych istniało kilka agend wspierających biskupa w zarządzaniu diecezją: komisja konserwatorska, rada diecezjalna administracyjna dóbr kościelnych, proboszczowie konsultorzy, consilium vigilantiae (rada antymodernistyczna¹⁷), cenzorzy dzieł treści religijnej oraz komisja architektoniczna. Natomiast w 1947 r. wprowadzono urząd referenta duszpasterskiego, który piastował ks. Władysław Krawczyk (1947-1957)¹⁸.

Archiwum gromadzące akta wytworzone przez kancelarię Konsystorza Biskupiego, a następnie Kurię Diecezjalną w Sandomierzu powstało w momencie utworzenia wspomnianej instytucji kościelnej, tj. w 1819 r. Przez ponad 40 pierwszych lat istnienia diecezji sandomierskiej składnica akt znajdowała się w budynku pojezuickim przy ul. Długosza. Po wybudowaniu pałacu biskupiego w początkach lat 60. XIX w., archiwum zostało zlokalizowane na parterze tegoż gmachu (wraz z kancelarią konsystorską)¹⁹, gdzie istniało do lat 90. XX w. W 1845 r., po przejściu na emeryturę pierwszego regensa konsystorskiego Wawrzyńca Storza, władze diecezjalne zdecydowały się na utworzenia stanowiska archiwariusza²⁰. Piastował je w omawianym okresie ks. Jan Kaczmarek (1929-1985). W pracach wspomagał go również ks. Stanisław Grudziński (1934-1987)²¹. Składnica akt prezentowanej instytucji kościelnej nosi obecnie nazwę Archiwum Diecezji Sandomierskiej.

Archiwum Diecezji Sandomierskiej posiada kilkanaście zespołów aktowych. Wśród nich dominują dwa: Kuria Diecezjalna w Sandomierzu ([XVII] 1818-2022) oraz akta metrykalne (od 1946 r.). Pierwszy z nich ma charakter zespołu otwartego i obejmuje około 8 tys. jednostek archiwalnych (dalej: j.a.). W ramach programu „Wspierania działań archiwalnych” prowadzonego przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, realizowanego przez omawianą instytucję kościelną w latach 2019-2021, uporządkowano 5 074 j.a. tegoż zespołu. Prace te polegały m.in. na: wyodrębnieniu serii archiwalnych (stworzono 17 takich grup²²), systematyzacji akt w ramach poszczególnych serii, uporządkowaniu układu wewnętrznego jednostek (w przypadku akt luźnych), paginacji archiwaliów, opracowaniu merytorycznym (weryfikacja tytułów, ustalenie dat skrajnych, języka, objętości, formatu,

16 W. WÓJCIK, *Konsystorz Jeneralny...*, s. 223-234; B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska...*, t. 1, s. 60-61.

17 Głównym zadaniem tej rady było czuwanie nad czystością wiary i informowanie o sprostżonych zakusach modernistycznych i sekciarskich. Plan działania tej rady określił papież Pius X w encyklice *Pascendi Dominici Gregis* z 1907 r. *Encyklika Ojca św. Piusa X Pascendi Dominici Gregis. O zasadach modernistów*, Warszawa 1996, s. 78-80.

18 B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska...*, s. 61-64.

19 K. NITKIEWICZ, *Bardziej dom...*, s. 18.

20 W. WÓJCIK, *Konsystorz Jeneralny...*, s. 229-230.

21 B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska...*, s. 61; E. HAPAK, *Archiwiści diecezji sandomierskiej*, Sandomierz 2019, mps w Archiwum Diecezji Sandomierskiej.

22 Seriami zespołu Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu są akt: ogólne (733 j.a.), archiwum (37); gospodarcze (955); duszpastersko-liturgiczne (nieuporządkowane), studiów wyższych i nauki (88); szkolno-katechetyczne (313); spraw diecezjan (233); dyspens i spraw małżeńskich (284); dekanatów (220); wizytacji (72); kongregacji i konferencji (32); Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (269); ogólne duchowieństwa (321); biskupów (49); personalne księży diecezji sandomierskiej (A-M-1 039, N-Ż-nieuporządkowane); parafii wydzielonych do diecezji radomskiej w 1992 r. (423) oraz parafii diecezji sandomierskiej (nieuporządkowane).

postaci zewnętrznej i wewnętrznej dokumentacji) oraz nadaniu sygnatur jednostkom²³. Inwentarz opracowanej spuścizny archiwalnej Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu dostępny jest na stronie internetowej Archiwum Diecezji Sandomierskiej.

Powyżej opisane prace pozwalają na określenie charakteru opracowanego fragmentu zespołu Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu. Nieco ponad 5 tys. j.a. stanowi 134 m.b. akt. Ich granica chronologiczna obejmuje lata [XVII w.] 1818-2022. Natomiast zasięgiem terytorialnym jest historyczny i obecny obszar diecezji sandomierskiej. Dokumentacja najczęściej sporządzona jest w językach: polskim, łacińskim i rosyjskim. Rzadziej w językach: włoskim, niemieckim, francuskim oraz angielskim. Sporadycznie można odnaleźć akta zapisane w języku hiszpańskim, portugalskim, norweskim, czeskim, ukraińskim i słowackim. Archiwalia mają postać: poszytu (54,1%), akt luźnych (30,6%), ksiąg (13,7%), poszytu wraz z luźnymi kartami (1,3%), zeszytu (0,2%) oraz plansz (0,1%). Dokumentacja posiada oprawę: papierową (32,6%), w postaci teczki papierowej (31,2%), tekturową (26,3%), półpłócienną (3%), półskórkową (2,6%), płócienną (1,3%), w postaci koperty (0,7%), skóropodobną (0,4%), plastikową (0,2%), skórzaną (0,2%), z tworzywa sztucznego (0,1%) oraz w postaci pudełka (0,1%). Natomiast 65 j.a. (1,3%) nie ma w ogóle oprawy. Jednostki archiwalne liczą od kilku do ponad tysiąca stron (1-10 stron – 233 j.a. – 4,6%; 11-100 stron – 1 654 j.a. – 32,6%; 101-500 stron – 2 069 j.a. – 40,8%; 501-1 000 stron – 850 j.a. – 16,8%; powyżej tysiąca stron – 265 j.a. – 5,2%). Najobszerniejsze są akta: dyspens i spraw małżeńskich (62% j.a. powyżej 500 stron), spraw diecezjan (60,9% j.a. powyżej 500 stron), kongregacji i konferencji (52,6% j.a. powyżej 500 stron) oraz ogólne duchowieństwa (48,6% j.a. powyżej 500 stron). Najmniejszą objętość posiadają akta personalne księży diecezji sandomierskiej – ponad 52% j.a. poniżej 100 stron (zaledwie 1,5% j.a. powyżej 500 stron)²⁴. Około 28% jednostek posiada rozmiar A4. Pozostałe akta posiadają dość zróżnicowany rozmiar (od 14 x 11 cm do 41 x 67 cm). Podobnie ma się sprawa postaci zewnętrznej poszczególnych archiwaliów. Nawet w obrębie jednej jednostki wyróżnić można kilka rodzajów dokumentu: druk, maszynopis, rękopis, wydruk komputerowy, kserokopie, kopie z powielacza, fotografie, fotokopie, rysunki i plany architektoniczne i geodezyjne²⁵.

Źródła ogólnodiecezjalne

W omawianym zespole odnaleźć możemy materiały źródłowe, których informacje odnoszą się do całej diecezji. Wśród nich na wyróżnienie zasługują jednostki archiwalne przynależące do serii akt ogólnych. Taki charakter mają rozporządzenia diecezjalne oraz miejscowego ordynariusza (3 j.a.). Przykładowo bp Lorek w okólniku skierowanym do duchowieństwa z dnia 10 marca 1945 r. apelował, na prośbę władz państwowych, aby kapłani „zachęcali ludność wiejską do składania artykułów żywnościowych, zwłaszcza kontyngentów zboża, na wyżywienie miast i wojska”. Jednocześnie hierarcha przestrzegał: „księża proboszczowie zechcą roztropnie uświadamiać mieszkańców wsi, by nałożone na

23 P. TYLEC, *Wstęp*, w: *Inwentarz zespołu archiwalnego Kuria Diecezjalna w Sandomierzu [XVII] 1818-2021*, oprac. P. Tylec, E. Hapak, D. Rejman, M. Kopec, Sandomierz 2019-2021, s. 16-17, https://bdsandomierz.pl/strapi/uploads/Inwentarz_ADS_2021_3b92dbef66.pdf (dostęp: 23 V 2022 r.).

24 Odnosi się do uporządkowanej części (litery A-M).

25 P. TYLEC, *Wstęp...*, s. 12-13.

nich świadczenia materiale dokładnie wykonywali²⁶. Kilka miesięcy później, początkiem lipca, tenże biskup wydał rozporządzenie, aby kolekta z pierwszej niedzieli miesiąca w całości przesyłana była na odbudowę zniszczonych w czasie II wojny światowej kościołów. Dotyczyło to również świątyń położonych na terenach wiejskich²⁷. Natomiast pod koniec września tegoż roku ordynariusz prosił kapłanów o przeciwdziałanie kradzieży drzewa z lasów: „ludność wiejska zamieszkująca w pobliżu lasów państwowych, przystąpiła do masowej grabieży lasów, w skutek czego Skarb (Państwa) ponosi straty i majątek narodowy się niszczy”²⁸.

W dniu 12 lutego 1946 r. Kuria Diecezjalna w Sandomierzu ponownie zachęcała duchownych, aby aktywizowali „katolicką ludność rolniczą do wypełniania obowiązków świadczeń rzeczowych”. Argumentowano to faktem, że mieszkańcy miast żyją w bardzo trudnych „warunkach wyżywieniowych”²⁹. W połowie lipca tegoż roku bp Lorek polecił miejscowym duchownym, aby zachęcili ludność wiejską do odnowienia krzyży, figur i kaplic przydrożnych. Było to konieczne ze względu na „przemarsze wojsk, (które) pozostawiły nam smutną spuściznę w postaci połamanych i poniszczonych krzyży i figur przydrożnych, zbezczeszczonych kapliczek przydrożnych”³⁰. Natomiast pod koniec października 1946 r. rządcą diecezji zobowiązał kapłanów do wypełnienia ankiety przesłanej przez Referaty Kultury i Sztuki Starostw Powiatowych na temat ludowej sztuki tkackiej. Miały one posłużyć prowadzonym pracom badawczo-inwenteryzacyjnym³¹.

Podobne informacje zawiera podseria akt ogólnych, która grupuje korespondencję sandomierskiej kurii (1 j.a.). Przykładowo w grudniu 1947 r. urząd ten otrzymał prośbę władz państwowych o przeprowadzenie w parafiach diecezji akcji przeciwgruźliczej. Miała ona objąć przede wszystkim tereny wiejskie, gdzie duchowni mieli zachęcać ludność do udziału w specjalnie przygotowanych odczytach³². Natomiast w maju i czerwcu 1948 r. wspomniana instytucja kościelna zezwoliła Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, Ekspozytura w Kielcach na zbieranie informacji poprzez księży proboszczów na temat możliwości rozwoju letniskowego i turystycznego dla mieszkańców województwa kieleckiego. W tym celu rozesłano odpowiednia ankietę do zarządców parafii wiejskich³³.

26 Archiwum Diecezji Sandomierskiej (dalej: ADS), Kuria Diecezjalna w Sandomierzu (dalej: KDwS), Akta rozporządzeń diecezjalnych, sygn. O-160, k. 491. Ze strony władz państwowych prośbę tę wystosował w dniu 22 lutego 1945 r. pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP Spraw Wojennych Świadczeń Rzeczowych na województwo kieleckie. Urzędnik ten pisał: „obecnie nadeszła kolej na polskiego chłopca. Teraz on musi wykazać, że jest pełnowartościowym, godnym obywatelem odrodzonego państwa Polskiego, że i on umie ponieść ofiarę na rzecz wspólnego wielkiego dobra. Chłop polski musi wyżywić, pracującego w najtrudniejszych jak tylko można sobie wyobrazić, robotnika, składającego na ołtarzu ojczyzny wszystkie swe zdolności i umiejętności, inteligenta, walczącego we wspólnym krwawym wysiłku polskiego i radzieckiego żołnierza”. ADS, KDwS, Akta czasu wojny (1943-1947), sygn. O-251, k. 485. Szerzej na temat akcji aprowizacyjnej na terenie powiatu sandomierskiego zob.: Z. KALANDYK, *Główne kierunki działalności władz powiatowych i miejskich w Sandomierzu w latach 1944-1950*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 3 (25), s. 378-385.

27 ADS, KDwS, Akta rozporządzeń diecezjalnych (1930-1947), sygn. O-160, k. 522-523.

28 Tamże, k. 544; ADS, KDwS, Akta rozporządzeń biskupa diecezji (1945-1950), sygn. O-173, k. 3.

29 ADS, KDwS, Akta rozporządzeń diecezjalnych (1930-1947), sygn. O-160, k. 586.

30 Tamże, k. 649; ADS, KDwS, Akta rozporządzeń biskupa diecezji (1945-1950), sygn. O-173, k. 40.

31 ADS, KDwS, Akta rozporządzeń diecezjalnych (1930-1947), sygn. O-160, k. 702; ADS, KDwS, Akta rozporządzeń biskupa diecezji (1945-1950), sygn. O-173, k. 49.

32 ADS, KDwS, Korespondencja ogólna (1944-1948), sygn. O-289, k. 844-845.

33 Tamże, k. 879-882, 891.

Dane na temat ogólnej sytuacji w diecezji sandomierskiej można odnaleźć również w serii akt kongregacji i konferencji (1 j.a.). Dla przykładu w protokole z zebrania wszystkich dziekanów, które miało miejsce w dniach 31 lipca i 1 sierpnia 1945 r., odnaleźć można podsumowanie wypowiedzi poszczególnych duchownych: „Strasliwe zniszczenie olbrzymiej połaci diecezji, trudności z zabezpieczeniem zburzonych kościołów (...) duży upadek moralności: pijaństwo, nawet wśród dzieci, kradzieże, rozpusta, brak poszanowania wszelkiego autorytetu, zmniejszenie frekwencji na nabożeństwach i w uczęszczaniu do Sakramentów św., rabunki, spadek liczby urodzin, przeważanej przez liczbę zgonów. Dołącza się do tego rozpaczliwa nędza ludności w okolicach przyfrontowych. Ujawnia się i agitacja bezbożnicza”³⁴. Natomiast bp Lorek na zjeździe dziekanów diecezji sandomierskiej w dniach 6-7 października 1948 r. podkreślał potrzebę pogłębienia wiedzy religijnej wśród ludności wiejskiej: „do osiągnięcia tego należy zorganizować stowarzyszenia nauki chrześcijańskiej Należy w każdą niedzielę po południu wyjeżdżać do poszczególnych wsi w parafiach, by tam osobiście przy stykaniu się z wiernymi, uświadamiać i pogłębiać ich wiarę katolicką. Odprawiać razem różaniec w gronie zebranych parafian, dostarczać im książek i pism katolickich, a szczególnie katechizmów”³⁵.

Dokumentacja zawierająca informacje o charakterze lokalnym

W serii akt ogólnych odnaleźć można nie tylko informacje dotyczące całej diecezji, ale również dane o charakterze lokalnym. Niezwykle cenna w tym względzie jest podseria zawierające różnego rodzaju statystyki (6 j.a.). Należy jednak pamiętać, iż do tego rodzaju danych należy podchodzić z pewnym dystansem. Bardzo często bywało, iż duchowni pomijali wiele szczegółowych informacji lub ich wyliczenia nie były dokładne. Pierwsza z jednostek statystycznych zawiera ankiety z 1945 r., wypełniane przez proboszczów poszczególnych parafii, które wykorzystano do wydania „Spisu Duchowieństwa i parafii Diecezji Sandomierskiej”³⁶. Dokumentacja ta zawiera dużo więcej danych, niż wydana początkiem 1946 r. rybrycelą³⁷. Możemy się z niej dowiedzieć, jaką prasę prenumerowano na parafiach wiejskich. Oprócz najbardziej znanych, takich jak „Rycerz Niepokalanej”, „Tygodnik Powszechny”, „Gość Niedzielny”, „Niedziela” czy „Głos Katolicki”³⁸, parafianie ze Starej Błotnicy i Odrzywołu zamawiali również „Tygodnik Ludowy”, kolejno 50 i 10 sztuk³⁹. Inna informacja dotyczyła przynależności wiernych do organizacji religijnych. Najczęściej były to: koła żywego różańca, bractwa szkaplerzowe i wstrzemięźliwości, „Caritas”, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło św. Piotra, Papieskie Dzieło Dzieci Pana Jezusa oraz Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa (dalej: NSPJ). Bywało jednak, iż na parafiach wiejskich ludność przynależała również do innych grup. Przykładowo

34 ADS, KDwS, Akta kongregacji dziekanów (1930-1980), sygn. C-3, k. 511.

35 Tamże, k. 570.

36 Zob. T. Moskał, *Rybrycele i schematyzmy diecezji sandomierskiej (1818-1992)*, „Roczniki Teologiczne” 65 (2018), nr 4, s. 39-50.

37 Imprimatur dla tej pozycji wydał bp Jan Kanty Lorek w dniu 7 lutego 1946 r. *Spis Duchowieństwa i parafii...*, s. [2].

38 Por. B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, Sandomierz 2006, s. 364-365.

39 ADS, KDwS, Materiały do katalogu diecezjalnego (1945), sygn. O-447, k. 22, 380.

w Sieciechowie, Skrzynnie i Janowcu do bractwa św. Anny; w Kowali i Krępie do bractwa św. Barbary; w Odechowie do bractwa św. Józefa; w Fałkowie do bractwa światła; a w Ćmielowie do Kongregacji Pań Miłosierdzia⁴⁰. Ciekawe spostrzeżenia wpisywali kapłani w rubryce na temat bibliotek parafialnych, gdzie należało odpowiedzieć na pytanie o ilość przechowywanych woluminów i liczbę czytających. Proboszcz parafii Jasionna zapisał, iż biblioteka parafialna została w całości wywieziona do szkoły w Jedlińsku; w Krasnej miało być 60 książek, a czytających aż 70 osób; w Olbierzowicach ksiąznica „reorganizowała się”; w Mninie miała być „zniszczona całkowicie przez sojuszników”; a w Wieniawie nigdy jej nie było, nie było żadnych pozycji, ale za to było „wielu chętnych”, aby z niej korzystać⁴¹.

Podobną ankietę rozesłano rok później. W przypadku czytelnictwa prasy religijnej można zauważyć znaczny progres. Pojawił szereg nowych periodyków: „Posłaniec Serca Pana Jezusa” (m.in. w Wójcinie); „Kółko różańcowe” (m.in. Sławno), „Msza Święta” (m.in. Skórkowice), „Tygodnik Warszawski” (m.in. Koprzywnica) oraz „Królowa Apostołów” (Bogoria). W Nowej Słupi czytano „Gazetę Ludową” oraz „Wieś i Państwo”, a w Iłży „Dziś i Jutro”⁴². Najwięcej czasopism katolickich prenumerowano w Koprzywnicy: „Rycerz Niepokalanej” – 200 egzemplarzy; „Mały Gość” – 200; „Niedziela” – 150; „Ład Boży” – 30; „Gość Niedzielny” – 20; „Msza Święta” – 20; „Posłaniec Serca Pana Jezusa” – 20; „Tygodnik Powszechny” – 5; „Tygodnik Warszawski” – 5 oraz „Dziś i Jutro” – 2 (łącznie – 647 sztuk)⁴³. W przypadku organizacji religijnych proboszczowie wyliczyli trzy nowe bractwa: MB Saletyńskiej (m.in. Rozniszew), MB Pocieszenia (m.in. Obrazów) oraz św. Wincentego (m.in. Parszów)⁴⁴. Rubryka poświęcona bibliotekom parafialnym tym razem zazwyczaj nie była wypełniana przez księży. Ankieta przesłana duchownym w 1947 r. miała nieco inny schemat. Zabrakło w niej bowiem informacji na temat czytelnictwa prasy katolickiej i książec. Natomiast nowymi grupami religijnymi, do których przynależała ludność wiejska były: Bractwo Imienia Jezus (Gowarczów), Stowarzyszenie Dobrej Śmierci (Koprzywnica), Unia Żywego Różańca (Łągów Kozienski), Stowarzyszenie Dziewcząt Maryi, Stowarzyszenie Aniołów Stróżów (Kurówkę) oraz Bractwo Światła Kościoła (Zajączków)⁴⁵.

Oprócz ankiety związanej z wydawaną corocznie rubryką diecezjalną proboszczowie otrzymywali również inne zapytania statystyczne⁴⁶. Przykładowo w 1946 r. obowiązkiem duchownych było wypełnienie „kwestionariusza o stanie parafii”. Dokument ten

40 ADS, KDwS, Materiały do katalogu diecezjalnego (1945), sygn. 0-447, k. 110, 133, 259, 279, 316, 347, 341, 576; por. B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, s. 286-288.

41 Tamże, k. 41, 57, 94, 207, 310.

42 Tamże, Materiały do katalogu diecezjalnego (1947), sygn. 0-449, k. 3, 15, 19, 143, 301, 761, 891.

43 Tamże, k. 301.

44 Tamże, k. 379, 700, 917.

45 Tamże, k. 46, 68, 350, 454, 489.

46 W 1964 r. proboszczowie parafii diecezji sandomierskiej otrzymali do wypełnienia kwestionariusz na temat sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1945-1964. Ankieta ta dotyczyła kwestii represji i ograniczeń, jakie spotkały duchownych i instytucje kościelne ze strony władz komunistycznych, m.in. likwidacji obiektów sakralnych, obciążeń fiskalnych oraz przypadków prześladowania kapłanów i świeckich. Większość informacji zawartych w tym kwestionariuszu obejmowała lata 50. i 60. XX w. Można jednak w nich znaleźć opis faktów, które miały miejsce w latach 1945-1948. Dla przykładu w 1946 r. parafia Słupiec nie otrzymała pozwolenia na budowę kościoła, a w 1947 r. proboszcz parafii Cerekiew wzywany był do Urzędu Bezpieczeństwa w związku ze znalezioną w zabudowaniach kościelnych bronią. ADS, KDwS, sygn. 0-488, k. 633, 1239.

posiadał 11 pytań, m.in. związanych z przynależnością wiernych do organizacji religijnych, ilością innowierców oraz katechizacją. Jedno z nich dotyczyło kwestii alkoholizmu i brzmiało: „czy plaga pijaństwa zmniejsza się, czy też wzrasta?” Zagadnienie to było dość szczegółowo omawiane przez poszczególnych proboszczów, co prezentuje poniższa tabela.

Tabela 1
Kwestia pijaństwa ludności wiejskiej w opinii proboszczów zawartych w „kwestionariuszach o stanie parafii” z 1946 r.

Lp.	Parafia	Opinia proboszcza
1.	Cerekiew	„Pijaństwo zmniejszyło się znacznie. Wpłynęła na to bieda i bardzo skromne pogrzeby nałogowych pijaków”.
2.	Janowiec	„Pijaństwo istnieje duże, ale o tendencji stabilnej”.
3.	Jedlińsk	„Zmniejsza się w skutek ciężkich warunków życiowych”.
4.	Kielczyna	„Teraz trochę mniej piją, bo nie mają z czego wódki robić. Na 564 rodzin w parafii wyrabiało wódkę 212 rodzin – pijaństwo straszne”.
5.	Łągów Kozienicki	„Czy wzrasta? Chyba nie, nie mają za co, ale piją.”
6.	Mniszek	„Jak była tak i jest”.
7.	Policzna	„Mam wrażenie, że obecnie się już nie zwiększa, ale kto pił alkohol i nadal pije”.
8.	Rytwiany	„Ta kwestia jest beznadziejna zwłaszcza wśród młodzieży, raczej wzrasta”.
9.	Samborzec	„Wytwórnice bimbru zmniejszyły się do minimum, może dlatego też, że jeszcze buraki nie urosły”.
10.	Skarżysko Kościelne	„Wszyscy piją z małymi wyjątkami”.
11.	Sławno	„Dzięki tylko łasce Bożej zmniejsza się”.
12.	Stodoły	„Nie jest zbyt rozpowszechnione z racji nędzy i biedy”.
13.	Szczeglice	„Dopóki będą wyrabiać po wsiach samogonkę dotąd pijaństwo będzie”.
14.	Szumsko	„W okresie przedzimy pijaństwo zmniejszyło się”.
15.	Tarłów	„Pijaństwo kwitnie, lecz się nie powiększa”.
16.	Wieniawa	„Wydaje mi się, że bieda jaka się wkrada do domów powoduje, że pijaństwo zmniejsza się”.
17.	Zbelutka	„Plaga pijaństwa przez ostrzejszy zakaz wyrabiania samogonki tak jakby cokolwiek zmniejszyła się, ale nie wiele jeszcze”.

Źródło: ADS, KDwS, Materiały do katalogu diecezjalnego (1947), sygn. O-449, k. 15-16, 20, 22, 24, 35, 50, 74, 78, 118, 125, 127, 129, 181, 403, 446, 455.

W tabeli zawarto jedynie najbardziej charakterystyczne opinie proboszczów. Wyraźnie wskazują one jednak, że alkoholizm był poważnym problemem wśród wiernych parafii wiejskich. Analiza wszystkich „kwestionariuszy” pozwoliła określić, że pijaństwo ludności zamieszkującej wieś kielecką zmniejszyło się w 68% parafii diecezji sandomierskiej, pozostało na tym samym w 25%, a zwiększyło się w 7%. Stopień wiarygodności tych danych wydaje się jednak niski. W wielu przypadkach duchowni zapisywali jedynie słowa „plaga pijaństwa zmniejsza się”, co może sugerować, iż nie chcieli podległych sobie wiernych przedstawiać w złym świetle przed władzami diecezjalnymi.

W serii akt gospodarczych omawianego zespołu zachowały się przede wszystkim informacje na temat powojennej odbudowy kościołów na terenach wiejskich (2 j.a.). Nie zawierają one jednak szczegółowych danych na temat ludności wspierającej te inicjatywy⁴⁷. Inne źródła na temat mieszkańców wsi kieleckiej w tej serii pojawiają się incydentalnie. Dla przykładu w aktach kwest i ofiar (1 j.a.) odnaleźć można informacje z 1946 r. o pogorzelnach ze wsi Cukrówka. Parafia Chlewiska, do której przynależała ta miejscowość, wspomogła ich środkami pieniężnymi w kwocie 32 336 zł (bp Lorek na ten cel przekazał 20 000 zł, proboszcz ks. Roman Ścisłowski 5 000 zł, resztę wierni ze wsi Budki). Dokumentacja tej sprawy zawiera ponadto listę poszkodowanych wraz z kwotą wsparcia poszczególnych osób⁴⁸.

Niewiele poszukiwanych informacji zawierają również seria akt szkolno-katechetycznych. Na uwagę zasługują jedynie „karty wizytacji nauczania religii” (1 j.a.). Z racji, iż wprowadzono je dopiero w 1948 r., dokumentacji dotyczącej omawianego zakresu chronologicznego jest niewiele. Wizytatorzy katechetyczni oprócz charakterystyki nauczyciela religii odnotowywali również „warunki pracy” w poszczególnych środowiskach szkolnych. Dla przykładu w Szkole Podstawowej w Chmielowie „warunki pracy” miały być bardzo ciężkie ze względu na to, iż miejscowość miała charakter fabryczno-robotniczy. Jednocześnie w placówce tej „nauczycielstwo (było) bardzo życzliwie nastawione do religii i Kościoła”⁴⁹. Podobnie oceniano „warunki pracy szkolnej” w Ćmielowie, Częstocicach oraz Bodzechowie⁵⁰. Natomiast w przypadku Szkoły Podstawowej w Łoniowie wizytator zapisał krótko: „przeszkód w pracy religijnej nie ma”⁵¹.

Cenną charakterystykę poszczególnych parafii wiejskich odnaleźć można w serii akt wizytacji (3 j.a.). Protokoły wizytacji pasterskich zawierają krótkie wypowiedzi proboszczów

47 ADS, KDwS, Odbudowa kościołów zniszczonych w diecezji sandomierskiej (1945-1947), sygn. G-618; por. B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska...*, t. 1, s. 476-478.

48 Tamże, Akta kwest i ofiar (1939-1972), sygn. G-179, k. 70-75.

49 Tamże, Akta katechizacji (korespondencja, karty wizytacji) (1948-1961), sygn. N-14, k. 27.

50 Tamże, k. 18, 29, 31.

51 Tamże, k. 59. *Karty wizytacji nauczani religii* zawierały również dane dotyczące nabożeństw i egzort (kazań) szkolnych. Odnotowano m.in., że takie praktyki religijne odprawiał prefekt w Szkole Podstawowej w Chmielowie, gdzie dojeżdżał rowerem w niedzielę. W 1948 r. duchowny ten otrzymał zakaz prowadzenia takiej formy duszpasterstwa w placówce oświatowej. Z tej racji zmuszony był przenieść nabożeństwo dla dzieci szkolnych do kościoła, co znacznie wpłynęło na zmniejszenie frekwencji – 20%. Inny problem związany z udziałem młodzieży w nabożeństwach szkolnych zauważono w Sulisławicach. W okresie jesiennym i wiosennym frekwencja wynosiła około 70%. Natomiast w okresie zimowym spadała o połowę. Tendencję tę tłumaczono faktem, iż „dzieci nie mają ciepłego ubrania”. ADS, KDwS, Akta katechizacji (korespondencja, karty wizytacji) (1948-1961), sygn. N-14, k. 26, 71.

na temat powierzonych sobie placówek. Przykładowo bp Jan Kanty Lorek w dokumentacji z nawiedzin parafii Skotniki Sandomierskiej w sierpniu 1945 r. zapisał: „W sprawozdaniu o stanie parafii ksiądz proboszcz wspominał o niektórych bolączkach, które na skutek wojny pojawiły się wśród wiernych. Mianowicie niektórzy oddają się pijaństwu, inni nie szanują cudzej własności, a wśród młodych brak uszanowania dla starszych, czy nadziei. Ma jednak w Bogu nadzieję, że błądzący opamiętają się”⁵². Bardziej szczegółowe informacje na temat poszczególnych placówek duszpasterskich odnaleźć można w aktach wizytacji dziekańskich. Oprócz ogólnej ich charakterystyki⁵³ znajdują się tam bowiem „kwestionariusze wizytacyjne”, których wzór opracowany został jeszcze przed II wojną światową. Oprócz kwestii organizacyjnych i duszpasterskich zawierały one dane na temat „instytucji parafialnych” (ochronki, sierocińce, ośrodki dla ubogich i domy katolickie), szkół (m.in. nauczanie religii, katecheci, stosunek nauczycieli do katolicyzmu) oraz „stan religijny parafii”. Ostatni z punktów był dość rozbudowany i składał się z ośmiu szczegółowych pytań. Wśród nich na uwagę zasługuje dotyczące nałogów, które szerzyły się wśród wiernych. Proboszczowie w wielu przypadkach w tym względzie bardzo krytycznie oceniali swoich parafian. Przykładowo w Przybysławicach miało panować pijaństwo i złodziejstwo. Podobnie było w Zawichoście, gdzie trwała „kradzież odwieczna”. Natomiast w Lasocinie „młodzież męska pozostawiała wiele do życzenia – bijatyki”⁵⁴. Jednoznaczne wypowiedzi

52 ADS, KDwS, Akta wizytacji pasterskich (1942-1951), sygn. W-6, k. 259-260. W niektórych protokołach z wizytacji pasterskich odnaleźć można charakterystykę, którą formułowali biskupi. Dla przykładu bp Franciszek Jop w protokole z wizytacji parafii Kleczanów we wrześniu 1946 r. zapisał: „Stan duchowy parafii jest dobry. Są oczywiście pewne ujemne następstwa strasznej wojny, jednak ludność tutejsza jest religijna, pobożna, szczerze do wiary świętej przywiązana. Parafia Kleczanów była przez pół roku w latach 1944-1945 bezpośrednio w zasięgu frontu bojowego. Ludność została wysiedlona, duża ilość budynków spłonęła lub uległa rozbiórce, pola nie mogły być obsiane. Wszystko to w następstwie wywołało ogromny niedostatek po wsiach, a wiele osób wtrąciło w nędzę. Zwłaszcza, że zbiory i inwentarz żywy oraz martwy, w tej zawierusze wojennej przepadły”. ADS, KDwS, Akta wizytacji pasterskich (1942-1951), sygn. W-6, k. 296-297. Niektóre z protokołów wizytacji pasterskich zachowały się również w aktach parafii, m.in. z czerwca 1946 r., kiedy bp Jan Kanty Lorek nawiedził Aleksandrów. Hierarcha w dokumencie tym zapisał: „Wizytacja zrobiła na mnie na ogół przykre wrażenie. Parafia bowiem tutejsza zarówno pod względem duchowym, jak i materialnym przedstawia smutny obraz. (...) Na każdym kroku widać skrajne ubóstwo i zaniechanie. (...)”. ADS, KDwS, Akta parafii w Aleksandrowie Dużym (1930-1982), sygn. PR-3, k. 176-177.

53 Poziom sporządzanych charakterystyk zależał w głównej mierze od zaangażowania dziekanów w kwestie wizytacyjne. Rozbudowane opisy odnaleźć można m.in. w protokołach dekanatu potworskiego. Dla przykładu po wizytacji parafii Jarosławice w połowie września 1948 r. dziekan zapisał w protokole: „Uświadczenie religijne bardzo słabe i płytkie. Przywiązanie do kościoła i kapłanów zaledwie dostateczne (brak dobrej tradycji pod tym względem). Daje się słyszeć częstą krytykę i nieufność do księży. Do dzisiejszych prądów społecznych i politycznych tutejsza ludność jako całość nie ma przekonania, ale nieliczne jednostki ustosunkowują się przychylnie. Procuratio abortus i celowe unikanie dzieci wśród małżeństw zachodzi dość często. Zdrada małżeńska nie jest rzadka. Nieposzanowanie cudzej własności w drobniejszych wypadkach jest na porządku dziennym. Młodzież męska i żeńska rozbawiona, oddaje się pijaństwu i zdarzają się wypadki celowego unikania w zakładaniu własnych rodzin. Wśród młodzieży żeńskiej szerzy się niemoralność płciowa i spędzanie płodu – przerywanie ciąży u panien. Brak należytej i katolickiej opieki rodziców nad dziećmi. Specjalnych organizacji antykościelnych w parafii nie ma”. ADS, KDwS, Akta wizytacji dziekańskich (1948-1955), sygn. W-29, k. 85.

54 ADS, KDwS, Akta wizytacji dziekańskich (1940-1947), sygn. W-28, k. 468, 491, 522.

duchownych odnaleźć można również w rubryce dotyczącej ofiarności ludności na cele religijne i kościelne. Zarządca parafii Stodoły zapisał w niej krótko: „żadna”. W podobnym tonie wypełnił to miejsce kapłan ze Słupi Nadbrzeżnej: „ofiarność nadzwyczaj słaba”⁵⁵.

Ciekawe informacje o charakterze lokalnym zawiera również seria akt konferencji i kongregacji, a szczególnie protokoły tych zebrań, które odbywały się na szczelbu dekanalnym⁵⁶ (2 j.a., około 1 500 stron dokumentów). W programie tych spotkań oprócz modlitwy oraz kwestii organizacyjnych (terminy spowiedzi wielkanocnych, odpustów, itp.) przewidziane było dwa referaty, które poruszać miały bieżące problemy duszpasterskie (tematyka określana była przez sandomierską kurię). Za ich przygotowanie odpowiadali kapłani z dekanatu, których wyznaczał odpowiednio wcześniej dziekan. Zwykle po prelekcjach odbywała się dyskusja⁵⁷, która daje ciekawy obraz powojennej wsi kieleckiej. Przykładowo w pierwszej połowie 1946 r. w trakcie wspomnianych kongregacji słuchano referatu zatytułowanego „walka z alkoholizmem”. Podczas konferencji dekanatu jedlińskiego, która odbyła się w połowie lutego tegoż roku w Stromcu, temat ten miał wywołać ożywioną dyskusję. Protokolant charakteryzował ją w sposób następujący: „każdy z zabierających głos miał dużo do powiedzenia z własnego otoczenia. Wszystko mniej więcej sprowadzało się do jednego: zastraszające fabrykacje bimbrowi tzw. «samogonu». Niektóre gminy liczą po 30 bimbrowni. Niemal każda wieś ma swoją fabrykację. Dobrze, że dziś już widać niebezpieczeństwo bimbrowi i czynniki rządowe każą nakładać na wioski, które wyrabiają samogon większe świadectwa rzeczowe. Trzeba to wykorzystać z ambony. Zauważył ktoś z zebranych: «bimbrowi oraz chleba coraz mniej»”⁵⁸. Natomiast w drugiej połowie 1946 r. księża podczas zebrań dekanalnych pochyłali się nad tematem, który został sformułowany w ciekawy sposób, tj. „roztropne zwalczanie szału zabaw”. W trakcie spotkania duchownych dekanatu kozienickiego, które odbyło się w listopadzie tegoż roku w Wysokim Kole, ks. Leon Figarski przestrzegał: „Należy wskazywać na skutki szkodliwe dla duszy i ciała, zwłaszcza w niektórych nowoczesnych modnych tańcach, ujawniających zbyt niepoufałe zbliżanie i wprost działające na podniecenie ku zmysłowej cielesnej rozkoszy. (...) Takie tańce kończą się zwykle tym, co przedstawiają, rozpustą i grzechami nieczystymi. Dlatego (należy) zwracać uwagę młodzieży, by w takich wprost niemoralnych tańcach nie brała udziału, a szukała w innych tylko godziwej rozrywki, przyjemnych i wdzięcznych artystycznych ruchów”⁵⁹. Inne informacje godne uwagi odnaleźć można w ostatnim punkcie proto-

55 ADS, KDwS, Akta wizytacji dziekańskich (1940-1947), sygn. W-28, k. 488, 517. Oprócz omówionych dwóch pytań z działu „stan religijny parafii” Formularz zawierał następujące kwestie: „stan religijno-moralny; stosunek parafian do duchowieństwa; ilość osób, które nie odprawiło spowiedzi wielkanocnej; organizacje wrogie Kościołowi, ich liczebność i aktywność; sekciarze, apostości, ateusze; związki nieślubne”, (k. 468-468v.).

56 Zob. F. BAĆKOWICZ, *Prawo kanoniczne...*, t. 1, s. 572-573.

57 *Prima Synodus Dioecesis Sandomiriensis sub excellentissimo ac reverendissimo Domino Mariano Ryx Episcopo Sandomiriensi Sandomiriae in Ecclesia Cathedrali Nativitatis B. M. V. A. D. MCMXXIII diebus 3, 4 et 5 julii celebrate*, Sandomierz 1923, s. 62; zob. G. BUJAK, *Konferencje dekanalne księży w diecezji kieleckiej w okresie międzywojennym*, „Roczniki Humanistyczne” 57 (2009), z. 2, s. 183-198; P. TYLEC, *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w dekanacie Janów Lubelski w latach 1944-1981*, Warszawa-Lublin 2020, s. 50-53.

58 ADS, KDwS, Akta konferencji i kongregacji dekanalnych (1939-1946), sygn. C-19, k. 254-255.

59 Tamże, k. 862-863. W referacie wygłoszonym podczas kongregacji dekanatu przysuskiego znalazły się rodzaje zabawa wiejskich w tym rejonie: wesela, chrzciny i „granice”. Te ostatnie miały gro-

kołu, który zbierał wypowiedzi w trakcie tzw. „wolnych wniosków”. Przykładowo dziekan dekanatu koprzywnickiego podczas kongregacji, która miała miejsce w czerwcu 1947 r. w Skotnikach Sandomierskich, przestrzegał, aby furmanom przywożącym kapłanów na odpusty wydawać obiad bez wódki⁶⁰.

Niewiele źródeł o dziejach wsi kieleckich znajduje się natomiast w serii Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Jedynymi godnymi uwagi są akta placówek zakonów żeńskich (20 j.a.). Dla przykładu w dokumentacji sióstr Michalitek w Jastrzębiu zachowały się informacje na temat prowadzonego tam domu dziecka⁶¹. A w archiwaliach Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo odnaleźć można szczegółowe informacje na temat gospodarstw rolnych w Kobylanach i Lipowej. Zostały one bowiem poddane kontroli przez Powiatową Komisję Kontroli Społecznej w Opatowie w maju 1948 r.⁶² Ciekawą informację zawierają akta Franciszkanek Rodziny Maryi. Siostry te od września 1945 r. prowadziły przytułek dla 20 osób niepełnosprawnych w Nietulisku Małym, parafia Kunów. Zakonnice na swoją działalność otrzymały od Starostwa Powiatowego w Opatowie 11 ha ziemi ornej, ogród oraz budynki podworskie⁶³. W czerwcu 1946 r. jedna z pracujących tam sióstr została zamordowana. Miejscowy proboszcz ks. Aleksander Bastrzykowski informując Kurię Diecezjalną w Sandomierzu o tym fakcie dodał charakterystykę niektórych mieszkańców tej wioski: „Garstka ludzi nikczemnych patrzyła na przybyłe zakonnice nieżyczliwie, uważając, że zabrały im ziemię, która winna się im dostać, wyrządzając zakonnicom szkody w polach, jawnie w dzień pasąc bydło w polu zasianym. Wrogo odnosił się do zakonnicy znajdujący się u nich, jako nieuleczanie chory, inżynier, człowiek bez wiary i bluźnierca, wróg Kościoła i duchowieństwa, rozgłaszając ustnie i na piśmie różne inwektywy na siostry zakonne”⁶⁴.

madzić „młodzież obojga płci”. ADS, KDwS, Akta konferencji i kongregacji dekanalnych (1939-1946), sygn. C-19, k. 975-976.

60 ADS, KDwS, Akta konferencji i kongregacji dekanalnych (1947-1948), sygn. C-20, k. 58.

61 Tamże, Akta ogólnodiecezjalne Zgromadzenia Towarzystwa Sióstr św. Michała Archaniola (Michalitek) (1936-1985), sygn. Z-219, k. 78-80, 114-115.

62 Tamże, Akta Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (Szarytki) w Kobylanach (1860-1983) [2007], sygn. Z-223, k. 51.

63 Prawdopodobnie był to dwór wybudowany pod koniec XIX w., a następnie przebudowany w latach 20. XX w. przez ówczesnego właściciela Nietuliska Jakuba Grobickiego. Po opuszczeniu tego miejsca przez siostry zakonne zlokalizowane były w nim biura pobliskiej kopalni kamienia. R. JURKOWSKI, *Zapomniane miejsca Świętokrzyskie*, Warszawa 2016, s. 44.

64 ADS, KDwS, Akta ogólnodiecezjalne Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi (1924-1984), sygn. Z-214, k. 60. Opinia ks. Aleksandra Bastrzykowskiego o ludności Nietuliska z czerwca 1946 r. nie odbiegała od tej, którą wyraził jeszcze przed II wojną światową w swojej monografii Kunowa i okolic: „Próżniactwo i niezaradność widać na każdym kroku, w najbiedniejszej rodzinie żadne z dzieci do pracy i jakiegokolwiek zajęcia iść nie chce, siedzi beczynnie w domu, wieczorami wałęsając się po wsi i wrzeszcząc. Szkodnictwo w polach jest bardzo rozwielenione, wypasanie, wrzynanie sierpem i zabieranie snopów i kopiek siana – na porządku dziennym. Prostak tutejszy nie umiejący na pozór [do] trzech zliczyć, zdobywa się na ogromne podstępny i oszustwa, przechodzące wszelkie oczekiwania. (...) Krętaćstwo, kłamstwo i oszczerstwo, są codziennym zjawiskiem, podorywanie granic w polach wessało się krew tutejszego prostaka. Jeżeli kto założy ogród owocowy i staranie go pielęgnuje, musi być przygotowany na dzikie wybryki młodzieży wiejskiej, kradnącej nie tylko owce, ale nie cofającej się przed wycięciem drzewek, aby dokuczyć. (...) Jeżeli który z rolników ośmieli się mieć ładniejszego konia lub mleczniejszą krowę, ogół będzie uważał go za wroga, nie znosi on bowiem jakiegoś wyróżnienia. A. BASTRZYKOWSKI, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939, s. 455-456.

Cenny materiał do lokalnych dziejów wsi kieleckiej zachował się w aktach parafialnych. Wszystkie wiejskie placówki duszpasterskie diecezji sandomierskiej mają bowiem własną jednostkę archiwalną, w której znajduje się od kilkunastu do kilkudziesięciu stron dokumentacji wytworzonej w latach 1945-1948 (222 j.a.). Wśród nich na uwagę zasługują protokoły zdawczo-odbiorcze, które spisywane były przy okazji zmian proboszczów. Większość z nich zawiera informacje na temat przejmowanych parafii. Dla przykładu ks. Józef Wroniszewski opuszczając Ruski Bród pod koniec 1945 r. stwierdził: „Kiedy przybyłem do Ruskiego Brodu (9 marca 1945 r.) w celu objęcia parafii zastałem (tę miejscowość) całkowicie zniszczoną – zostało zaledwie parę domów w pobliżu kościoła. (...) W całej parafii spalono w czasie wojny 203 gospodarstwa. Ludzie ograbieni z inwentarza żywego i martwego, mieszkają w piwnicach, szałasach i lepiankach. W chwili przybycia do Ruskiego Brodu (17 rodzin mieszkało w ruinach parafialnych budynków) nie miałem gdzie mieszkać, musiałem udać się do Borkowic i tam kilka dni przebyć”⁶⁵. Innym rodzajem dokumentacji z omawianego okresu były inwentarze „fundi instructi”, które oprócz spisu wyposażenia kościoła i budynków parafialnych, nieraz miały inne cenne zapiski. Przykładowo jeden z nich zachował się we wspomnianym inwentarzu parafii Przybysławice z sierpnia 1945 r. Informuje on bowiem o tym, iż na „starej plebanii” zamieszkiwało trzy rodziny wysiedleńców, a jeszcze jedna zajmowała budynek organistówki⁶⁶. Akta parafii zawierają również korespondencję z sandomierską kurią. Między innymi z tych źródeł dowiadujemy się, że w lipcu 1948 r. wśród wiernych parafii Raków zawiązał się „Komitet Fundacyjny Okien” do miejscowej świątyni, a ofiarę na ten cel złożyła Spółdzielnia „Zgoda”⁶⁷. Natomiast proboszcz parafii Iwaniska prosząc biskupa o przydzielenie mu do pomocy wikariusza charakteryzował swoją placówkę: „Parafia dość liczna, a z racji na niego rozbudzoną pobożność – pracowita (...) Iwaniska – osada posiada szkołę wyżej zorganizowaną o 8 siłach i 400 dzieciach. Konieczność nauki, obecnie w liczbie 20 godzin”⁶⁸.

Archiwalia z informacjami personalnymi

W omawianym zespole znajdują się również źródła, które mają charakter personalny. Tak więc można odnaleźć w nich informacje, często bardzo szczegółowe, na temat konkretnych osób. Tego rodzaju dokumentacja jest szczególnie cenna dla badań genealogicznych, czy postępowań sądowych (np. spraw spadkowych). Archiwalia te znajdują się przede wszystkim w seriach akt: spraw diecezjan oraz dyspens i spraw małżeńskich.

65 ADS, KDwS, Akta parafii w Ruskim Brodzie (1925-1983), sygn. PR-293, k. 253.

66 Tamże, Akta parafii w Przybysławicach (1844-1983), b. sygn. k. 502.

67 Tamże, Akta parafii w Rakowie (1846-1983), b. sygn. k. 789.

68 Tamże, Akta parafii w Iwaniskach (1845-1983), b. sygn. k. 442. Podobne pisma odnaleźć można w aktach personalnych księży. Wielokrotnie duchowni starając się o zmianę miejsca pracy charakteryzowali dotychczasowe placówki duszpasterskiej. Przykładowo ks. Albin Dudek prosząc o przeniesienie z parafii Bałtów w inne miejsce w marcu 1946 r. pisał: „Teren parafii jest cały schoduryzowany, w każdej wiosce są rodziny hodurowskie wrogie dla księdza, a obecnie dochodzą do głosu skrajne elementy peperowskie, których duży procent jest w parafii. Trafic do nich mógłby najłatwiej Ksiądz, który już stykał się z nimi w swojej pracy. Ja nigdy nie pracowałem w parafii, gdzie byli hodurowcy. Nie znam podejścia do nich”. Ostatecznie translokata ks. Dudka miała miejsce dopiero w 1951 r. ADS, KDwS, Dudek Albin (1920-1981), sygn. FD-38, k. 59-60, 72.

Pierwszą z nich rozpoczynają akta neofitów (2 j.a.). Dokumentacja ta zawiera korespondencję pomiędzy Kurią Diecezjalną w Sandomierzu a proboszczami parafii, do których zgłaszały się osoby planujące przejście na katolicyzm. Duchowny zobowiązany był bowiem do uzyskania pełnomocnictwa celem formalnego przyjęcia do Kościoła katolickiego. Bezpośrednio po II wojnie światowej wiele takich konwersji związanych było z chęcią zawarcia sakramentu małżeństwa. Znaczna część nupturientów poznawała się bowiem podczas robót przymusowych w Niemczech. Dla przykładu pewien mieszkaniec parafii Gielniów poznał tam kobietę pochodzącą spod Kijowa. Mężczyzna ten wyznał proboszczowi, że była ona ochrzczona, ale żadnych dokumentów poświadczających ten sakrament nie posiadała. Z tej racji prosił o umożliwienie zmiany wyznania dla niej, po której planowali zawrzeć małżeństwo katolickie i wyjechać na Ziemię Odzyskane⁶⁹. W dość obszernej spuściznie aktowej (około tysiąca stron z lat 1945-1948⁷⁰) odnaleźć można również inne argumentacje konwersji. Przykładem może być tutaj kobieta narodowości żydowskiej, która mieszkała w parafii Boże. W podaniu do sandomierskiej kurii z sierpnia 1945 r. pisała o swojej przyjaźni z katoliczką: „Bardzo lubiłam słuchać opowiadań o religii katolickiej i stale marzyłam o przyjęciu religii katolickiej, o której również i moja mama bardzo przychylnie się wyrażała”. W czasie II wojny światowej kobieta ta została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec. Po powrocie postanowiła zmienić wyznanie, co motywowała następująco: „W ciężkich kolejach mojego życia jako sieroty i Żydówki widziałam specjalny palec Opatrzności Bożej nade mną. W tych ciężkich czasach odżyły bardziej dawne pragnienia mojego serca przyjęcia wiary katolickiej. Jednego tylko pragnęłam, by trudne czasy przeszły, a nastały spokojne w których mogłabym zostać katoliczką”⁷¹. Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze jeden ciekawy przypadek, który miał miejsce w parafii Lipsko w styczniu 1946 r. Proboszcz tej placówki poprosił bowiem o przyjęcie do Kościoła katolickiego jednego z najbardziej „czynnych i zagorzałych heretyków sekty hodurowców” (Polskiego Narodowego Kościoła katolickiego). Przyczyną tak nagłej decyzji tego człowieka była sytuacja, która miała miejsce na ślubie jego córki. Idąc na końcu orszaku ślubnego do kościoła katolickiego (córka była katoliczką) został postrzelony przez wiwatujących milicjantów. To wydarzenie miało wywołać w nim „niesamowite wrażenie”, czego wyrazem była natychmiastowa spowiedź i przyjęta komunია święta z rąk kapłana katolickiego⁷².

Mniej informacji o ludności wiejskiej odnaleźć można w aktach zmiany obrządku, czyli zazwyczaj przejścia z Kościoła grekokatolickiego do Kościoła katolickiego⁷³ (1 j.a.), oraz w aktach apostatów, tj. porzucających wiarę katolicką (1 j.a.). Te ostatnie dotyczyły zazwyczaj spraw związanych z sektą Świadków Jehowy. Dla przykładu proboszcz parafii Kuczki w listopadzie 1946 r. poinformował Kurię Diecezjalną w Sandomierzu o zawiadomieniu, które otrzymał ze Starostwa Powiatowego w Radomiu, iż jeden z jego parafian wstąpił do wspomnianej sekty. Duchowny ten dodał, iż odwiedził mężczyznę i odbył z nim długą rozmowę, ale jak stwierdził „nic nie pomogło – sprzedał się za pieniądze sekciarskie”.

69 ADS, KDwS, Akta neofitów (1940-1946), sygn. S-18, k. 652-653.

70 Tamże, k. 410-1127; ADS, KDwS, Akta neofitów (1947-1951), sygn. S-19, k. 1-317.

71 ADS, KDwS, Akta neofitów (1940-1946), sygn. S-18, k. 660.

72 Tamże, k. 884.

73 Tamże, Akta zmiany obrządku (1932-1956), sygn. S-44, k. 149-255.

Z tej racji duchowny złożył zapytanie pracownikom kurialnym, o możliwość odczytania pisma starostwa w kościele. Odpowiedź jego przełożonych była dość krótka: „pisma nie czytać, gdyż mogłoby wzbudzić zainteresowanie sprawą, która przez parafian należy jest oceniana”⁷⁴.

W omawianej serii najwięcej danych o charakterze personalnym można odnaleźć w aktach stanu wolnego (9 j.a.). Proboszczowie parafii zobowiązani byli, aby przed każdym ślubem dokonać rozpoznania, czy starający się o ten sakrament narzeczeni są stanu wolnego. W przypadku wątpliwości duchowny zobowiązany był do przeprowadzenia specjalnego procesu rozpoznania sytuacji nupturientów, który szczegółowo określała instrukcja Pierwszego Synodu Diecezji Sandomierskiej z 1923 r.⁷⁵ Dokumentację tegoż badania przesyłano do sandomierskiej kurii celem zatwierdzenia. Duża ilość tego typu spraw prowadzona była bezpośrednio po II wojnie światowej, w wyniku której wiele osób ginęło w niewyjaśnionych okolicznościach. Archiwum Diecezji Sandomierskiej przechowuje około 10 000 stron dokumentacji związanej z ustaleniem stanu wolnego z lat 1945-1948. Archiwalia te ukazują, jak ludność wiejska kielecczyny starała się odnaleźć swoich bliskich, którzy zaginęli podczas zawieruchy wojennej. Dla przykładu jedna z kobiet zamieszkująca w parafii Szewna w lipcu 1946 r. poprosiła o stwierdzenie swojego stanu wolnego. Poszukiwania męża opisuje w sposób następujący: „Zwróciłam się do Biura Czerwonego Krzyża do Berlina i Genewy z prośbą o odszukanie mojego męża i otrzymałam od jednego i od drugiego biura wiadomości, że go nigdzie nie znaleziono. W „Monitorze (Polskim)” z dnia 16 lutego 1946 r. było ogłoszenie o poruczniku (NN), ale nie dało pozytywnych wyników”⁷⁶.

Nieco inny charakter w tej serii posiadają akta chrztu świętego (1 j.a.). Zazwyczaj zawierają one prośby proboszczów o możliwość udzielenia tegoż sakramentu osobom, które ukończyły siódmy rok życia⁷⁷. Dla przykładu duchowny z Ćmielowa w marcu 1947 r. przesłał do miejscowej kurii podanie o pozwolenie ochrzczenia dwunastoletniego chłopca. W piśmie tym kapłan charakteryzuje rodzinę swojego parafianina. Był on najstarszym z pięciorga dzieci, które narodziły się z konkubinat u katoliczki z mężczyzną narodowości romskiej. Matka nie starała się dotychczas o wspomniany sakrament dla chłopca ponieważ: „poszedł z babcią swoją i tak się włóczył po świecie bez chrztu”⁷⁸.

74 ADS, KDwS, Akta apostatów (1930-1961), sygn. S-29, k. 60-61.

75 *Instrukcja w sprawie badania stanu wolnego*, w: *Prima Synodus...*, s. 172-182.

76 ADS, KDwS, Akta stanu wolnego (1946), sygn. S-67, k. 1094. W trakcie procesu o stwierdzenie stanu wolnego dochodziło nieraz do sytuacji kuriozalnych. Przykładowo parafianin z Przedborza w grudniu 1946 r. zeznał, że jego żona zmarła na suchoty podczas robót przymusowych w Niemczech. Dokument poświadczający zgon mężczyzna ten „zgubił” [sic!], ale „szczęśliwie widział go jego szwagier, co gotów stwierdzić jest pod przysięgą”. ADS, KDwS, sygn. S-68, k. 670.

77 Zob. M. PASTUSZKO, *Dzieci jako podmiot chrztu*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 22 (1979), nr. 1-2, s. 93-129.

78 ADS, KDwS, Akta stanu wolnego (1946), sygn. S-67, k. 572. Oprócz podań o możliwość ochrzczenia dzieci po siódmym roku życia w aktach tych odnaleźć można prośby o udzielenie sakramentu poza kościołem parafialnym, zazwyczaj w domu. Pozwolenie w tym względzie mógł wydać jedynie ordynariusz miejsca. Zob. F. BĄCZKOWICZ, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 15. Z takim zapytaniem zwróciły się w lutym 1947 r. do miejscowego proboszcza dwie rodziny z Lipska. Co ciekawe w obu przypadkach noworodki były zdrowe, a jedynym motywem takich działań była „obawa, aby się [dzieci] w drodze i przy chrzcie nie zaziębiły”. Z czasem okazało się, że taką praktykę stosował ksiądz z Kościoła narodowego, co miało parafianom katolickim „bardzo się podobać” i być jedynym powodem wcześniejszych starań (k. 570).

Równie ciekawe informacje personalne o mieszkańcach wsi kieleckiej zawierają akta serii dyspens i spraw małżeńskich. Rozpoczynają ją dyspensy małżeńskie w ogólności (4 j.a). W zdecydowanej większości dotyczą one indultów od przeszkody pokrewieństwa i powinowactwa⁷⁹. Z tej racji stanowią one niezwykle cenne źródło na temat rodzin chłopskich, również dla badań genealogicznych. Każda z tego rodzaju spraw zawiera „drzewo rodowe”, które miało być pomocą w określeniu stopnia pokrewieństwa i powinowactwa. Oprócz tych szczegółowych danych personalnych w dokumentacji tej można odnaleźć ciekawe informacje o powojennych trudnościach rodzin chłopskich Kielecczyny. Wyraźnie wskazują na to stosowne argumentacje dla uzyskania dyspensy⁸⁰ (zob. tab. nr 2).

Tabela 2
Przykłady „powodów” dla uzyskania dyspens małżeńskich od pokrewieństwa i powinowactwa wnoszonych do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu przez ludność wiejską Kielecczyny w 1945 r.

Lp.	Parafia	Data podania o dyspensę	Argumentacja
1.	Waśniów	4 lutego	„Naręczony z pierwszego małżeństwa ma troje małoletnich dzieci i spodziewa się, że naręczony jako krewny jej męża gorliwiej zajmie się wychowaniem dzieci, niż człowiek obecny. (...) Oboje naręczeni są wysiedlonymi ze wsi Trzcianka parafii Słupia Nowa, gdzie domy ich zostały zniszczone i spalone i od lata ubiegłego roku mieszkają razem w mojej parafii w domu matki naręczonej, stąd zachodzi obawa, a nawet prawdopodobieństwo grzesznego współżycia”.
2.	Ruda Kościelna	18 marca	„Zapałali ku sobie wielką miłością i ciężko byłoby im żyć bez siebie”. Dom naręczonego został zniszczony w czasie działań wojennych i z tego powodu ma on problemu mieszkaniowe. Naręczona ma gospodarstwo rolne, gdzie jest tylko z matką – „potrzebny jest im gospodarz”. Poza tym naręczona ma dwoje „drobnych dzieci”, które zyskałyby dobrego opiekuna.

79 Zob. F. BAĆKOWICZ, *Prawo kanoniczne...*, t. 2, s. 237-247.

80 Dla uzyskania dyspensy małżeńskiej od pokrewieństwa i powinowactwa konieczna była przyczyna. Kodeks Prawa Kanonicznego wymieniał ich rodzaje: „usunięcie wielkiego zgorszenia, uregulowanie zawiłych stosunków majątkowych lub rozwiązanie bardzo oplakanych stosunków domowych”. F. BAĆKOWICZ, *Prawo kanoniczne...*, t. 2, s. 243. W praktyce dodawano do nich również: podeszły wiek naręczonej, tj. 28 lat (w zachowanej dokumentacji kurii sandomierskiej można spotkać również 25 lat) oraz brak odpowiedniego wiana naręczonej. ADS, KDwS, Akta dyspens małżeńskich w ogólności (1945), sygn. M-42, k. 77.

3.	Jastrząb	27 sierpnia	„W styczniu 1944 r. narzeczony uległ wypadkowi i stracił nogę. Obecnie, jako kaleka, nie licuje, że mógłby znaleźć odpowiednią żonę – opiekunkę”.
4.	Petrykozy	10 września	„On jako krawiec, na skutek pożaru, nie ma domu, narzeczona zaś takowy posiada. Przez małżeństwo zamieszkałby tam, a zarazem jak matka (narzeczonego) powiada, uchroniłby się od pijaństwa, do czego koledzy go ciągną. Narzeczona ma na niego wpływ, co korzystnie wpłynęłoby na dalsze jego życie”.
5.	Petrykozy ⁸¹	10 września	„Kazimierz ma swój grunt tuż koło miedzy ojca Weroniki”.
6.	Pawłowice nad Wisłą	17 września	„Nupturient został sam na gospodarstwie, rodzice jego wyjechali na zachód na kolonię i takiej właśnie kobiety potrzebuje, do gospodarstwa, znając jej szlachetny charakter”.
7.	Góry Wysokie	18 grudnia	„Gdyby nie otrzymali dyspensy wobec zbliżającego się terminu wejścia w życie ustawy o ślubach cywilnych zawarliby tylko ślub cywilny”.

Źródło: ADS, KDwS, Akta dyspens małżeńskich w ogólności (1945), sygn. M-42, k. 49-50, 86, 344, 379-380, 388, 606.

Powyższe argumentacje wyartykułowane podczas starań o uzyskanie dyspensy małżeńskiej wyraźnie ukazują z jakimi problemami borykali się mieszkańcy wsi kieleckiej. Były nimi: kwestie mieszkaniowe, braku siły roboczej na gospodarstwach, szczególnie mężczyzn⁸², trudności w opiece nad dziećmi oraz nałóg alkoholowy. Od 1946 r. co raz częściej powodem dla uzyskania indultu była obawa zawarcia przez narzeczonych jedynie ślubu cywilnego.

Podobne ciekawe argumentacje odnaleźć można w dokumentacji dyspens od zapowiedzi przedślubnych (4 j.a. około 4 000 stron). O indult ten starali się nupturientci, którzy z różnych powodów nie mogli mieć wygłoszonych trzech zapowiedzi przed uroczystością ślubną. Odpowiednie pismo w tej sprawie kierował miejscowy proboszcz do ordynariusza sandomierskiego. Dyspensa mogła dotyczyć zmniejszenia lub nawet całkowitego zwolnienia z tej formalności przedślubnej⁸³. Mieszkańcy wiosek Kielecczyzny najczęściej starali się o ten indult z powodu zbyt krótkiego czasu, który pozostał im do ceremonii ślubnej. Przykładowo proboszcz parafii Samborzec 1 stycznia 1948 r. pisał do Kurii Biskupiej w Sandomierzu, iż narzeczony otrzymał urlop do 10 stycznia i w tym czasie chce zawrzeć

81 Starania o dyspensę dotyczyły dwóch różnych spraw w tej samej parafii.

82 Bardzo dosadnie wyrażono to w podaniu wystosowanym z parafii Pawłowice nad Wisłą w lutym 1946 r.: „Wymaga tego dobro matki nupturientki, która widzi w nupturientcie dobrego opiekuna w swej starości. Nupturientka z matką potrzebują takiego właśnie mężczyzny do gospodarstwa”. ADS, KDwS, Akta dyspens małżeńskich w ogólności (1945-1946), sygn. M-43, k. 280.

83 F. BĄCZKOWICZ, *Prawo kanoniczne...*, t. 2, s. 174.

małżeństwo, co wykluczało wygłoszenie trzech zapowiedzi⁸⁴. Tydzień później ten sam duchowny starał się o dyspensę dla nupturientów, których „rodzice przyjechali z zachodu i wszystko gotowe”⁸⁵. Natomiast proboszcz parafii Tczów w połowie stycznia tegoż miesiąca pisał: „(narzeczony) został urzędowo wezwany na trzymiesięczny kurs instruktorski dla milicjantów, dlatego pragnie przyspieszyć zawarcie związku”⁸⁶. Innym powodem dla uzyskania omawianego indultu mógł być starszy wiek przyszłych małżonków. Na ten argument powoływał się duchowny z Wojciechowic pod koniec wspomnianego już stycznia 1948 r.: „Dla nich jako już starszych jest bardzo krępujące głoszenie zapowiedzi”⁸⁷. Bywało, iż powodem dyspensy był również fakt dłuższego wspólnego zamieszkania nupturientów (nie raz sąsiedztwo nawet nie wiedziało, iż mieszkali oni bez ślubu). Taki przypadek miał miejsce w Białobrzegach. W przywoływanym już miesiącu zarządca tej placówki pisał do sandomierskiej kurii: „Mieszkają od dłuższego czasu pod jednym dachem (...), aby nie gorszyć mieszkańców miasteczka (chcą) bez rozgłosu wziąć ślub katolicki”⁸⁸. Przykłady tylko z tego jednego miesiąca (stycznia 1948 r.) wskazują, iż okres przygotowania do małżeństwa niektórych mieszkańców wsi kieleckiej był bardzo krótki, a co za tym idzie uroczystości ślubne raczej bywały skromne.

Z tych samych powodów narzeczeni starali się o dyspensę od tzw. czasu zakazanego, tj. od pierwszej niedzieli adwentu do Bożego Narodzenia oraz od środy popielcowej do niedzieli Wielkanocnej⁸⁹ (1 j.a.). Dla przykładu proboszcz parafii Osiek zwrócił się do ordynariusza sandomierskiego o udzielenie zezwolenia na pobłogosławienie małżeństwa w dniu 19 marca 1947 r., który to wypadał w okresie wielkopostnym. Jako wymagany „słuszny powód” zapisał: „(narzeczony) wrócił z niewoli niemieckiej. Sam jest małorolny, na ziemiach odzyskanych parcele dają tylko ludziom żonatym. Znalazł on dla siebie odpowiednią żonę i zaraz po ślubie ma zamiar jechać do Gdańska, by tam uzyskać przydział ornej ziemi i rozpocząć wiosenne prace. Zapewniają oni, jak również ojciec narzeczonej, że przyjęcie po ślubie będzie bardzo skromne, bez żadnych zabaw”⁹⁰.

Informacje na temat rodzin chłopskich odnaleźć można również w aktach ogólnych spraw małżeńskich, które zawierają dokumentację spraw nietypowych (1 j.a.). Przykładowo proboszcz parafii Wieniawa w październiku 1945 r. zgłosił sandomierskiej kurii sytuację, w której ojciec nie wyrażał zgody na ślub swojego dorosłego syna. Powodem tego sprzeciwu miało być ubóstwo narzeczonej⁹¹. W listopadzie tegoż roku urzędnicy kurialni zmuszeni byli ingerować w spór pomiędzy proboszczem a nupturientami w Jankowicach Radomskich. Zarządca tej placówki nie wyraził bowiem zgody, aby narzeczona wzięła ślub w białym welonie, argumentując swoją decyzję faktem, iż była „panną z dzieckiem”⁹². Wiele problemów przysporzył duchownemu z parafii Garbatka męzczyzna, który złożył fałszywe zeznanie na temat swojego stanu wolnego, tym samym dopuszczając się przestępstwa

84 ADS, KDwS, Akta dyspens małżeńskich – zapowiedzi przedślubne (1948), sygn. M-144, k. 7.

85 Tamże, k. 20.

86 Tamże, k. 18.

87 Tamże, k. 49.

88 Tamże, k. 54.

89 F. BAĆKOWICZ, *Prawo kanoniczne...*, t. 2, s. 306.

90 ADS, KDwS, Akta dyspens małżeńskich – czas zakazany (1930-1963), sygn. M-203, k. 154.

91 Tamże, Akta ogólne spraw małżeńskich (1938-1948), sygn. M-232, k. 489.

92 Tamże, k. 491-492.

bigami. Winą za tę sytuację obarczono również kapłana, który nie zastosował się do instrukcji na temat przeprowadzenia odpowiedniego badania kanonicznego. Ostatecznie otrzymał on upomnienie kościelne⁹³.

Źródła o charakterze personalnym znajdują się również w innych seriach zespołu Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, choć nie ma ich tak dużo, jak w wyżej omówionych. Odnaleźć je można m.in. we wspomnianych już aktach wizytacji pasterskich. Protokoły z tego ważnego wydarzenia duszpasterskiego zawierają bowiem personalia osób, które w sposób czynny angażowały się podczas parafialnych uroczystości, np. witając biskupa⁹⁴. Listy wiernych poszczególnych placówek duszpasterskich znajdują się aktach parafialnych. Tworzono je głównie przy okazji starań o zmianę przynależności kościelnej wiosek i miejscowości. Przykładowo dwa takie spisy (z grudnia 1947 r. oraz września 1948 r.) odnaleźć można w aktach parafii Alojzów. W tym właśnie okresie mieszkańcy wsi Zalesie starali się o przeniesienie ich z parafii Skaryszew do Alojzowa⁹⁵. Podobne listy tworzono również z innych powodów, np. przy okazji starań parafian o zmianę lub pozostawienie miejscowych duszpasterzy⁹⁶. Dużo więcej tej dokumentacji zachowało się jednak w teczках personalnych księży⁹⁷ (około 350 j.a.). Akta parafialne zawierają również „kwestionariusze do protokołu wizytacyjnego”, które wypełniał miejscowy proboszcz. Wśród wielu danych tam zawartych odnaleźć można m.in. personalia służby kościelnej, tj. organistów, kościelnych oraz grabarzy. Okazjonalnie dodawano tam również inne informacje. Przykładowo z „kwestionariusza” wypełnionego przez proboszcza parafii Ptkanów w czerwcu 1948 r. dowiedzieć się możemy, że organista miał 26 lat, posiadał żonę i dziecko, natomiast kościelny liczył 35 lat, był żonaty i posiadał dwójkę potomstwa⁹⁸. Więcej informacji na temat samych organistów znajduje się w serii akt duszpastersko-liturgicznych. W spuściźnie komisji do spraw organistów (2 j.a.) zachowały się bowiem ich umowy, a także dokumentacja sporów, które rodziły się w relacjach z niektórymi proboszczami⁹⁹. We wspomnianej serii na uwagę zasługują

93 ADS, KDwS, Akta ogólne spraw małżeńskich (1938-1948), sygn. M-232, k. 506-510.

94 Zob. ADS, KDwS, Akta wizytacji pasterskich (1942-1951), sygn. W-6, k. 256-425.

95 Wierni z Zalesia argumentowali swoją prośbę faktem, iż do kościoła w Alojzowie mają dwa razy bliżej niż do Skaryszewa. W liście z września 1948 r. odnaleźć można podpisy „+++”, co świadczy, iż nie wszyscy mieszkańcy tej wioski byli piśmienni. ADS, KDwS, sygn. PR-2, k. 395-396, 416-420. Podobne spisy zachowały się z omawianego okresu m.in. w aktach parafii Czerwona (ADS, KDwS, sygn. PR-51, k. 172-173) oraz Ruski Bród (ADS, KDwS, sygn. PR-293, k. 248-249, 262).

96 Takie starania podjęli m.in. wierni z Daromina, gdzie po II wojnie światowej zabrakło stałego duszpasterza. Podania o przydzielenie im kapłana, wraz z listami popierającymi tę inicjatywę, wystosowano w lutym i marcu 1946 r. Ostatecznie proboszcz w tej parafii mianowany został 17 grudnia tegoż roku. ADS, KDwS, Akta parafii w Darominie (1933-1983), b. sygn., k. 134-139; por. B. STANASZEK, *Diecezja sandomierska...*, t. 1, s. 476.

97 ADS, KDwS, Jeziorowski Eugeniusz (1885-1951), sygn. FJ-58, k. 116-119; Jończyk Edward (1927-1975), sygn. FJ-64, k. 64-66; Akta personalne ks. Franciszka Zychnowskiego, b. sygn., b.p., Pismo parafian Żeleźnicy do bpa Jana Kantego Lorka z dnia 1 VIII 1948 r. (tam spis wiernych z miejscowości: Kajetanów, Józefów, Stara Wieś, Żeleźnica, Mojrzeszów, Nowiny).

98 Tamże, Akta parafii w Ptkanowie (1848-1983), k. 338. Akta personalne księży posiadają również ich metryki chrzcielne i życiorysy, które również mogą stać się cennym materiałem genealogicznym. Zob. ADS, KDwS, Kwiecień Ryszard (1952-1984), sygn. FK-246, k. 4; ADS, KDwS, Molga Jan (1935-1981), sygn. FM-112, k. 3.

99 ADS, Akta komisji do spraw organistów (1941-1948), b. sygn., k. 755-821; ADS, Akta komisji do spraw organistów (1934-1950), b. sygn., k. 453-474.

jeszcze akta rad parafialnych (1 j.a.), które zawierają informację o ich tworzeniu na poszczególnych placówkach duszpasterskich. Jest to bardzo cenny materiał na temat osób najbardziej zaangażowanych w życie parafialne¹⁰⁰.

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu była prezentacja źródeł do dziejów ludności wiejskiej na Kielecczyźnie w latach 1945-1948, które zachowały się w zespole Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu. Informacji takich możemy poszukiwać w ponad 600 j.a., które przechowane są w Archiwum Diecezji Sandomierskiej. Materiały te zawierają różny charakter informacji, które zakwalifikować można do trzech grup. Pierwszą, a zarazem najmniejszą, jest odnosząca się do kwestii ogólnodiecezjalnych. Liczy ona zaledwie 4 j.a., ale jest cennym źródłem dla wszystkich zajmujących się dziejami diecezji i jej mieszkańców. Bardziej obszerna dokumentacja zawiera dane lokalne – dekanalne, parafialne, czy odnoszące się do poszczególnych miejscowości. Takich materiałów źródłowych poszukiwać można w 257 j.a., z czego 222 j.a. stanowią akta parafialne. Najwięcej informacji ma jednak charakter personalny, a więc dotyczący poszczególnych wiernych diecezji sandomierskiej. Tego typu dokumentację można odnaleźć w około 380 j.a. (około 350 j.a. to akta personalne duchowieństwa), jak również ponownie w 222 j.a. placówek duszpasterskich.

Rozmieszczenie materiałów źródłowych dotyczących mieszkańców wsi kieleckiej nie jest równomierne w całym zespole Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu. Najwięcej z nich znajduje się w seriach akt: ogólnych, spraw diecezjan, dyspens i spraw małżeńskich, wizytacji, kongregacji i konferencji oraz parafialnych. Nie udało odnaleźć się takich danych w seriach akt: archiwum, studiów wyższych i nauki, dekanatów, kapituł, biskupów oraz ogólnych duchowieństwa. W pozostałych seriach informacje o ludności wiejskiej występują raczej incydentalnie.

Dokumentacja zespołu akt Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu dotyczy przede wszystkim kwestii organizacyjnych, duszpasterskich i gospodarczych diecezji sandomierskiej. Odnaleźć w niej można wiele źródeł do dziejów mieszkańców wsi kieleckiej. W pierwszym rzędzie są to informacje dotyczące ich religijności. Inne poruszają kwestie moralne (m.in. alkoholizmu, kradzieży, złego wychowania) oraz bytowe (problemy mieszkaniowe, braku siły roboczej, itp.). Tak więc omawiane materiały stanowią raczej uzupełnienie do źródeł zdeponowanych w innych składnicach archiwaliów. Poza tym mogą stać się one bazą do poszukiwań genealogicznych, których cennym uzupełnieniem jest zespół ksiąg metrykalnych wytworzonych po 1946 r. Należy jednak pamiętać, że na udostępnienie tego typu źródeł przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać.

100 ADS, KDwS, Akta rad parafialnych (1934-1950), b. sygn., k. 9-166. Niektóre protokoły z wyboru rad parafialnych odnaleźć można również w aktach parafialnych. ADS, KDwS, Akta parafii w Ruskim Brodzie (1925-1983), sygn. PR-293, k. 366; ADS, KDwS, Akta parafii w Przybysławicach (1844-1983), b. sygn., k. 507.

ABSTRACT

The years following the end of World War II were very hard for Polish society. On the one hand, it was a time of returning to normal life after a period of occupation horror, on the other hand, the introduction of a new order, which was based on communist ideology. For those who wanted to live according to different views, this was associated with further repression and persecution. The purpose of this article was to present sources for the history of the rural population in the Kielce region in 1945-1948, which are preserved in the team of the Sandomierz Diocesan Curia. We can look for such information in more than 600 archival units, which are stored in the Sandomierz Diocese Archives. The distribution of source materials relating to the inhabitants of Kielce villages is not even throughout the entire complex of the Sandomierz Diocesan Curia. Most are found in the following file series: general, diocesan issues, dispensations and matrimonial issues, visitations, congregations and conferences, and parish files. No such data could be found in the file series: archives, higher studies and learning, deaneries, chapters, bishops and general clergy. Others deal with moral issues (including alcoholism, theft, poor upbringing) and livelihood issues (housing problems, labor shortages, etc.). The materials discussed here are rather complementary to sources deposited in other archival repositories.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

Akta apostatów (1930-1961), sygn. S-29

Akta czasu wojny (1943-1947), sygn. O-251

Akta dyspens małżeńskich – czas zakazany (1930-1963), sygn. M-203

Akta dyspens małżeńskich – zapowiedzi przedślubne (1948), sygn. M-144

Akta dyspens małżeńskich w ogólności (1945), sygn. M-42

Akta dyspens małżeńskich w ogólności (1945-1946), sygn. M-43

Akta katechizacji (korespondencja, karty wizytacji) (1948-1961), sygn. N-14

Akta komisji do spraw organistów (1934-1950), b. sygn.

Akta komisji do spraw organistów (1941-1948), b. sygn.

Akta konferencji i kongregacji dekanalnych (1939-1946), sygn. C-19

Akta konferencji i kongregacji dekanalnych (1947-1948), sygn. C-20

Akta kongregacji dziekanów (1930-1980), sygn. C-3

Akta kwest i ofiar (1939-1972), sygn. G-179

Akta neofitów (1940-1946), sygn. S-18

Akta neofitów (1947-1951), sygn. S-19

Akta ogólne spraw małżeńskich (1938-1948), sygn. M-232

Akta ogólnodiecezjalne Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi (1924-1984), sygn. Z-214

Akta ogólnodiecezjalne Zgromadzenia Towarzystwa Sióstr św. Michała Archanioła (Michalitek) (1936-1985), sygn. Z-219

Akta parafii w Alojzowie (1936-1983), sygn. PR-2
Akta parafii w Aleksandrowie Dużym (1930-1982), sygn. PR-3
Akta parafii w Czerwonej (1930-1983), sygn. PR-51
Akta parafii w Darominie (1933-1983), b. sygn.
Akta parafii w Iwaniskach (1845-1983), b. sygn.
Akta parafii w Przybysławicach (1844-1983), b. sygn.
Akta parafii w Ptkanowie (1848-1983), b. sygn.
Akta parafii w Rakowie (1846-1983), b. sygn.
Akta parafii w Ruskim Brodzie (1925-1983), sygn. PR-293
Akta personalne ks. Franciszka Zychnowskiego (1896-1955), b. sygn.
Akta rad parafialnych (1934-1950), b. sygn.
Akta rozporządzeń biskupa diecezji (1945-1950), sygn. O-173
Akta rozporządzeń diecezjalnych (1930-1947), sygn. O-160
Akta stanu wolnego (1946), sygn. S-67-68
Akta wizytacji dziekańskich (1940-1947), sygn. W-28
Akta wizytacji dziekańskich (1948-1955), sygn. W-29
Akta wizytacji pasterskich (1942-1951), sygn. W-6
Akta Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (Szarytki) w Kobylanach (1860-1983) [2007], sygn. Z-223
Akta zmiany obrządku (1932-1956), sygn. S-44
Dudek Albin (1920-1981), sygn. FD-38
Jeziorowski Eugeniusz (1885-1951), sygn. FJ-58
Jończyk Edward (1927-1975), sygn. FJ-64
Kwiecień Ryszard (1952-1984), sygn. FK-246
Materiały do katalogu diecezjalnego (1945), sygn. O-447
Materiały do katalogu diecezjalnego (1947), sygn. O-449
Molga Jan (1935-1981), sygn. FM-112
Odbudowa kościołów zniszczonych w diecezji sandomierskiej (1945-1947), sygn. G-618
Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce – kwestionariusz (1945-1964), sygn. O-488

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator, opr. M. Dębowska, Kielce 2002.
Encyklika Ojca św. Piusa X Pascendi Dominici Gregis. O zasadach modernistów, Warszawa 1996.
Nir R., *Informator o archiwach, bibliotekach i muzeach kościelnych w Polsce*, „Chrześcijanin w Świecie” 1977, nr 54.
Prima Synodus Dioecesis Sandomirensis sub excellentissimo ac reverendissimo Domino Mariano Ryx Episcopo Sandomiriensi Sandomiriae in Ecclesia Cathedrali Nativitatis B. M. V. A. D. MCMXXIII diebus 3, 4 et 5 julii celebrate, Sandomierz 1923.
Przemianowanie Konsystorza na Kurję Diecezjalną, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 12 (1919), nr 7.
Rękopisy w zbiorach kościelnych, oprac. T. Makowski, przy współpracy P. Sapały, Warszawa 2014.
Spis Duchowieństwa i parafii Diecezji Sandomierskiej 1946 r., Sandomierz 1946.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Tylec P., *Wstęp*, w: *Inwentarz zespołu archiwalnego Kuria Diecezjalna w Sandomierzu [XVII] 1818-2021*, oprac. P. Tylec, E. Hapak, D. Rejman, M. Kopeć, Sandomierz 2019-2021, s. 3-17, https://bdsandomierz.pl/strapi/uploads/Inwentarz_ADS_2021_3b92dbef66.pdf (dostęp: 23 V 2022 r.).

OPRACOWANIA

- Barańska A., *Między Warszawą Petersburgiem i Rzymem. Kościół a Państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Lublin 2008.
- Bastrzykowski A., *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939.
- Bączkowiec F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, Opole 1957.
- Bączkowiec F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958.
- Bujak G., *Konferencje dekanalne księży w diecezji kieleckiej w okresie międzywojennym*, „Roczniki Humanistyczne” 57 (2009), z. 2.
- Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Hapak E., *Archiwiści diecezji sandomierskiej*, Sandomierz 2019, mps w Archiwum Diecezji Sandomierskiej.
- Rękopiśmienne źródła do dziejów klasztorów monastycznych skasowanych w 1819 r. w zasobach Archiwum Diecezji Sandomierskiej i Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, w druku.
- Kalandyk Z., *Główne kierunki działalności władz powiatowych i miejskich w Sandomierzu w latach 1944-1950*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 3 (25).
- Jurkowski R., *Zapomniane miejsca Świętokrzyskie*, Warszawa 2016.
- Moskal T., *Rubrycele i schematyzmy diecezji sandomierskiej (1818-1992)*, „Roczniki Teologiczne” 65 (2018), nr 4.
- Nitkiewicz K., *Bardziej dom niż pałac*, Sandomierz 2015.
- Olszewicz D., *Akta Konsystorza Kieleckiego jako podstawa źródłowa do badań nad parafiami i duchowieństwem pierwszej połowy XIX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 19 (1969).
- Pastuszko M., *Dzieci jako podmiot chrztu*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 22 (1979), nr 1-2.
- Stanaszek B., *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej 1945-1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006.
- Stanaszek B., *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej 1945-1967*, t. 2, *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006.
- Stanaszek B., *Usunąć biskupa! Władze PRL wobec ordynariusza diecezji sandomierskiej Jana Kantego Lorka*, Sandomierz 2004.
- Stanaszek B., Nowakowski R., Tylec P., *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX-XX w.*, t. 4, *S-Ż, biskupi i uzupełnienia*, Sandomierz 2019.
- Tylec P., *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w dekanacie Janów Lubelski w latach 1944-1981*, Warszawa-Lublin 2020.
- Wójcik W., *Konsystorz Jeneralny – Kuria Diecezjalna w Sandomierzu (1818-1868)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 61 (1968), nr 9-10.
- Wyczawski H. E., *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989.
- Zimałek M., *Początki diecezji sandomierskiej i jej instytucji centralnych (1818-1830)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 87 (1994).

**REPRESJE NA WSI POLSKIEJ
– NOTY INFORMACYJNE**

Wzdół Rządowy, 11 kwietnia 1943 r.

Liczby i daty są nieodzowne w przekazach i nauczaniu o przeszłości. Jednak na każdą „wielką historię” składają się losy pojedynczych osób. Tak jak w przypadku mieszkańców Wzdół Wiączka i Kapkazy, przysiółków Wzdół Rządowego. Były to losy tragiczne miejscowości spacyfikowanych na terenie Kielecczyny w czasie II wojny światowej. To wsie obecnie znajdujące się w gminie Bodzentyn, powiecie kieleckim, województwie świętokrzyskim. Wzdół Rządowy to rozległa wieś o urozmaiconym pejzażu z przysiółkami: Wiączka, Kapkazy, Kamieniec i Hucisko. Miejscowości należały do parafii Wzdół, która 26 marca 1939 r. obejmowała 4 687 parafian¹.

Po wybuchu II wojny światowej Wzdół Rządowy administracyjnie należał do dystryktu radomskiego w Generalnym Gubernatorstwie i znajdował się w powiecie Kielce i gminie Bodzentyn. 1 września 1939 r. mieszkańców wsi ogarnęła rozpacz. Większość mężczyzn żegnała się z rodzinami, wybierając wojsko lub ukrywała się w lasach². Tereny okolicznych miejscowości były ściśle związane z oddziałami partyzanckimi z różnych ugrupowań. Walka z okupantem niemieckim trwała.

Od jesieni 1942 r. w Górach Świętokrzyskich przebywały oddziały Gwardii Ludowej (dalej: GL) im. Ziemi Kieleckiej pod dowództwem Ignacego Robba „Narbutta”³. We Wzdole skrzynka kontaktowa znajdowała się w domu Boczarskich⁴. Kwaterowali oni również u Wawrzyńca Furmańczyka, Władysława Furmańczyka, Józefa Łubka, Józefa Śniowskiego⁵ oraz u rodziny Cieślików. Mieszkańcy wspomagali partyzantów GL⁶, mimo iż większość była członkami Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej⁷. Na wsiach przynależność do zgrupowań była bardzo różnorodna. Śledztwo Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, jako bezpośrednią przyczynę pacyfikacji 11 kwietnia 1943 r., którą potwierdzają również inne źródła, wykazało wysypę. Było to związane z aresztowaniem

1 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, (dalej: AIPN) Ki 53/5244, Akta podręczne prokuratora w sprawie pacyfikacji wsi Wzdół Rządowy w dniu 16 IV 1943 r., brak autora, Mord we Wzdole, „Słowo Ludu” 1977, nr 926, k. 153 (wycinek z gazety).

2 *Historie świętokrzyskie. Z kronik parafialnych Tarczka i Wzdółu czasu wojny 1939-1946*, Warszawa 2017.

3 S. BARWICKI, *Wspomnienia z trudnych czasów*, Kielce 1994, s. 41.

4 AIPN Ki, 53/5244, Protokół przesłuchania świadka Bogdana Boczarskiego, Kielce 16 II 1977 r., k. 47-51; E. FAFAFA, *Obrońcom świętokrzyskich wsi*, Warszawa 1973, s. 35.

5 T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 167; AIPN Ki, 53/5244, Protokół przesłuchania świadka Jana Śniowskiego, Kielce 14 I 1977 r., k. 38-40.

6 Tamże, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Matli, Kielce 13 I 1977 r., k. 35-37.

7 E. FAFAFA, *Obrońcom...*, s. 35; AIPN, GK-281/268, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej 1984-1991, Protokół przesłuchania świadka Jana Sikory, Kielce 24 IV 1948 r.

członka Gwardii Ludowej o pseudonimie „Józek”, który prawdopodobnie ujawnił nazwiska mieszkańców Wzdółu. Wiosną 1943 r. był ranny i przebywał około trzech tygodni w domu Boczarskich, gdzie otrzymał opiekę lekarską Witolda Poziomskiego⁸. Z zeznań wynika, że „Józek” wskazał Niemcom nazwiska: Boczarskich, Łubków i Furmańczyków, nie wspomniał jednak o Śniowskich, prawdopodobnie uratowało to tę rodzinę przed rozstrzelaniem⁹. „Józka” widziano również w trakcie pacyfikacji z żandarmami niemieckimi¹⁰, źródła nie są jednak zgodne co do tego, czy był on skuty i związany, czy też nie i jaką rolę odegrał. Dalsze losy „Józka” nie są znane.

W niedzielę 11 kwietnia Niemieccy żandarmi z Końskich¹¹ około godziny 3 nad ranem okrążyli wieś Kapkazy i Wzdół¹². Z relacji świadka Marii Mendak wynika, że pierwsze strzały padły o 4 rano¹³. Do Wzdółu przyjechały samochody ciężarowe, które zatrzymały się przed domem Jana Mendaka. Wsiadło z nich około 30 Niemców oraz jeden cywil, (prawdopodobnie wspomniany „Józek”) następnie udali się w kierunku zabudowań Władysława Brzezińskiego¹⁴. Zabrano go z domu, aby wskazał zabudowania Boczarskich oraz Wawrzyńca Furmańczyka¹⁵. Niemcy wtargnęli do domu Boczarskich. „O świcie 11 kwietnia zostałem nagle obudzony wrzaskami, a otworzywszy oczy, ujrzałem dwie lufy i błyszczące ślepie żandarmów niemieckich, którzy stali nade mną i wzywali do poddania się. Z podniesionymi rękami wstałem z łóżka i z przerażeniem stwierdziłem, że w drugim pokoju cała moja rodzina – matka, ojciec i dwóch braci¹⁶ – stoją na środku mieszkania w bieliźnie. Poszturchiwany kolbami karabinów wezwany zostałem do ubrania się. Po wdzianiu ubrania i palta, związano mi ręce z tyłu drutem i jeden z hitlerowców założył mi na rękę jeszcze łańcuszek, za który mnie trzymał.

W międzyczasie rozkazano mej rodzinie ubrać się, zaś hitlerowcy przeprowadzili szczegółową rewizję. Rewizja ta dała poważne rezultaty, bowiem w szafie znaleziono prawie kompletną radiostację montowaną przez mojego brata Tadeusza oraz wiele części radiowych. Dokładnie przeszukano wszystkie zabudowania, lecz wynik tej rewizji był negatywny. Rewizja była bardzo szczegółowa, przeszukiwano nawet kieszenie w garderobie, która znajdowała się w szafie, a wreszcie zaczęto przeglądać kieszenie palta i ubrania, w które byliśmy już ubrani. Oczywiście znaleziono przy mnie ten plik NSZ-owskiej prasy¹⁷. Bolesław Boczarski przyznał się do wszystkiego, aby uchronić rodzinę przed śmiercią, nie-

8 AIPN, GK-281/268, Protokół przesłuchania świadka Bogdana Boczarskiego, Kielce 16 II 1977 r., k. 47-51.

9 Tamże, Protokół przesłuchania świadka Jana Śniowskiego, Kielce 14 I 1977 r., k. 38-40.

10 T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje...*, s. 167.

11 *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo kieleckie*, Warszawa 1980, s. 315.

12 *Historie świętokrzyskie...*, s. 39.

13 Archiwum Państwowe w Kielcach, (dalej: APK), Inspektorat Szkolny w Kielcach (1945-1950) (dalej: ISK), sygn. 322/72, Wypracowania pisemne o tematyce okupacyjnej uczniów klas: IV, V, VI, VII ze szkoły we Wzdole Rządowym, Relacja świadka Marii Mendak, k. 15-16.

14 AIPN Ki, 53/5244, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Furmańczyka, Kielce 24 II 1977 r., k. 54-55.

15 Tamże, Protokół przesłuchania świadka Władysława Brzezińskiego, Kielce 27 V 1974 r., k. 16-17.

16 Matka (Bronisława 50 lat), ojciec (Jan 47 lat), bracia (Marian 15 lat, Tadeusz 24 lata), B. BOCZARSKI „Jurand”, *By Ojczyzna była wolna...*, *Wspomnienia partyzanta z Gór Świętokrzyskich*, Kielce 1961, s. 41.

17 B. BOCZARSKI „Jurand”, *By Ojczyzna...*, s. 41.

stety nie przyniosło to zamierzonych skutków. Zamordowano jego rodziców Jana i Bronisławę oraz dwóch braci Tadeusza i Antoniego. Natomiast uratował się Bogdan Boczarski – brat Bolesława, który w dniu pacyfikacji wracał z pracy z Zagnańska i około godz. 8.30 zobaczył przed domem Niemców. Oddano do niego kilka strzałów, po czym nietrafiony upadł na ziemię i w pozycji leżącej wyczekiwał odjazdu żandarmów¹⁸.

Kolejno wyprowadzono z domów również rodziny Łubków, rodzinę Władysława Furmańczyka oraz Wawrzyńca Furmańczyka¹⁹. Z zeznań wynika, że Władysław Furmańczyk o 5 rano widział, jak Niemcy zmierzają do jego domu, wtedy uciekł w samej bieliznie do wsi Łączna, gdzie od Dulęby otrzymał ubranie. Zorientował się, że Niemcy nie opuścili jeszcze jego wsi, dlatego pozostał tam do nocy. Po powrocie znalazł żonę Genowefę oraz trójkę dzieci: Leokadię, Annę i Eugeniusza leżących na łóżku martwych²⁰. Władysław Brzeziński widział, jak rozstrzelano uciekającą kobietę, a następnie żandarm wyniósł z domu dziecko, trzymając je za sukienkę jedną ręką, drugą ręką je zastrzelił i położył ciało na ziemi²¹. Z zeznań wynika, iż zlecono mu zakopanie ciał dzieci w rogu stodoły, jednak przed powrotem Władysława Furmańczyka do wsi, zwłoki odkopał Antoni Śniowski i ułożył je w jego domu²². Natomiast żona Wawrzyńca wychodząc z domu, miała na rękach ośmiomiesięczne niemowlę, które wyrwano jej z rąk i zamordowano na jej oczach, krótko po tym zdarzeniu, dotkliwie ją pobito i również rozstrzelano. Ze wspomnień wynika, że wykopano dół, do którego wrzucono ciała, a dwoje starszych krzyczących dzieci, zakopano żywcem, nie jest to jednak informacja potwierdzona²³. Inne źródła wskazują, że dwie małe dziewczynki próbowały wyskoczyć z dołu i wtedy zostały rozstrzelane²⁴. Bolesław Boczarski „Jurand” wspomina, iż pochowanie jedynie niemowlęcia zlecono Wojciechowi Żaczkowi, jednemu z mieszkalców. Pozostałych skutych 13 aresztowanych i 2 przypadkowo napotkane osoby (z Klonowa i Bodzentyna) czwórkami doprowadzono do Wzdółu Rządowego. Po drodze spotkali również Władysława Sikorę z żoną, którego wylegitymowano, ale puszczono wolno, prawdopodobnie ze względu na zaawansowaną ciążę kobiety²⁵. Aresztowanych zamknięto w stodole, przypuszczalnie należącej do Ignacego Mendaka²⁶. Jedno ze źródeł wskazuje, że właśnie tam dokonano egzekucji poprzez rozstrzelanie²⁷. Natomiast inne świadczą, iż wypędzono ich ze stodoły na łąkę Stanisława Skarbka (lub Wincentego

18 B. BOCZARSKI, „Jurand”, *By Ojczyzna...* .

19 T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje...*, s. 168.

20 AIPN Ki, 53/5244, Protokół przesłuchania świadka Władysława Furmańczyka, Kielce 19 XI 1976 r., k. 11-13.

21 Tamże, Protokół przesłuchania świadka Władysława Brzezińskiego, Kielce 27 V 1974 r., k. 16-17.

22 Tamże, Protokół przesłuchania świadka Władysława Furmańczyka, Kielce 19 XI 1976 r., k. 11-13.; Protokół przesłuchania świadka Franciszki Krogulec, Kielce 7 I 1977 r., k. 30-32.

23 *Historie świętokrzyskie...*, s. 39-41; B. BOCZARSKI „Jurand”, *By Ojczyzna...*, s. 42.

24 APK, ISK, sygn. 322/72, Wypracowania pisemne o tematyce okupacyjnej uczniów klas: IV, V, VI, VII ze szkoły we Wzdole Rządowym, Relacja świadka Marii Mendak, k. 15-16.

25 AIPN Ki, 53/5244, Akta podręczne prokuratora w sprawie pacyfikacji wsi Wzdół Rządowy w dniu 16 IV 1943 r., Protokół przesłuchania świadka Władysława Sikory, Kielce 24 lutego 1977 r., k. 56-57.

26 Tamże, Protokół przesłuchania świadka Bogdana Boczarskiego, Kielce 16 II 1977 r., k. 47-51; Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Matli, Kielce 13 I 1977 r., k. 35-37.

27 *Historie świętokrzyskie...*, s. 41; B. BOCZARSKI „Jurand”, *By Ojczyzna...*, s. 42-43.

Ledwójcika)²⁸ i tam zamordowano²⁹. Bolesław Boczarski „Jurand” bezpośredni świadek pacyfikacji został zabrany na przesłuchanie, dlatego przeżył. W niewyjaśnionych okolicznościach Bolesławowi udało się uciec w trakcie transportu, dlatego początkowo uznawany był za zdrajcę³⁰. Zeznania świadków wskazują, iż zgodził się na współpracę, dlatego został wypuszczony, a następnie ukrywał się przed Niemcami i nie dotrzymał danego im słowa³¹.

Źródła są niezgodne, co do ilości osób zamordowanych, ich wieku oraz daty pacyfikacji, została ona ustalona ostatecznie na dzień 11 kwietnia 1943 r., można również odnaleźć błędny termin – 16 marca 1943 r.³² Natomiast najbardziej prawdopodobna liczba ofiar to 20³³, nie jest to jednak informacja potwierdzona, ponieważ często podawana jest również liczba 18, 19, 21, 22³⁴ i 23³⁵. Nie jest możliwe ustalenie ostatecznej liczby ofiar oraz ich wieku ze względu na rozbieżności w źródłach, można jednak stwierdzić, że zginęło co najmniej 20 osób.

Ofiary ustalone w trakcie śledztwa Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej oraz wymienione przez świadków wydarzeń:

Rodzina Boczarskich:

1. Jan Boczarski, ur. 25 października 1896 r., 47 lat
2. Bronisława Boczarska, żona Jana, ur. 2 lipca 1893 r., 50 lat
3. Tadeusz Boczarski, syn Jana i Bronisławy, ur. 21 października 1919 r., 24 lata
4. Antoni Boczarski, syn Jana i Bronisławy, ur. 20 kwietnia 1928 r., 15 lat
5. Rozalia, nazwisko nieznane, pomoc domowa Boczarskich, prawdopodobnie 45 lat

28 Z relacji świadków Jana Sikory i Władysława Białka wynika również, że aresztowanych nie wpędzono do stodoły, ale rozstrzelano ich na łące Wincentego Ledwójcika.

29 AIPN Ki, 53/5244, Protokół przesłuchania świadka Bogdana Boczarskiego, Kielce 16 II 1977 r., k. 47-51.

30 B. BOCZARSKI „Jurand”, *By Ojczyzna...*, s. 44-46; S. BARWICKI, *Wspomnienia z trudnych...*, s. 43.

31 AIPN Ki, 53/5244, Protokół przesłuchania świadka Jana Śniowskiego, Kielce 14 I 1977 r., k. 38-40; Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Matli, Kielce 13 I 1977 r., k. 35-37.

32 E. FAJARA, *Obrońcom...*, s. 37.

33 Liczba osób wymienionych na pomniku odsłoniętym w 2010 r., A. WOŁCZYK, *Gawędy znad dróg i opłotków*, Bodzentyn 1984, s. 215.

34 B. BOCZARSKI „Jurand” podaje, iż liczba zamordowanych w stodole to 20 osób, należy do niej dodać żonę Furmańczyka oraz niemowlę, co ostatecznie daje liczbę 22 ofiar. Zob. B. HILLEBRANDT, *Narodziny ruchu partyzanckiego na Kielecczyźnie w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, s. 119-120.

35 AIPN, GK-281/268, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej 1984-1991, Proces Herberta Böttchera. Materiały dochodzeniowe OKBZN w Radomiu w sprawie osób podejrzanych o znęcanie się nad ludnością polską i żydowską w czasie okupacji niemieckiej w Radomiu [policjanci granatowi i konfidenti żandarmerii niemieckiej]. Protokoły przesłuchania świadków, Protokół przesłuchania świadka Jana Sikory, Kielce 24 IV 1948 r., k.63-64; Protokół przesłuchania świadka Władysława Białka, Kielce 24 IV 1948 r., k. 65-66; L. KACZANOWSKI, *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką. Ludzie, obrazy, wydarzenia.*, Warszawa 2020, s. 321; brak autora, W rocznicę pacyfikacji, „Słowo Ludu” 1994, nr 83, s. 1; APK, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach (dalej: ZBoWiD), sygn. 49, Wykaz miejsc straceń województwa kieleckiego, 1966.

Rodzina Władysława Furmańczyka:

6. Eugenia Furmańczyk, żona Władysława, ur. 12 maja 1915 r., 28 lat
7. Leokadia Furmańczyk, córka Władysława i Eugenii, 7 lat
8. Anna Furmańczyk, córka Władysława i Eugenii, 5 lat
9. Eugeniusz Furmańczyk, syn Władysława i Eugenii, 1 rok

Rodzina Wawrzyńca Furmańczyka (brata Władysława):

10. Zofia Furmańczyk, żona Wawrzyńca, 35 lat
11. Marian Furmańczyk, syn Wawrzyńca i Zofii, 7 lat
12. Helena Furmańczyk, córka Wawrzyńca i Zofii, 3 lata
13. Krystyna Furmańczyk, córka Wawrzyńca i Zofii, 8 miesięcy

Rodzina Józefa Łubka:

14. Agnieszka Łubek, żona Józefa, 54 lata
15. Zofia Łubek, córka Józefa i Agnieszki, 16 lat
16. Anna Łubek, córka Józefa i Agnieszki, 11 lat

Przypadkowe ofiary:

17. Marianna Rabajczyk, 55 lat
18. Mieczysław Zych, ur. 7 lutego 1925, mieszkaniec Klonowa
19. Kwietniewski Wincenty, mąż Marianny Kwietniewskiej, ur. 18 marca 1862 r., 81 lat

Ofiary niepotwierdzone w wielu źródłach:

20. Furmańczyk Henryk, syn Wawrzyńca i Eugenii, 5 lat,
21. Władysław Łubek, syn Józefa i Agnieszki, 28 lat³⁶.

Niemcy zlecieli pochowanie zamordowanych sołtysowi Władysławowi Białkowi, udał się on do księdza Antoniego Drygasa, który zdecydował o pogrzebaniu zwłok na cmentarzu parafialnym we Wzdole Rządowym, gdzie znajdują się do dziś³⁷. W dniu 14 kwietnia 1943 r. odbył się manifestacyjny pogrzeb, na którym odśpiewano „Rotę” Marii Konopnickiej³⁸. W odwecie za tę zbrodnię gwardziści 25 kwietnia 1943 r., na trasie Skarżysko–Suchedniów, zatrzymali i ostrzelali tak zwany „Urlauberzug”, pociąg przewożący niemieckich żołnierzy, którzy wracali z frontu wschodniego na urlop do Niemiec³⁹. Zabitym przypięto karteczki z napisem „Za Wzdół”⁴⁰, w prasie podano informację, iż były to 22 osoby⁴¹. Śledztwo w sprawie pacyfikacji w dniu 17 listopada 1977 r., decyzją Adama Skrzyпка Wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach, delegowanego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, zostało zawieszono ze względu na nieobecność

36 AIPN Ki, 53/4757-4763, Wykaz imienny rozstrzelanych we wsi Wzdół Rządowy (Wiącka) przez żandarmów i SS przybyłych z Końskich, Bodzentyn 6 II 1946 r., k. 247.

37 AIPN Ki, 53/5244, Akta podręczne prokuratora w sprawie pacyfikacji wsi Wzdół Rządowy w dniu 16 IV 1943 r., Protokół przesłuchania świadka Bogdana Boczarskiego, Kielce 16 II 1977 r., k. 47-51; Protokół przesłuchania świadka Heleny Cieślík, Kielce 7 VII 1977, k. 153-154.

38 *Historie świętokrzyskie...*, s. 41.

39 B. HILLEBRANDT, *Narodziny ruchu...*, s. 119-120.

40 *Z dziejów ruchu podziemnego pod okupacją hitlerowską*, b. m. w., 1944.

41 Brak autora, *Udręczona wieś*, Agencja Informacyjna „Wieś” R. 1, nr 15, 15 V 1943 r., s. 3.

sprawców zbrodni w Polsce⁴². Po latach w dniu 9 maja 1998 r., wydarzenie upamiętniono krzyżem na terenie dzisiejszego Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie⁴³. Natomiast 8 października 2012 r. Waldemar Szwiec prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie umorzył śledztwo w sprawie pacyfikacji Wzdolu z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa⁴⁴.

Nie była to jedyna pacyfikacja przeprowadzona w tej wsi, kolejna miała miejsce 11 listopada 1943 r.⁴⁵ Władysław Brzeziński posiadał w swojej zagrodzie dwa domy, w jednym mieszkał wraz z rodziną, natomiast w drugim po ojcu, który był pusty, zamieszkały dwie romskie rodziny. Prawdopodobnie dwóch mężczyzn, dwie kobiety oraz ośmioro dzieci⁴⁶. Gdy do wsi wkroczyli żandarmi z Bodzentyna⁴⁷, wyprowadzili z domu Władysława Brzezińskiego z siostrą Rozalią Brzezińską, matką Franciszką, Edwardem Mendakiem, który u nich pracował oraz klientów, którzy przyszli po odbiór ubrań⁴⁸. Wszystkim rozkazano położyć się na ziemi, głowami w dół. Rozalia zaczęła uciekać, żandarmi do niej strzelali, jednak udało jej się zbiec⁴⁹. Gdy Franciszka Brzezińska usłyszała strzały, podniosła się i powiedziała, że są niewinni, z relacji świadków wynika, że zrobiła to raz lub dwa i wtedy jeden z Niemców ją zastrzelił⁵⁰. W tym samym czasie zamordowano 10 osób narodowości romskiej⁵¹, którzy przebywali w jednym z zabudowań. Prawdopodobnie dwoje dzieci przebywało wtedy poza gospodarstwem i przeżyło pacyfikację, nie jest to jednak informacja potwierdzona⁵². Franciszka Brzezińska miała 62 lata⁵³, została pochowana na cmentarzu parafialnym we Wzdole⁵⁴, natomiast pozostali na sąsiednim polu. Cały dobytek zamordowanych Romów, na polecenie żandarmów, Władysław Brzeziński przewiózł na podwórko plebanii⁵⁵.

42 AIPN Ki, 53/5244, Postanowienie Adama Skrzypka Wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach, delegowanego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, Kielce 17 IX 1977 r., k. 207.

43 *Akt Nadania Prawa Upamiętnienia Wsi Spacyfikowanej w Domu Pamięci Narodowej i Sanktuarium Męczeńskich Wsi Polskich w Michniowie*, ze zbiorów Fundacji „Pomnik-Mauzoleum” w Michniowie.

44 AIPN Ki, 53/5244, Akta podręczne prokuratora w sprawie pacyfikacji wsi Wzdół Rządowy w dniu 16 IV 1943 r., Postanowienie o umorzeniu śledztwa, Kraków 8 X 2012 r., k. 229.

45 Data z aktu zgonu Franciszki Brzezińskiej pod numerem 67/43 to 13 listopada 1943 r., za: A. WOŁCZYK, *Gawędy znad dróg...*, s. 213.

46 AIPN Ki, 53/5011, Akta podręczne prokuratora w sprawie śmierci Franciszki Brzezińskiej, Protokół przesłuchania świadka Władysława Brzezińskiego, Kielce 27 V 1974 r., k. 49-50.

47 Tamże, Protokół przesłuchania świadka Katarzyny Brzezińskiej, Kielce 6 VI 1974 r., k. 41-42; *Rejestr miejsc i faktów...*, s. 315.

48 Władysław Brzeziński zajmował się krawiectwem.

49 AIPN Ki, 53/5011, Protokół przesłuchania świadka Rozalii Jabłuckiej z domu Brzezińskiej, Kielce 6 V 1974 r., k. 39-40.

50 Tamże, Protokół przesłuchania świadka Władysława Brzezińskiego, Kielce 27 V 1974 r., k. 49-50; Protokół przesłuchania świadka Edwarda Mendaka, Kielce 8 V 1974 r., k. 47-48.

51 S. BARWICKI, *Wspomnienia z trudnych...*, s. 43; 16 ofiar wskazuje źródło APK, ZBOWiD, sygn. 49, Wykaz miejsc straceń woj. kieleckiego, 1966.

52 AIPN Ki, 53/5011, Protokół przesłuchania świadka Rozalii Jabłuckiej z domu Brzezińskiej, Kielce 6 V 1974 r., k. 39-40.

53 A. WOŁCZYK, *Gawędy znad dróg...*, s. 213.

54 AIPN Ki, 53/5011, Protokół przesłuchania świadka Katarzyny Brzezińskiej, Kielce 6 VI 1974 r., k. 41-42.

55 L. KACZANOWSKI, *Następcy Schustera*, „Przemiany” 1976, nr 4/67, s. 23; AIPN Ki, 53/5011, Protokół przesłuchania świadka Władysława Brzezińskiego, Kielce 27 V 1974 r., k. 49-50.

Losy mieszkańców Wzdolu podzieliło wielu w czasie II wojny światowej. Pacyfikacje różniły się od siebie bestialstwem, datą, liczbą ofiar i miejscem zamieszkania, wszystkie łączyło jedno – ogromne cierpienie, poczucie straty i niesprawiedliwości. Niemieckie pacyfikacje wsi dotknęły co najmniej 817 miejscowości. Dramaty rozgrywające się na terenach okupacyjnych, nie zakończyły się z ostatnim dniem końca II wojny światowej. Pozostał ból i smutek związany ze stratą najbliższych oraz dorobku całego życia. „Co mieliśmy najdroższego w tym grobie się mieści. Śmierć wszystko nam zabrała, nie wzięła boleści”⁵⁶.



Zdjęcie z pogrzebu Franciszki Brzezińskiej, fot. z prywatnych zbiorów Moniki Śniowskiej.

56 A. WOŁCZYK, *Gawędy znad dróg...*, s. 199.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Akta podręczne prokuratora w sprawie pacyfikacji wsi Wzdół Rządowy w dniu 16 IV 1943r., sygn. AIPN Ki, 53/5244

Akta podręczne prokuratora w sprawie śmierci Franciszki Brzezińskiej, sygn. AIPN Ki, 53/5011
Wykaz imienny rozstrzelanych we Wsi Wzdół Rządowy (Wiącka) przez żandarmów i SS przybyłych z Końskich, 6 lutego 1946 r., Bodzentyn, sygn. AIPN Ki, 53/4757-4763

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej 1984-1991, Proces Herberta Böttchera. Materiały dochodzeniowe OKBZN w Radomiu w sprawie osób podejrzanych o znęcanie się nad ludnością polską i żydowską w czasie okupacji niemieckiej w Radomiu [policjanci granatowi i konfidenci żandarmerii niemieckiej]. Protokoły przesłuchania świadków, sygn. AIPN GK-281/268

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KIELCACH

Inspektorat Szkolny w Kielcach (1945-1950) Wypracowania pisemne o tematyce okupacyjnej uczniów klas: IV, V, VI, VII ze szkoły we Wzdole Rządowym, sygn. 322/72
Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Zarząd Okręgu w Kielcach, sygn. 49

ZBIORY FUNDACJI „POMNIK–MAUZOLEUM” W MICHNIOWIE

Akt Nadania Prawa Upamiętnienia Wsi Spacyfikowanej w Domu Pamięci Narodowej i Sanktuarium Męczeńskich Wsi Polskich w Michniowie.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Barwicki S., *Wspomnienia z trudnych czasów*, Kielce 1994.

Boczarski B., *By Ojczyzna była wolna...*, *Wspomnienia partyzanta z Gór Świętokrzyskich*, Kielce 1961.

Fąfara E., *Obrońcom świętokrzyskich wsi*, Warszawa 1973.

Historie świętokrzyskie. Z kronik parafialnych Tarczka i Wzdolu czasu wojny 1939-1946, Warszawa 2017.

Z dziejów ruchu podziemnego pod okupacją hitlerowską, b. m. w. 1944.

OPRACOWANIA

Brak autora, *Mord we Wzdole*, „Słowo Ludu” 1977, nr 926.

Brak autora, *Udręczona wieś*, Agencja Informacyjna „Wieś” R. 1, nr 15.

Brak autora, *W rocznicę pacyfikacji*, „Słowo Ludu” 1994, nr 83.

Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011.
Hillebrandt B., *Narodziny ruchu partyzanckiego na Kielecczyźnie w czasie okupacji Hitlerowskiej*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968.
Kaczanowski L., *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką. Ludzie, obrazy, wydarzenia*, Warszawa 2020.
Kaczanowski L., *Następcy Schustera*, „Przemiany” 1976, nr 4.
Obara T., *Dziennik z Wykusu*, Kielce 1989.
Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo kieleckie, Warszawa 1980.
Wołczyk A., *Gawędy znad dróg i opłotków*, Bodzentyn 1984.

Bodzentyn, 1 czerwca 1943 r.

„Ten kawałek ziemi przesiąkniętej krwią,
powinien zostać odosobniony i uszanowany”
Marianna Czernikiewicz

Od chwili wybuchu II wojny światowej społeczeństwo polskie spotkało wiele form represji ze strony okupanta hitlerowskiego. Jedną z nich były akcje pacyfikacyjne. Teren Kielecczyny z uwagi na intensywny rozwój ruchu konspiracyjnego i partyzanckiego był jednym z pierwszych, na którym Niemcy dokonali akcji pacyfikacyjnych. Stało się to wiosną 1940 r. i związane było a akcją przeciwko żołnierzom mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Między 30 marca a 11 kwietnia represjom poddanych zostało 31 wsi. Zginęło wówczas 712 Polaków¹. Była to pierwsza akcja pacyfikacyjna nie tylko w Polsce, ale również w całej okupowanej Europie.

Gmina Bodzentyn, a szerzej obszar wokół Gór Świętokrzyskich, należał do jednych z najaktywniejszych, na którym rozwinął się ruch partyzancki korzystający z pomocy ludności. Towarzyszyły temu coraz bardziej dotkliwe akcje represyjne ze strony Niemców. Szczególnie tragiczny okazał się rok 1943. Pierwsze pacyfikacje w tym okresie miały miejsce 18 lutego w Wielkiej Wsi koło Końskich oraz 15 marca w miejscowościach Sobień i Skronina na pograniczu byłych powiatów koneckiego i opoczyńskiego².

Pierwszą akcję represyjną na terenie gminy Bodzentyn Niemcy przeprowadzili w przysiółkach Wzdolu Rządowego – Wiącka i Kapkazy 11 kwietnia 1943 r. Akcje te widzieć należy w kontekście działalności na tym obszarze Gwardii Ludowej (dalej: GL). Wspomniane wsie oraz miejscowości: Psary, Klonów, Zagórze, od jesieni 1942 r. do wiosny 1943 r. stanowiły bazę dla oddziału GL im. Ziemi Kieleckiej pod dowództwem Ignacego Robba „Narbutta”. Bezpośrednim powodem akcji było aresztowanie przez żandarmerię z Końskich członka oddziału GL o pseudonimie „Józek”, który prawdopodobnie w wyniku tortur załamał się i wyjawiał nazwiska osób udzielających pomocy gwardzistom. Łącznie w wyniku akcji z 11 kwietnia 1943 r. zginęło 19 osób³.

Dla ludności zamieszkującej wioski położone w gminie Bodzentyn zasadnicze znaczenie miało jednak zakwaterowanie wczesną wiosną 1943 r. w schronisku w Nowej Słupi 62 zmotoryzowanego plutonu żandarmerii pod dowództwem ppor. Alberta Hugona

1 A. JANKOWSKI, *Pacyfikacje i terror na Kielecczyźnie 1939-1945*, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15, s. 13.

2 Tamże, s. 15.

3 T. DOMAŃSKI, *Niemieckie akcje represyjne w gminie Bodzentyn w okresie II wojny światowej*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013, s. 115-118.

Schustera. Formalnie 62 zmotoryzowany pluton wyłączono około 10 kwietnia 1943 r. z 2 plutonu 1 kompanii I batalionu żandarmerii, który od stycznia 1943 r. operował w dystrykcie radomskim na tzw. akcjach. Dodatkowo w operacjach przeprowadzonych w terenie, od połowy maja 1943 r. do połowy lipca 1943 r., do otaczania wiosek, Schuster używał rekonwalescentów z 3 kompanii 955 batalionu zabezpieczającego Wehrmachtu, kwaterujących w Świętej Katarzynie⁴.

1 czerwca 1943 r. oddział żandarmerii niemieckiej stacjonujący w Świętej Katarzynie o świcie okrążył Bodzentyn dokonując rewizji domostw i obejść. Niemal wszystkich mieszkańców, z wyjątkiem drobnych dzieci, spędzono na rynek. Tam kolejno sprawdzano ich tożsamość i korzystając z informacji szpicli dokonywano egzekucji wybranych osób.

Schemat działania Niemców był zbliżony we wszystkich pacyfikowanych miejscowościach. A. Schuster podczas procesu w 1973 r. zeznał: „Gdy wszyscy mieszkańcy znajdowali się już na placu, kazałem im ustawić się w oddzielnych grupach: mężczyźni i kobiety z dziećmi. Gdy dysponowałem listą podejrzanych, to wyławiałem ich przez wyczytywanie nazwisk. Z kolei osoby te przekazywałem memu zastępcy lub któremuś z grupowych. Oni rozstrzelali te osoby lub też zlecali ich rozstrzelanie innym członkom mojego plutonu. Zgadzałem się też, że wyszukiwałem do rozstrzelania osoby ubrane w odzież podobną do mundurów lub osoby, które w danej miejscowości nie były dokładnie znane z nazwiska”⁵.

W dniu 1 czerwca 1943 r. w Bodzentynie śmierć ponieśli: Franciszek Bryła, Czesław Cichosz, Władysław Cichosz, Witold Czernikiewicz, Franciszek Dyk, Ryszard Gawlicki, Stefan Gawlicki, Stanisław Głuszek, Henryk Hajdenrajch, Rozalia Hajdenrajch, Marian Kazubiński, Kudliński Henryk, Franciszek Laskowski, Henryk Laskowski, Stanisław Laskowski, Józef Miśkiewicz, Antonina Nowińska, Anna Piasecka, Helena Piasecka, Genowefa Purzyńska, Józef Sadkowski, Jan Stankiewicz, Kazimierz Stankiewicz, Stanisław Stankiewicz, Wincenty Stankiewicz, Jan Ścisłowicz, Jan Ścisłowicz, s. Aleksandra, Stanisław Ścisłowicz, Bolesław Świdorski, Konrad Świdorski, Stanisław Toporkiewicz, Edward Wójcikowski, Ignacy Woźniak, Kazimierz Wrona, Bolesław Zygodlewicz, Bonifacy Zygodlewicz, Jan Zygodlewicz, Tadeusz Zygodlewicz⁶.

Ponadto według zeznań świadków w trakcie gromadzenia mieszkańców „kilka osób poniosło śmierć w czasie spędzania ludzi na rynek”⁷.

Po opuszczeniu Świętej Katarzyny przez żandarmów z 62 zmotoryzowanego plutonu, w lipcu 1943 r. mieszkańcy gminy Bodzentyn poza pojedynczymi aresztowaniami i zabójstwami związanymi z działalnością Stützpunktu policyjnego w Bodzentynie nie doświadczyli masowych akcji represyjnych⁸. Łącznie w okresie od marca do lipca 1943 r. w rejonie Gór Świętokrzyskich wskutek akcji pacyfikacyjnych dowodzonych przez por. Schu-

4 T. DOMAŃSKI, *Niemieckie akcje represyjne w gminie Bodzentyn...*, s. 119.

5 L. KACZANOWSKI, *Działalność 62 zmotoryzowanego plutonu żandarmerii na Kielecczyźnie*, Kielce 1973, s. 7-8.

6 T. DOMAŃSKI, *Niemieckie akcje represyjne w gminie Bodzentyn...*, s. 121.

7 *Protokół przesłuchania Stefana Charabienia, urodzonego 22 listopada 1900 r. w Bodzentynie pow. Kielce, zamieszkałego rolnika o wykształceniu 2 klas szkoły podstawowej, sporządzony w Kielcach dnia 7 marca 1972 r. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Kielcach przez wiceprokuratora Romualda Jajłowieckiego*, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15, s. 117.

8 T. DOMAŃSKI, *Niemieckie akcje represyjne w gminie Bodzentyn...*, s. 124.

stera zginęło nie mniej niż 460 osób⁹. Łącznie w 1943 r. na Kielecczyźnie różnego rodzaju akcją terrorystycznym poddanych zostało 608 wsi, z których 70 zostało spalonych¹⁰.

4 kwietnia 1945 r., zwłoki ofiar egzekucji ekshumowano i pochowano na cmentarzu parafialnym¹¹. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczyli ówczesny proboszcz ks. dr Jan Kornobis oraz wikary i katecheta ks. Franciszek Krużel. Później poświęcony został pomnik z czarnego granitu, przywieziony w elementach z Gdańska. Koordynatorem całego przedsięwzięcia był znany społecznik Jan Kudliński, a pomagali mu m.in. Władysław Aniołkiewicz i Zygmunt Świdorski. Na pomniku, po bokach, wykuto nazwiska 39 pomordowanych¹².

Na frontowej zaś ścianie epitafium z Jana Kochanowskiego:

„A jeśli Komu droga otwarta do nieba – to tym co służą Ojczyźnie”.

Dowodzący akcją pacyfikacyjną por. Albert Schuster długie lata po wojnie unikał odpowiedzialności. Za popełnione m.in. w regionie świętokrzyskim zbrodnie, dopiero w 1973 r. stanął przed sądem w Karl Marx Stadt, został osądzony i stracony¹³.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Notatka urzędowa dotycząca zbrodniczej działalności Alberta Schustera i dowodzonego przez niego 62 plutonu zmotoryzowanego żandarmerii, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15.
Protokół przesłuchania Stefana Charabienia, urodzonego 22 listopada 1900 r. w Bodzentynie pow. Kielce, zamieszkałego rolnika o wykształceniu 2 klas szkoły podstawowej, sporządzony w Kielcach dnia 7 marca 1972 r. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Kielcach przez wiceprokuratora Romualda Jałowieckiego, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15.

OPRACOWANIA

Domańska-Nogajczyk M., *Pacyfikacja Bodzentyna w świadomości i pamięci mieszkańców*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynek, Kielce 2013.

Domański T., *Niemieckie akcje represyjne w gminie Bodzentyn w Okresie II wojny światowej*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynek, Kielce 2013.

9 A. JANKOWSKI, *Pacyfikacje i terror na Kielecczyźnie 1939-1945...*, s. 17.

10 S. MEDUCKI, *Więś kielecka w czasie okupacji niemieckiej (1939-1945). Studium historyczno-gospodarcze*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Świętokrzyskiej” 1991, z. 20, s. 234.

11 *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo kieleckie*, Warszawa 1980, s. 24-25.

12 M. DOMAŃSKA-NOGAJCZYK, *Pacyfikacja Bodzentyna w świadomości i pamięci mieszkańców*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynek, Kielce 2013, s. 188.

13 *Notatka urzędowa dotycząca zbrodniczej działalności Alberta Schustera i dowodzonego przez niego 62 plutonu zmotoryzowanego żandarmerii*, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15, s. 112.

Jankowski A., *Pacyfikacje i terror na Kielecczyźnie 1939-1945*, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15.
Kaczanowski L., *Działalność 62 zmotoryzowanego plutonu żandarmerii na Kielecczyźnie*, Kielce 1973.
Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo kieleckie, Warszawa 1980.

Lipie, 14 października 1943 r. Niemiecki mord na rodzinie Stępników¹

Lipie to świętokrzyska wieś położona obecnie w gminie Brody w powiecie starachowickim, której historia sięga XV w. W pierwszej połowie XIX, jeszcze jako osada leśna, była własnością starachowickich zakładów górniczych. Natomiast już od 1827 r. w źródłach funkcjonuje jako wieś rządowa. Jej mieszkańcy zajmowali się głównie pracą na roli, wyrębem i obróbką drewna oraz wypalaniem węgla drzewnego a także pozyskiwaniem rudy żelaza

¹ Autorka noty dla przedstawienia przebiegu mordu we wsi Lipie przyjęła datę 14 października 1943 r. choć w literaturze przedmiotu można spotkać się z datą 13 października 1943 r. Prawdopodobnie rozbieżność ta wynika z informacji udzielanych przez świadków pacyfikacji wsi. Być może data dzienna mordu, która miała miejsce w początku października 1943 r., została utożsamiona z datą dzienną, pacyfikacji wsi dokonaną przez żołnierzy Wehrmachtu z Kałmuckiego Korpusu Kawalerii 14 sierpnia 1944 r. Zatem do opracowania noty informacyjnej o przeprowadzonym mordzie we wsi Lipie wykorzystane zostały przede wszystkim informacje zawarte w protokołach przesłuchań świadków ze śledztwa prowadzonego przez OKBZHK z 1971 r. Gdyż są one niepodważalnym świadectwem wydarzeń, jakie miały miejsce w październiku 1943 r. Choć nie wszyscy świadkowie podają dokładną precyzyjną datę dzienną pacyfikacji, mgliście utożsamiając ją raczej z porą roku. Z podobnym problemem badawczym autorka spotkała się w przypadku ustalenia przyczyn przeprowadzenia pacyfikacji przez żandarmerię niemiecką ze Starachowic. Jednak należy przyjąć, opierając się na wyżej wspomnianych relacjach świadków, iż przyczyną przeprowadzenia pacyfikacji była pomoc udzielona przez rodzinę Stępników partyzantom; którzy prawdopodobnie pochodzili z oddziału AL-GL operującego na terenie powiatu starachowickiego. Choć w tej kwestii relacje Józefy Stępień są nieprecyzyjne i nie wskazują proveniencji oddziałów, które pojawiały się w zagrodzie rodziny Stępników. Określone zostały, jako oddziały partyzanckie od „Komika”. Jednak informacje zawarte w relacji wskazują prawdopodobnie na oddział AL-GL operującego obszarze, które potwierdza w pewien sposób literatura przedmiotu. Z tego też względu na potrzeby opracowania noty autorka przyjęła, iż był to oddział im. Zawszy Czarnego: *por.* Archiwum Instytutu. Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN KI), Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: KŚZpNP-IPN), sygn. 53/106. A. Jankowski, *Terror hitlerowski na wsi powiatu iłżeckiego 1939-1945*, s. 24; sygn. 53/4476, s. 296-298; Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej: AOK), Dokumentacja śledztwa (dalej: Ds.) 76/69, t 1. Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Lipiu powiat Starachowice, s. 2-14; J. Gózdź, *Brody-przeprawa przez wieki. Zarys dziejów gminy Brody*, Starachowice 2009, s.203-204; Fundacja „Pomnik-Mauzoleum” w Michniowie (dalej: FPMM), Wykaz krzyży symbolizujących spacyfikowane wsi polskie w latach 1939-1945 w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie /stan na dzień 27 lipca 1999r./, s. 19; T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 287-289; *Kałmucki Korpus Kawalerii. Zbrodnie popełnione na ziemiach polskich w 1944 r. w dokumentach SB*, oprac. R. Sodel, Lublin 2011, s. 114-117.

w miejscowych kopalniach². Rozwój wsi wiązał się z rozwojem przemysłu górnico-hutniczego skupionego wokół powstałego w 1841 r. zakładu wielkopieczowego w Starachowicach wchodzącego w skład kombinatu hutniczego, który powstał zgodnie z założoną jeszcze przez Stanisława Staszica koncepcją "Ciągu Fabryk Żelaza na Rzece Kamiennej"³.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wieś wchodziła w skład powiatu iłżeckiego gminy Styków⁴.

W okresie okupacji niemieckiej Lipie znalazło się w granicach powiatu iłżeckiego (od 1942 r. starachowickiego), który wszedł w skład dystryktu radomskiego Generalnego Gubernatorstwa⁵. Mieszkańcy tej niewielkiej wsi padli ofiarą niemieckiego aparatu terroru, do którego zaliczyć można wywózki na roboty przymusowe do III Rzeszy, czy do obozów koncentracyjnych, masowe egzekucje, aresztowania a także niemieckie akcje pacyfikacyjne. Terror, który zastosowały niemieckie władze okupacyjne wobec mieszkańców wsi podczas II wojny światowej miał za zadanie bezwzględnie podporządkować społeczność wiejską III Rzeszy. Przejawy jakiegokolwiek oporu ludności wiejskiej wobec okupanta niemieckiego skutkowały różnymi formami represji, które niejednokrotnie stosowane były na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej. Natomiast przyczyną ich przeprowadzania mogły stać się najmniejsze odstępstwa od obowiązujących zarządzeń okupacyjnej administracji niemieckiej np. nie oddanie całościowego obowiązkowego kontyngentu⁶. Jednak pomimo to domy i zagrody jej mieszkańców stawały się azylem i miejscem udzielania

2 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, Warszawa 1884, s. 255; J. GÓZDŹ, *Brody-przeprawa przez wieki...*, s. 203-204,

3 Dalszy rozwój Lipia wiązał się z dynamicznym ożywieniem przemysłu górnico-hutniczego, który spowodował wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą pochodzącą bardzo często z terenów wiejskich. Zapotrzebowanie na nią pociągnęło za sobą szybki rozwój niewielkich osad i wsi, których mieszkańcy znajdowali zatrudnienie głównie w jego obrębie. Tendencja ta pozwoliła niewielkiej osadzie na szybki i prężny rozwój. W 1827 r. liczyła ona zaledwie 26 chat zamieszkiwanych przez 167 osób, natomiast już pięćdziesiąt lat później liczba mieszkańców wzrosła do 265 a liczba domów do 53. Mieszkańcy Lipia czynnie wzięli udział w walkach i powstaniach narodowych okresu XIX w. W trakcie powstania styczniowego wieś wraz z otaczającymi je lasami stały się miejscem zgrupowań, odpoczynku, ćwiczeń oddziałów powstańczych, a także bazą wypadową do działań zbrojnych. W tym okresie stacjonowały tu głównie oddziały Dionizego Czachowskiego oraz Karola Kality: por. J. GÓZDŹ, *Brody-przeprawa przez wieki...*, s. 203-204; W. SOBIERAJ, P. KOŁODZIEJSKI, *Nim zasypano ostatni szyb. Historia starachowickiego górnictwa rud żelaza*, Starachowice 2010, s. 7-9; W. MARZECKI, *Echa Powstania Styczniowego. Pamiętamy o historii*, „Tygodnik Starachowicki” 2004, nr 2, s. 6; K. KALITA, *Ze wspomnień krwawych walk*, Lwów 1913, s. 117.

4 *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Województwo kieleckie*, t. 3, Warszawa 1925, s. 26.

5 T. KOBĄ-RYSZEWSKA, *Przeszość administracyjna ziem województwa kieleckiego*, w: *Z dziejów ziemi kieleckiej (1918-1944)*, red. W. Góry, Warszawa 1970, s. 24-25; Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943. Herausgegeben vom Statistischen Amt des Generalgouvernements, Krakau 1943, s. 65; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Niemieckie Władze Okupacyjne 1939-1945. Zbiór akt., sygn. 35, s. 1.

6 T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945...*, s. 19; J. FAJKOWSKI, *Wieś w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972, s. 23-25; K. JEDYNAK, *Bichniów, 28 listopada 1943 r.*, w: *Martyrologia wsi polskich w pamięci historycznej*, red. T. Sikora, E. Kołomańska, K. Jedynak, J. Staszewska, H. Seńczyszyn, Kielce 2021, s. 119-120.

pomocy partyzantom czy też Żydom. Ponad to ludność wiejska stanowiła bazę i zaplecze aprowizacyjne dla powstających oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, Gwardii Ludowej-Armii Ludowej (dalej: GL-AL.) a także (dalej: BCH)⁷. Zatem wieś polska podczas II wojny światowej pomimo represji, które dotyczyły jej mieszkańców, odegrała niezwykle istotną rolę zaplecza działań konspiracyjnych. Dzięki temu na tak szeroką skalę mógł się rozwinąć ruch partyzancki⁸. Wieś Lipie doskonale wpisała się w ten schemat. Właściwie już od pierwszych miesięcy wojny z ogromnym zaangażowaniem mieszkańcy wsi wpierali powstającą działalność konspiracyjną skierowaną przeciwko niemieckiej władzy okupacyjnej. Początkowo polegała ona głównie na zbieraniu i ukrywaniu broni, która została porzucona w okolicznych lasach w okresie wojny obronnej 1939 roku, z czasem przerodziła się również w pomoc sanitarną czy żywnościową⁹.

Fala terroru niemieckiego na wsi kieleckiej osiągnęła punkt krytyczny w okresie wiosny i lata 1943 r. Szczególnie mocno dotknęła wtedy wioski położone w centralnej części Kielecczyzny, w tym te leżące na terenie powiatu starachowickiego. Na jego obszarze miały miejsce dwie kulminacje terroru niemieckiego wobec mieszkańców wsi w 1943 r., a mianowicie pomiędzy majem a lipcem (15 aktów terroru i 284 ofiary) oraz październikiem a listopadem (10 akcji pacyfikacyjnych i 210 ofiar)¹⁰. Wzrost akcji represyjnych na tym terenie wiązał się ze zwiększeniem zbrojnego ruchu oporu w rejonie Gór Świętokrzyskich, który bezpośrednio zagrażał istniejącym na ich obszarze zakładom zbrojeniowym ulokowanym min. w Starachowicach, Skarżysku-Kamiennej i Ostrowcu Świętokrzyskim. Obawy okupacyjnych władz niemieckich przed atakami na zakłady zbrojeniowe były całkowicie zasadne i znalazły swoje odbicie w zwiększeniu ilości i liczebności jednostek wojskowych i posterunków policyjnych a także ich rozlokowaniu na obszarze Gór Świętokrzyskich¹¹. Należy zaznaczyć, iż podczas II wojny światowej tylko na terenie ówczesnego powiatu starachowickiego, na którego terenie znajdowały się zakłady zbrojeniowe w Starachowicach, operowały jednostki Armii Krajowej, GL-AL a także BCH¹². Były to jednostki dość dobrze

7 J. FAJKOWSKI, J. RELIGA, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939-1945*, Warszawa 1981, s. 20; J. FAJKOWSKI, *Wieś w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej...*, s. 23-24; K. PRZYBYSZ, *Chłopi wobec okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Warszawa 1983, s. 176-196.

8 K. PRZYBYSZ, *Chłopi wobec okupacji hitlerowskiej 1939-1945...*, s. 196; J. STASZEWSKA, *Buszkowice, 16 listopada i 8 grudnia 1943 r. w: Martyrologia wsi polskich w pamięci historycznej...*, s. 125.

9 J. GÓZDŹ, *Brody – przeprawa przez wieki...*, s. 204; B. J. SERDELSKI, *Lasy nasiąknięte krwią*, t. 2, Radom 1996, s. 244; brak autora, *Sołectwo Lipie*, „Gazeta Starachowicka” 2005, nr 47, s. 8.

10 T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, s. 179; J. GÓZDŹ, *Polityka okupanta niemieckiego wobec mieszkańców wsi na terenie powiatu starachowickiego*, w: *Polityka okupacyjnych władz niemieckich wobec ludności polskiej w powiecie starachowickim w latach 1939-1945. Historia Ziemi Starachowickiej*, t. 2, red. P. Rozwadowski, Starachowice 2011, s. 46; A. JANKOWSKI, *Pacyfikacje i terror na wsi na Kielecczyźnie 1939-1945*, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15, s. 16; AIPN KI.: KŚZpNP-IPN, sygn. 53/106, A. JANKOWSKI, *Terror hitlerowski na wsi powiatu ilżeckiego 1939-1945*, s. 24.

11 T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945...*, s. 179; B. HILLEBRANDT, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939-1945*, Warszawa 1967, s. 94-94.

12 J. B. GARAS, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945*, Warszawa 1971, s. 241-244, 273-275; B. HILLEBRANDT, *Narodziny ruchu partyzanckiego na Kielecczyźnie w czasach okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, t. 5, s. 115-117, 122-123; W. BORZOBÓHATY, *Jodła. Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1984, s. 32-34, 151-160; J. GMITRUK, *Bataliony Chłopskie – armia chłopska Państwa Podziemnego*, w: *Żywią i bronią. Wieś i chłopi w obronie ojczyzny*, red. J. Gmiturka i P. Matusaka, Warszawa 2009, s. 175; K. W. DĄBEK, *Plotki okupacyjne czyli opowiadał dzięcioł sobie*, Starachowice 2010, s. 162-167.

zorganizowane i dość prężnie działające, podejmujące liczne i o różnym charakterze akcje zbrojne skierowane przeciwko niemieckim władzom okupacyjnym¹³. Intensyfikacja tych działań, która nastąpiła w 1943 r., stała się powodem nasilenia różnych form represji – w tym akcji pacyfikacyjnych – ze strony okupacyjnych władz niemieckich wobec mieszkańców wsi znajdujących się na terenie powiatu starachowickiego¹⁴. Jednak pomimo to ludność wiejska angażowała się w pomoc operującym na tym obszarze jednostkom partyzanckim niezależnie od własnych poglądów polityczno-społecznych, podobnie zresztą jak mieszkańcy wsi zamieszkujący obszar całego Generalnego Gubernatorstwa.

Jak wspomina dowódca oddziału AK im. Wybranieckich, działającego w okresie II wojny światowej na Kielecczyźnie, ludność wiejska na ogół miała jednakowy stosunek do wszystkich oddziałów partyzanckich, z którymi się stykała. „(...) Wieś nas żywiła, chroniła i dawała żołnierza (...)”¹⁵. Z podobną sytuacją można było spotkać się w Lipiu leżącym zaledwie 7 km od Starachowic, a które w 1942 r. zamieszkiwało 409 osób¹⁶. Jego mieszkańcy, nie zważając na konsekwencje, wpierali oddziały partyzanckie o różnej proweniencji operujące w okolicznych lasach¹⁷. Jedną z rodzin, która udzielała im pomocy była rodzina Stępników¹⁸. Niestety z powodu braku odpowiedniej bazy źródłowej nie udało się ustalić przyczyn przeprowadzenia mordu na wyżej wspomnianej rodzinie przez żandarmerię niemiecką ze Starachowic. Jednak należy przyjąć, opierając się na wspomnianych relacjach świadków, iż przyczyną jego przeprowadzenia była pomoc udzielona przez rodzinę Stępników partyzantom, którzy prawdopodobnie pochodzili z oddziału GL-AL operującego na terenie powiatu starachowickiego. W tej kwestii relacje Józefy Stępień są nieprecyzyjne. Zostały one lakonicznie określone, jako oddziały partyzanckie od „Komika”. Zatem wskazują one na oddział GL-AL operujący na obszarze powiatu starachowickiego. Informacje te potwierdza literatura przedmiotu¹⁹.

Jednym z oddziałów AL-GL operującym na terenie powiatu starachowickiego, a także powiatów ościennych, był oddział im. Zawiszy Czarnego, utworzony w czerwcu 1943 r. z części oddziału im. M. Langiewicza, którego dowódcą był radziecki lotnik Wasyl Wojczen-

13 J. B. GARAS, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945*, s. 241-335; B. HILLEBRANDT, *Narodziny ruchu partyzanckiego na Kielecczyźnie w czasach okupacji hitlerowskiej*, s. 116, 122-123; W. BORZOBHATY, *Jodła. Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, s. 156-159; Kronika okupowanego miasta Starachowic i powiatu iłżeckiego 1939-1945, Starachowice 1998, s. 69, 73, 76-77, 83, 87-88, 97, 107.

14 AIPN Ki, KŚZpNP-IPN, sygn. 53/106, A. JANKOWSKI, Terror hitlerowski na wsi powiatu iłżeckiego 1939-1945, s. 10-17; J. GÓZDŹ, Polityka okupanta niemieckiego wobec mieszkańców wsi na terenie powiatu starachowickiego, s. 46.

15 K. PRZYBYSZ, *Chłopi polscy wobec okupacji hitlerowskiej 1939-1945...*, s. 197.

16 *Amtliches Gemeinde-und Dorfverzeichnis für Grund der Summarischen...*, s. 65.

17 J. GÓZDŹ, *Brody – przeprawa przez wieki...*, s. 204.

18 AOK, Ds. 76/69, t. 1, Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Lipiu powiat Starachowice, s. 4.

19 AIPN Ki, KŚZpNP-IPN, 53/106. A. Jankowski, Terror hitlerowski na wsi powiatu iłżeckiego 1939-1945, s. 24; 53/4476, s. 296-298; AOK, Ds. 76/69, t. 1. Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Lipiu powiat Starachowice, s. 2-14; J. GÓZDŹ, *Brody – przeprawa przez wieki...*, s. 203-204; T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945...*, s. 287-289; J. B. GARAS, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945...*, s. 243.

ko ps. Saszka, Sasza, Szaszka²⁰. Lasy starachowickie oraz puszcza iłżecka niewątpliwie ułatwiały prowadzenia działań zbrojnych skierowanych przeciwko niemieckiej władzy okupacyjnej.

W 1943 r. w związku z zintensyfikowaniem działań konspiracyjnych i partyzanckich na obszarze powiatu starachowickiego prowadzonych przez oddziały partyzanckie o różnej proveniencji, w tym oddziale im. Zawiszy Czarnego wchodzącego w skład AL-GL. Niemcy przystąpili do realizacji akcji pacyfikacyjnych skierowanych przeciwko oddziałom partyzanckim oraz ludności cywilnej.

11 października 1943 r. doszło do bezpośredniego starcia oddziału im. Zawiszy Czarnego z żandarmerią i SS we wsi Romanów. W jego wyniku poległo 4 partyzantów, a 2 zostało rannych. Po stoczonym walce oddział przegrupował się. Część jego żołnierzy wraz z rannymi udała się w stronę Starachowic. Partyzanci zatrzymali się we wsi Lipie u rodziny Stępników, gdzie otrzymali pomoc²¹. Prawdopodobnie do wsi dotarli wieczorem 12 października a opuścili ją 14 października w godzinach porannych²². Natomiast w godzinach przedpołudniowych we wsi zjawili się kilkunastu żandarmów ze Starachowic i otoczyło zabudowania rodziny Stępników. Za pomoc, której udzielili partyzantom mieli ponieść najwyższą, karę – karę śmierci²³.

Ten dzień w taki oto sposób zapamiętała Józefa Stępień, żona zamordowanego podczas październikowych wydarzeń Stanisława Stępnia „W dniu 14 października 1943 r. mój mąż pojechał ze swagrem do młyna. W czasie jego nieobecności powiedział mi gajowy Ciuk, że mąż, jako leśny wozak zgłosić się ma do Starachowic po odbiór kart przydziałowych. Wobec nieobecności męża udał się do Starachowic po odbiór kart przydziałowych jego ojciec Franciszek Stępień. Po jakiejś godzinie poszłam do swojej siostry Franciszki Grudniewskiej, dowiedzieć się, czy jej mąż, który z moim mężem pojechał do młyna, już wrócił. Tam dowiedział się, że swagier już wrócił i mąż również, tylko rozminął się ze mną, bo pojechał prosto do domu. Poszłam w stronę domu. Było około godziny 11-ej. Zobaczyłam w przysiółku Komorniki, gdzie mieszkaliśmy, pożar i usłyszałam dochodzące stamtąd odgłosy wystrzałów i wybuchy granatów. Ludzie zatrzymali mnie i nie puścili dalej. Potem dowiedziałam się, że moje zabudowania zostały spalone, zaś mąż i teściowie zabici. Opowiadano mi, że dokonali tego niemieccy żandarmi ze Starachowic. Żandarmów miało być 18-tu i przyjechali rowerami. Męża i teściów zastrzelili, a następnie zgromadzonym sąsiadom kazali zwłoki wrzucić do ognia. (...) Ja udałam się do zagrody dopiero na drugi dzień. Dom i obora były spalone, natomiast ocalała stodoła (...). W stodole leżały wydobyte ze zgliszczy i przeniesione przez ludzi zwęglone zwłoki mego teścia Franciszka Stępnia s. Jana- 74 lata, mojej teściowej Katarzyny z Kleczajów Stępień – 64 lata, i mego męża Stanisława Stępnia, urodz. 1905 r. (...) Moje córki wówczas ocalały, gdyż znajdowały się na polu. Zwłoki wszystkich trojga zamordowanych pochowane zostały po trzech lub czterech dniach na cmentarzu w Starachowicach”²⁴.

20 J. B. GARAS, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945...*, s. 270, 273.

21 B. J. SERDELSKI, *Lasy nasiąknięte krwią...*, s. 244.

22 Tamże, s. 244.

23 Tamże.

24 AOK, Ds. 76/69, t. 1, Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Lipiu powiat Starachowice, s. 3-4.

Józefa Stępień nie była naocznym świadkiem wydarzeń, które rozegrały się w jej zagrodzie i zna je jedynie z opowiadań świadków. Jednym z nich był Władysław Seweryn „(...) W czasie okupacji hitlerowskiej, roku nie pamiętam, ale było to około jeden roku przed wyzwoleniem, jesienią (...). (...) Było to chyba koło południa, gdy usłyszałem wybuchy granatów i zobaczyłem pożar w rejonie, gdzie stał mój dom. Czymprędzej udałem się w tym kierunku. Zobaczyłem, że dom mojego sąsiada Stępnia otoczony jest przez niemieckich żandarmów i pali się. Gdy zbliżyłem się (...). (...) Na podwórku zobaczyłem leżące zwłoki Józefa Stępnia, ojca gospodarza. Żandarmi przy mnie kazali zgromadzonym ludziom podnieść te zwłoki i wrzucić przez okno do płonącego domu. Palił się dom Stępników i obora. Ludzie powiedzieli mi, że gospodarz Stanisław Stępień i jego matka również zostali zastrzeleni i zwłoki ich wcześniej wrzucono do domu. Żandarmów było 12-tu i przyjechali rowerami ze Starachowic. Moje budynki stały bardzo blisko budynków Stępnia i zaraz ogień przerzucił się na nie. Stwierdziłem przy tym, że moja żona Władysława została ranna odłamkiem granatu w nogę. Opowiedział mi, że żandarmi, gdy tylko przyjechali, zaczęli obrzucać granatami dom i oborę Stępników. Żona znajdowała się na naszym podwórku sąsiadującym o płot z podwórzem Stępnia i wówczas została ranna. Moje budynki również spłonęły(...). (...) Żandarmi stali wokół zagrody Stępnia, dopóki nie spaliły się doszczętnie, a następnie poszli do domu Lecha i kazali sobie przygotować obiad. Po zjedzeniu obiady odjechali rowerami na stronę Starachowic. Ja osobiście tych żandarmów nie znam”²⁵.

Niestety personaliów sprawców mordu przeprowadzonego na rodzinie Stępników nie udało się ustalić²⁶.

W miejscu tragicznych wydarzeń członkowie rodziny Stępników usytuowali upamiętnienie w formie pnia drzewa, na którym umieszczona została kapliczka z krzyżem i pamiątkową tablicą, poniżej znajdował się kamień, natomiast samo miejsce ogrodzono płotkiem. Zostało ono uroczystie odsłonięte w dniu 11 listopada 1995 r.²⁷ Z biegiem lat forma upamiętnienia została w niewielkim stopniu zmieniona. Metalowa tabliczka została zastąpiona kamienną, którą przymocowano do kamienia znajdującego u stóp kapliczki. Natomiast całość upamiętnienia została osadzona na betonowym cokole oraz ogrodzona metalowym płotem.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. wieś Lipie znalazła się wśród wsi upamiętnianych w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie. W Sanktuarium Męczeńskich Wsi Polskich umieszczono upamiętnienie, które początkowo miało formę krzyża z tabliczkami zawierającymi liczbę osób, które poniosły śmierć podczas pacyfikacji Lipia oraz wsi Bór Kunowski i Brodów²⁸. Z upływem czasu krzyż uległ degradacji i został zastąpiony nową formą upamiętnienia – kamieniem z krzyżem, pod którym znajduje się tablica wyrytymi datami pacyfikacji wsi Lipie, Brody i Bór Kunowski.

25 AOK, Ds. 76/69, t. 1, Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Lipiu powiat Starachowice, s.10-11.

26 AOK, Ds. 76/69, t. 2, Zbrodnie popełnione przez funkcjonariuszy hitlerowskiego 3 batalionu 17 pułku policji SS w Mokrym Lipiu, pow. Starachowice dnia 8 marca 1944 r., s. 5.

27 B. J. SERDELSKI, *Lasy nasiąknięte krwią...*, s. 244.

28 FPMM, Wykaz krzyży symbolizujących spacyfikowane wsi polskie w latach 1939-1945 w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie (stan na dzień 27 lipca 1999 r.), s. 19.



Upamiętnienie w formie kamienia z krzyżem i tablicą zawierającą daty pacyfikacji wsi Lipie, Brody i Bór Kunowski, zbiory autorki.



Upamiętnienie rodziny Stępników znajdujące się w Lipiu (woj. Świętokrzyskie, powiat starachowicki), zbiory autorki.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM AKT NOWYCH

Niemieckie Władze Okupacyjne 1939-1945. Zbiór akt., sygn. 35

ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach, sygn. 53/106, sygn. 53/4476

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, Dokumentacja śledztwa 76/69, t. 1, t. 2

ZBIORY FUNDACJI „POMNIK–MAUZOLEUM” W MICHNIOWIE

Wykaz krzyży symbolizujących spacyfikowane wsi polskie w latach 1939-19445 w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie (stan na dzień 27 lipca 1999 r.).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Amtliches Gemeinde-und Dorfverzeichnis für Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943. Herausgegeben vom Statistischen Amt des Generalgouvernements, Krakau 1943.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Województwo kieleckie, t. 3, Warszawa 1925.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 5, Warszawa 1884.

OPRACOWANIA

Borzobohaty W., *Jodła. Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1984.

Dąbek W.K., *Plotki okupacyjne czyli opowiadał dzieciom sowie*, Starachowice 2010.

Domański T., A. Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*.

Fajkowska J., Religa J., *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939-1945*, Warszawa 1981.

Garas B. J., *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii ludowej 1942-1945*, Warszawa 1971.

Gmitruk J., *Bataliony Chłopskie – armia chłopska Państwa Podziemnego*, w: *Żywią i bronią. Wieś i chłopcy w obronie ojczyzny*, red. J. Gmiturka i P. Matusaka, Warszawa 2009.

Góźdz J., *Brody – przeprawa przez wieki. Zarys dziejów gminy Brody*, Starachowice 2009.

Góźdz J., *Polityka okupanta niemieckiego wobec mieszkańców wsi na terenie powiatu starachowickiego*, w: *Polityka okupacyjnych władz niemieckich wobec ludności polskiej w powiecie starachowickim w latach 1939-1945. Historia Ziemi Starachowickiej*, t. 2, red. P. Rozwadowski, Starachowice 2011.

Hillebrandt B., *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939-1945*, Warszawa 1967.

Jankowski A., *Pacyfikacje i terror na wsi na Kielecczyźnie 1939-1945*, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15.

Jedynak K., *Bichniów, 28 listopada 1943 r.*, w: *Martyrologia wsi polskich w pamięci historycznej*, red. T. Sikora, E. Kołomańska, K. Jedynak, J. Staszewska, H. Seńczyszyn, Kielce 2021.

Kalita K., *Ze wspomnień krwawych walk*, Lwów 1913.

Kałmucki Korpus Kawalerii. Zbrodnie popełnione na ziemiach polskich w 1944 r. w dokumentach SB, opr. R. Sodel, Lublin 2011.

Koba-Ryszewska T., *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego*, w: *Z dziejów ziemi kieleckiej (1918-1944)*, red. W. Góry, Warszawa 1970.

Kronika okupowanego miasta Starachowic i powiatu ilżeckiego 1939-1945, Starachowice 1998.

Przybysz K., *Chłopi wobec okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Warszawa 1983.

Serdelski J., *Lasy nasiąknięte krwią*, t. 2, Radom 1996.

Sobieraj W., Kołodziejki P., *Nim zasypano ostatni szyb. Historia starachowickiego górnictwa rud żelaza*, Starachowice 2010.

Staszewska J., *Buszkowice, 16 listopada i 8 grudnia 1943 r.*, w: *Martyrologia wsi polskich w pamięci historycznej*, red. T. Sikora, E. Kołomańska, K. Jedynak, J. Staszewska, H. Seńczyszyn, Kielce 2021.

Nasiechowice, 4 czerwca, 1 lipca 1943 r.¹

Nasiechowice to miejscowość leżąca obecnie w obrębie administracyjnym gminy Miechów, w powiecie miechowskim, województwie małopolskim. Historia Nasiechowic sięga XIII w., z tego okresu pochodzą bowiem informacje o istnieniu we wsi kościoła parafialnego². W pierwszej połowie XIX w. funkcjonowała gmina wiejska Nasiechowice. Wieś zamieszkiwało wówczas 380 mieszkańców³. W 1870 r. gmina ta została włączona do gminy Kacice z siedzibą w miejscowości Prandocin i stanowiła część składową powiatu miechowskiego⁴. Podobnie jak cała Miechowszczyzna, w wyniku działań wojennych w okresie I wojny światowej, wieś dostała się pod jurysdykcję Austro-Węgier. W okresie międzywojennym powiat miechowski znalazł się w granicach województwa kieleckiego. Po wybuchu II wojny światowej struktury terytorialne zostały podporządkowane niemieckiej administracji okupacyjnej. Utworzono Generalne Gubernatorstwo, w nim dystrykt Kraków, w którego ramach terytorialnych znajdował się powiat miechowski (kreis Miechow) powiększony o część powiatów pińczowskiego i olkuskiego, a więc i wieś Nasiechowice⁵.

W tym okresie wsie polskie stały się areną walki zbrojnej i cywilnej. Wraz z wkroczeniem Wehrmachtu instalował się niemiecki porządek prawny i system administracyjny ukierunkowany na podporządkowanie polskiego społeczeństwa reżimowi totalitarnemu. Drogą do realizacji tych założeń był terror, który nasilał się wobec przejawów oporu, działań konspiracyjnych, niewywiązywania się z obowiązków kontyngentowych i innych. Mieszkańcy wsi, których aparat okupacyjny⁶ uznawał za zagrożenie dla nowego porządku byli przesładowani, osadzeni w więzieniach, obozach pracy przymusowej, obozach koncentracyjnych. W wyniku egzekucji i pacyfikacji ginęli zarówno mężczyźni, jak i kobiety oraz dzieci, bez względu na wiek. Domostwa i budynki gospodarcze były plądrowane, podpalane, a dobytek i inwentarz grabione⁷.

1 Dziękuję Jolancie Baran za udostępnienie materiałów dotyczących pacyfikacji Nasiechowic.

2 J. WIŚNIEWSKI, *Dekanat miechowski*, Radom 1917, s. 137-143.

3 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, W. Walowski, Warszawa 1883, t. 6, s. 923.

4 *Skorowidz Królestwa Polskiego czyli Spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonii i wszystkich nomenklatur w guberniach Królestwa Polskiego, z wykazaniem: gubernii, powiatu, gminy, parafii, sądu pokoju lub gminnego, oraz najbliższej stacji pocztowej, wraz z oddzielnym spisem gmin podług najnowszej ich liczby i nazwy ułożony, wykazujący: odległość każdej danej gminy od miasta powiatowego i sądu swojego gminnego; czy i jakie znajdują się w gminie zakłady fabryczne lub przemysłowe, szkoły itp. oraz ludność każdej gminy, obejmujący także podział sądownictwa krajowego świeżo urządzonego*, oprac. I. Zindberg, Warszawa 1877, t. 2, s. 208.

5 P. SZŁOSEK, *Miechów. Stosunki społeczne, gospodarcze i polityczne w pierwszych latach po II wojnie światowej (1945-1950)*. Kompilacja pracy licencjackiej i magisterskiej, Kraków 2012, s. 8.

6 A. JANKOWSKI, *Tradycje walk narodowo-wyzwoleńczych na Kielecczyźnie*, Kielce 1979, s. 42-57.

7 T. DOMAŃSKI, A. JANKOWSKI, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 16-17.

Pomimo dotkliwych represji mieszkańcy wsi angażowali się w walkę z okupantem, czynili to również mieszkańcy wsi Nasiechowice. Na obszarze ówczesnego powiatu miechowskiego działania dywersyjne prowadziły m.in. Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie, zgrupowanie Narodowych Sił Zbrojnych. Tworzyły się również mniejsze organizacje bojowe jak Polska Wojskowa Organizacja Rewolucyjna (PWOR)⁸.

W 1943 r. działania partyzanckie w tym regionie uległy wzmoczeniu. Jak podawały źródła: „(...) Wydaje się, jak by cały ten teren został owładnięty ogólną partyzantką i gorącą zbrojnego powstania. (...)”⁹. Wobec intensyfikacji działań partyzanckich okupant zmobilizował znaczące siły do likwidacji polskiego oporu. Brutalna akcja eliminacji zaplecza partyzantów została zaplanowana na szeroką skalę. Zaniechano pacyfikacji pojedynczych wsi i zmieniono taktykę działania. W maju, czerwcu i lipcu 1943 r. Niemcy wkraczali do kilku wsi równocześnie i przeprowadzali masowe egzekucje. W wielu przypadkach dysponując listami nazwisk swoich ofiar, podejrzewanych o współpracę z partyzantami¹⁰.

Akcja wymierzona w mieszkańców wsi z terenu powiatu miechowskiego rozpoczęła się 14 maja 1943 r., kiedy niemiecka policja kryminalna rozstrzelała 3 osoby we wsi Sławice Szlacheckie. Dzień później, w Nasiechowicach, funkcjonariusz gestapo rozstrzelał mieszkańca tej wsi Wincentego Podsiadło¹¹.

Dnia 4 czerwca 1943 r. od strony Miechowa i Buska przystąpiono do realizacji przemysłanego i dobrze zorganizowanego ataku na Nasiechowice, Pojałowice, Zagaje Zarogowskie, Dziewięcioły, Muniakowice oraz Janikowice¹². „O świcie (...) przyjechało z Miechowa na 24 furach mnóstwo siepaczy /Gestapo/ do Nasiechowic gm. Kacice. Największa ilość ich zatrzymała się w Nasiechowicach. Część rozjechała się po sąsiednich wioskach. Na ludność padł strach. Wszelkie najdalej idące puszczenia miejscowej ludności nie przewidywały tego co miało nastąpić”¹³.

Aresztowań dokonywano według imiennego wykazu. Część patroli niemieckich wkraczała do zabudowań i poszukiwała wskazanych nazwisk, wyprowadzała z domostw osoby z listy i rozstrzeliwała, niekiedy wraz z całymi rodzinami. Inne gromadziły ludzi w domach, dokonywały egzekucji i wrzucały ciała ofiar do piwnic. Ponieważ wielu osobom udało się zbiec Niemcy zmienili formę działania i przewieźli schwytych mieszkańców wsi na skraju lasu celem egzekucji. Byli to nie tylko nasiechowiczanie, ale także mieszkańcy pacyfikowanych w tym czasie Dziewięciołów i Zagaja Zarogowskiego¹⁴. W gronie ofiar znaleźli się mężczyźni, kobiety i dzieci. Najmłodszą ofiarą było trzytygodniowe niemowlę¹⁵. Według relacji świadków zostało ono zamordowane w kołysce przez uderzenie kolby¹⁶.

8 B. NIECZUJA-OSTROWSKI, *Inspektorat AK „Maria” w walce. Z dziejów Inspektoratu Rejonowego „Miś”, „Michał”, „Maria”, ZWZ – ziemi miechowskiej, olkuskiej i pińczowskiej*. t. 2. Kryptonim „Michał” – „Maria” (1943-VI.1944). cz. 1, Elbląg 2001.

9 *Komunikat Informacyjny OK RMP-WRN. Okręgowy Komitet Ruchu Mas Pracujących – Wolność, Równość, Niepodległość*, Kraków 1943, s. 2.

10 Brak autora, *Hołd, „Przemiany”* 1985, nr 175, s. 6.

11 *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939 – 1945. Województwo kieleckie*, Warszawa 1980, s. 176, 245.

12 W. WAŻNIEWSKI, *Walki partyzanckie nad Nidą 1939-1945*, Warszawa 1975, s. 114-115.

13 Brak autora, *Wypadki w Nasiechowicach*, Agencja Informacyjna „Wiś”, R. 1, nr 22, 29 czerwca 1943 r., s. 4.

14 Brak autora, *Hołd, „Przemiany”* 1985, nr 175, s. 6.

15 J. FAJKOWSKI, J. RELIGA, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939-1945*, Warszawa 1981, s. 130.

16 J. BARAN, *Nasiechowice 1943. Wspomnienie łzami pisane*, „Kurier Miechowski” 2013, nr 23, s. 12.

W protokole przesłuchania świadka Jana Mikini czytamy: „Jak mi opowiadano tego dnia, a było to latem 1943 r. o świcie wieś Nasiechowice została otoczona przez Niemców, którzy przyjechali 30 samochodami tz. budami. (...) Całą akcją miał kierować oficer o nazwisku Rytynger (dowodzący Kripo w Miechowie – Phillip Riedinger – J.S.) posiadał on listę z nazwiskami osób mieszkańców Nasiechowic. Posługując się tą listą Niemcy wchodzili do domostw i zabierali ze sobą wskazane osoby. Były na liście również kobiety i dzieci, jak np. 80-letnia babcia Bielawska i jej dwoje nieletnich wnucząt. Jeżeli w domu nie było osoby widniejącej na liście, zabierali obecnych w domu wszystkich członów rodziny, a nawet osoby obce tam będące i na miejscu rozstrzeliwano”. W takich okolicznościach zginęła siostra Jana Mikini – Stefania¹⁷.

Egzekucję wykonano przez rozstrzelanie. Niemcy po stwierdzeniu, że wszystkie ofiary nie żyją zastrzelili także trzech mężczyzn zmuszonych do wykopania dołu na ciała pomordowanych¹⁸. Z masakry uratowały się jedynie trzy osoby: siostry Maria i Otylia Kubińskie oraz Wincenty (Franciszek) Ryło. Siostry Kubińskie w trakcie wykonywania egzekucji zdołały zbiec do lasu i tam się ukrywały, Otylia została ranna, kobiety już nie wróciły do rodzinnego domu. Wincenty Ryło został postrzelony w szyję i udawał martwego. Kula na stałe utkwiała w jego ciele¹⁹.

Skutkiem akcji pacyfikacyjnej 4 czerwca 1943 r. wymierzonej w mieszkańców Nasiechowic, Pojałowic, Dziewięciołów, Zagaja Zarogowskiego i Muniakowic w lesie nasiechowskim zamordowanych zostało 79 osób²⁰. W lipcu niemiecka policja pojawiła się we wsi Nasiechowice jeszcze dwukrotnie, dokonując egzekucji kilkunastu mieszkańców w pobliżu kościoła²¹ oraz mordując dwie inne osoby²². Podobnych zabójstw dokonali w tym czasie w Muniakowicach, Janikowicach i w pobliżu Miechowa²³.

W pacyfikacji Nasiechowic uczestniczyły znaczące siły składające się z żandarmerii, funkcjonariuszy gestapo oraz kripo. Ustalono winnych zbrodni. Wśród nich znaleźli się: komendant żandarmerii w Miechowie Willi Buczyński, jego zastępca Wilhelm Baumgarten, zastępca komendanta plutonu żandarmerii w Miechowie Otton Kappo, szef gestapo w Miechowie Franz Bösenkötter, szef kripo w Miechowie Phillip Riedinger oraz Johann Karl, jego zastępca. Śledztwo prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej wskazało także i innych bezpośrednio odpowiedzialnych za przeprowadzone egzekucje: Josefa Pettersa vel Paździora vel Parzydło, Fritza Noacka vel Kazimierza Nowaka, Pawła Jokela, Siegismunda Hube, Franza Müllera, Samuela Martina, Herberta Chrostka i Bernharda Kletta. Na trzech z nich wyrok wykonała Armia Krajowa jeszcze w czasie trwania wojny. Dwaj: Phillip Riedinger i Otton Kappo zostali po wojnie skazani na karę śmierci, a wyrok wykonano²⁴.

17 AIPN, BU 3695/673, Korespondencja w sprawie pacyfikacji wsi Nasiechowice, Dziewięcioły i Zagaje latem 1943 r. Protokół przesłuchania świadka Jana Mikini, k. 3-4; W. WAŻNIEWSKI, *Walki partyzanckie nad Nidą...*, s. 115.

18 Brak autora, *Wypadki w Nasiechowicach...*, s. 5; AIPN, BU 3695/673, Korespondencja w sprawie pacyfikacji wsi Nasiechowice..., k. 4.

19 T. ZAICH, *Mord w Nasiechowicach. Cudem ocalony*, „Wieści Miechowskie” 2011, nr 6, s. 12.

20 AIPN, S 19/04/Zn.

21 Brak autora, *Hołd*, „Przemiany” 1985, nr 175, s. 6.

22 J. GUZIK, *Raławickie wezwania. Monografia okupacyjna ziemi miechowskiej 1939-1945*, Wawrzeńczyce 1987, s. 206.

23 *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 176-177.

24 AIPN, S 19/04/Zn.

Wszystkie morderstwa, egzekucje i pacyfikacje były wymierzone w naturalne zaplecze i wsparcie logistyczne jakie dla partyzantów stanowiła ludność wiejska. W kontekście pacyfikacji wsi Nasiechowice zainteresowanie budzi kontrowersyjna postać Stanisława Borzęckiego „Tatarskiego” (ps. Tatar, Bazyli Tatarski, Stanisław Borzęcki, Stanisław Tomicki), twórcy Polskiej Wojskowej Organizacji Rewolucyjnej (PWOR), podającego się za byłego legionistę oraz komunistę²⁵.

W „Dzienniku Personalnym” z 1921 r. występuje Stanisław Tatar urodzony 3 października 1896 r. Wpis potwierdza nadanie stopnia porucznika oraz fakt służby w Korpusie Wschodnim i byłej armii rosyjskiej osobie o tym nazwisku²⁶. Inne źródła podają, że pracował jako naczelnik więzienny w jednej z placówek więziennych we Lwowie, a później w Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu. W październiku 1939 r. wraz z żoną Franciszką Korwat przeniósł się do jej rodzinnej wsi Pojałowice, w pobliżu Nasiechowic²⁷.

Jego pojawienie się na tym terenie i podejmowane działania relacjonowano w raportach Inspektoratu Związku Walki Zbrojnej Miechów. W ich świetle był „fantastą i blagierem”. Zebrał wokół siebie kilka znaczących dla lokalnej społeczności osób i zaczął wydawać podziemną prasę, pismo „Ogniem i Mieczem”, które z uwagi na początkowy, apolityczny charakter i brak na tym terenie innej prasy konspiracyjnej cieszyło się dużym zainteresowaniem (wydawane m.in. we wsi Muniakowice)²⁸. „Ziemia polska nasiąkała krwią naszych najlepszych synów. Dziś wszyscy i chłop i robotnik i inteligent porywani są nocą przez hitlerowskich zbirów i prowadzeni na śmierć. Nocą trzaskającą salwy karabinów maszynowych, w dzień dekuje się słupy polskimi wisielcami przez całą drogę od Krakowa do Tarnowa”²⁹.

Komunistyczne poglądy Tatara z czasem zaczęły się radykalizować. Nawiązał współpracę z komunistą Marianem Nowakiem z Firlejowa i przystąpił do tworzenia organizacji wojskowej, której nadał nazwę Polska Wojskowa Organizacja Rewolucyjna. Obejmowała ona swym zasięgiem teren wsi Nasiechowice³⁰, Pałecznicza, Pojałowice, Łętkowice, Prandocin, Raclawice, Podlipie oraz Słomniki³¹.

Wskutek dekonspiracji grupa Tatara była sukcesywnie rozbijana, a jej członkowie aresztowani. Przeprowadzono rewizje i poszukiwano sympatyków PWOR w południowej części powiatu miechowskiego. W wyniku tych działań śmierć ponieśli podejrzani o przynależność do grupy „Tatara”: m.in. Czesław Jarosz z Janikowic zabity w stodole sołtysa, Maciej Dąbrowski, Stanisław Słaboń oraz Helena Słaboń z Muniakowic, ofiary pacyfikacji Nasiechowic. W lipcu 1943 r. w Biskupicach żandarmeria spaliła zabudowania chłopca podejznanego o kontakty z Tataram, podobnie w grudniu w Nasiechowicach³².

25 N. MICHTA, W. Ważniewski, *Z dziejów Polskiej Wojskowej Organizacji Rewolucyjnej w latach 1939-1943*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, R. 18, nr 2, s. 176-189.

26 *Dziennik Personalny* 1921.03.12, R. 2, nr 10, s. 891.

27 J. GUZIK, *Raclawickie wezwania...*, s. 66-68, *tegoż*, *W obronie miechowskiej wsi 1939-1945*, Warszawa 1981, s. 88-90.

28 B. NIECZUJA-OSTROWSKI, *Inspektorat AK „Maria” w walce...*, s. 106-107.

29 Archiwum Akt Nowych, Zbiór prasy konspiracyjnej i powstańczej, sygn. 628/2, „Ogniem i Mieczem”, R. III, nr 19, s. 1.

30 J. BARAN, *Nasiechowice 1943. Wspomnienie łzami pisane. W 65. rocznicę mordu*, „Przegląd Miechowski”, 2008, s. 24.

31 N. MICHTA, W. WAŻNIEWSKI, *Z dziejów Polskiej Wojskowej Organizacji Rewolucyjnej...*, s. 177.

32 J. GUZIK, *Raclawickie wezwania...*, s. 206.

Twórca PWOR ukrywał się w okolicy Koniuszy i Proszowic, jesienią 1943 r. przeniósł się do wsi Laski – Poręby w gminie Skała. Dnia 5 grudnia żandarmi oraz granatowi policjanci ze Skały otoczyli dom, w którym przebywał wraz z żoną. Zabudowania zostały ostrzelane i podpalone³³. Tatar prawdopodobnie popełnił samobójstwo³⁴. Jego żona Franciszka Korwat oraz Janina Korwat zostały zastrzelone. Zwłoki rozebrano z ubrań i ze względu na zakaz pozostawiono na kilka dni bez grzebania³⁵.

Pacyfikacja Nasiechowic 4 czerwca 1943 r. i jej kontynuacja z 1 lipca tegoż roku była konsekwencją współpracy miejscowej ludności z partyzantami. W pobliżu miejsca kaźni znajduje się pomnik upamiętniający to tragiczne wydarzenie. Zachowała się lista nazwisk planowanych do zamieszczenia na monumencie, pochodząca z 1947 r. Widnieją na niej dane 82 osób. Obecnie na pomniku uczczono nazwiska 92 ofiar zbrodni niemieckich z okresu wojny³⁶. Po zakończeniu działań wojennych rodziny zabitych w ukryciu wydobywały zwłoki i przenosiły na cmentarz³⁷. Miejscowość w uznaniu za wkład włożony w walkę z okupantem, 16 czerwca 1985 r. została odznaczona Krzyżem Partyzanckim³⁸.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM AKT NOWYCH

Zbiór prasy konspiracyjnej i powstańczej, sygn. 628/2

ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej 1984-1991, Korespondencja w sprawie pacyfikacji wsi Nasiechowice, Dziewięćcioły i Zagaje latem 1943 r. sygn. AIPN, BU 3695/673

Postanowienie o umorzeniu śledztwa, sygn. AIPN, S 19/04/Zn

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<https://www.jakubas.pl/genealogia/Historia-Nasiechowic.htm> (dostęp: 28 VII 2022 r.).

33 N. MICHTA, W. WAŻNIEWSKI, *Z dziejów Polskiej Wojskowej Organizacji Rewolucyjnej...*, s. 187.

34 B. NIECZUJA-OSTROWSKI, *Inspektorat AK „Maria” w walce...*, s. 110.

35 N. MICHTA, W. WAŻNIEWSKI, *Z dziejów Polskiej Wojskowej Organizacji Rewolucyjnej...*, s. 188.

36 <https://www.jakubas.pl/genealogia/Historia-Nasiechowic.htm> (28.07.2022)

37 L. KACZANOWSKI, B. PAPROCKI, *Miejsca pamięci narodowej w województwie kieleckim 1939-1945*, Kielce 1989, s. 218-221.

38 Brak autora, *Hołd*, „Przemiany” 1985, nr 175, s. 6.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dziennik Personalny 1921.03.12, R.2, nr 10.

Komunikat Informacyjny OK RMP-WRN. Okręgowy Komitet Ruchu Mas Pracujących – Wolność, Równość, Niepodległość, Kraków 1943.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1883, t. 6.

Skorowidz Królestwa Polskiego czyli Spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonii i wszystkich nomenklatur w guberniach Królestwa Polskiego, z wykazaniem: gubernii, powiatu, gminy, parafii, sądu pokoju lub gminnego, oraz najbliższej stacji pocztowej, wraz z oddzielnym spisem gmin podług najświeższej ich liczby i nazwy ułożony, wykazujący: odległość każdej danej gminy od miasta powiatowego i sądu swojego gminnego; czy i jakie znajdują się w gminie zakłady fabryczne lub przemysłowe, szkoły itp. oraz ludność każdej gminy, obejmujący także podział sądownictwa krajowego świeżo urządzonego, oprac. I. Zindberg, Warszawa 1877, t. 2.

OPRACOWANIA

Baran J., *Nasiechowice 1943. Wspomnienie łzami pisane*, „Kurier Miechowski” 2013, nr 23.

Baran J., *Nasiechowice 1943. Wspomnienie łzami pisane. W 65. rocznicę mordu*, „Przegląd Miechowski” 2008.

Brak autora, *Hołd*, „Przemiany” 1985, nr 175.

Brak autora, *Wypadki w Nasiechowicach*, Agencja Informacyjna „Wieś” R. 1, nr 22.

Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011.

Fajkowski J., Religa J., *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939-1945*, Warszawa 1981.

Guzik J., *Raławickie wezwania. Monografia okupacyjna ziemi miechowskiej 1939-1945*, Wawrzeńczyce 1987.

Guzik J., *W obronie miechowskiej wsi 1939-1945*, Warszawa 1981.

Jankowski A., *Tradycje walk narodowo-wyzwoleńczych na Kielecczyźnie*, Kielce 1979.

Kaczanowski L., Paprocki B., *Miejsca pamięci narodowej w województwie kieleckim 1939-1945*, Kielce 1989.

Michta N., Ważniewski W., *Z dziejów Polskiej Wojskowej Organizacji Rewolucyjnej w latach 1939-1943*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, R. 18, nr 2.

Nieczuja-Ostrowski B., *Inspektorat AK „Maria” w walce. Z dziejów Inspektoratu Rejonowego „Miś”, „Michał”, „Maria”, ZWZ–ziemi miechowskiej, olkuskiej i pińczowskiej*, t. 2. Kryptonim „Michał”-„Maria” (1943-VI.1944), cz. 1, Elbląg 2001.

Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo kieleckie, Warszawa 1980.

Szlosek P., *Miechów. Stosunki społeczne, gospodarcze i polityczne w pierwszych latach po II wojnie światowej (1945-1950). Kompilacja pracy licencjackiej i magisterskiej*, Kraków 2012.

Ważniewski W., *Walki partyzanckie nad Nidą 1939-1945*, Warszawa 1975.

Wiśniewski J., *Dekanat miechowski*, Radom 1917.

Zaich T., *Mord w Nasiechowicach. Cudem ocalony*, „Wieści Miechowskie” 2011, nr 6, s. 12.

RELACJE

Jawornik Ruski, 29 lipca 2022 r.

„Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia uczynki miłosierne co do ciała i co do duszy. Wśród tych uczynków co do ciała, jest także obowiązek, pochowania zmarłych, uczczenia ich pamięci. Dziś czynimy to wobec Naszych Barci po wieloletniej przerwie od daty ich śmierci...”¹ Takimi słowami 29 lipca 2022 r. w kościele parafialnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Jaworniku Ruskim zwrócił się do wiernych przewodniczący uroczystościom pogrzebowym metropolita przemyski abp Adam Szal. „Naszymi Braćmi” o których wspominał jego ekscelencja arcybiskup było 14 żołnierzy Wojska Polskiego zamordowanych w 1946 roku przez banderowców².

24 lipca 1946 r. oddział manewrowy 28. pułku piechoty (należący do 9 Drezdeńskiej DP) rozpoczął działania operacyjne w lasach niedaleko miejscowości Jawornik Ruski. Polscy żołnierze otrzymali zadania naturalizacji działających w tym obszarze kilku sotni (odpowiednik kompanii) Ukraińskiej Powstańczej Armii. Późnym popołudniem około godziny 14-tej doszło do zaciętego starcia. Żołnierze 28. pułku zostali zaskoczeni i zmuszeni do wycofania się. Polacy w tym starciu ponieśli ciężkie straty, w które wliczyć należało 14 zaginionych żołnierzy. Dziś wiemy, że po ciężkiej walce zostali oni otoczeni i wzięci przez banderowców do niewoli (po ciężkich torturach pozbawieniu munduru zostali oni zamordowani). Według najnowszych badań możemy dziś przyjąć, że winnymi tej zbrodni byli; Wołodymyr Szczygielski ps. „Burlaka”, Mychajło Duda, ps. „Hromenko”, a także członkowie żandarmerii połowej sotni „Hromenki”.

Przez wiele lat nie było wiadomy dokładny los zaginionych żołnierzy. Dopiero w 2015 r. z inicjatywy lokalnych pasjonatów historii z Jawornika Ruskiego i Dynowa do oddziału Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Rzeszowie zgłoszona została informacja o domniemanym miejscu pochówku nieznanych szczątków ludzkich. To z kolei zainicjowało rozpoczęcie dochodzenia przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie. Badania archeologiczne pozwoliły stwierdzić, że ofiary mordowano tuż nad ziemną jamą do której po zastrzeleniu oprawcy wrzucali ciała. W wyniku tych samych badań, po oględzinach zachowanych kości, komisja stwierdziła, że żołnierze przez śmiercią byli torturowani, odkryto m.in. u jednej z ofiar złamanie podstawy czaszki. Przy zamordowanych odkryto również kilka rzeczy osobistych m.in. dwa szkaplerze katolickie i sygnet, który znajdował się w dłoni jednego z żołnierzy.

1 https://www.youtube.com/watch?v=gq_tTLe__Aw&t=1613s (ostatnia wizyta na stronie 20 VIII 2022).

2 Banderowiec – określenie członka frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Określenie to przyłgnęło również do sprawców „rzezi wołyńskiej”. Pochodzi ono od nazwiska przywódcy OUN-B Stepana Bandery.

Ciała ofiar zostały ekshumowane 18 lipca 2016 r., a następnie po pobraniu materiału porównawczego rozpoczęto badania genetyczne. Udało się potwierdzić identyfikacje siedmiu spośród 14 żołnierzy. Natomiast badania historyczne pozwoliły określić, że 24 lipca 1946 r. do banderowskiej niewoli trafili: por. Tadeusz Wienc, kpr. Józef Bednarczyk, strz. Feliks Żyto, st. strz. Feliks Gołębowski, kpr. Józef Kanclerz, strz. Tadeusz Kęsy, strz. Tadeusz Kieszkowski, strz. Stanisław Lewandowski, strz. Kazimierz Pawłowski, st. strz. Józef Sztukiel, kpr. Mieczysław Szymczak, strz. Roman Trukawka, strz. Jerzy Zych, strz. Walenty Żurek³.

29 lipca 2022 r. doczekali się oni godnego pochówku. Z pełnymi honorami wojskowymi, przy asyście kompanii honorowej wystawionej przez 5 Batalion Strzelców Podhalańskich z Przemyśla, po uroczystej mszy św. złożono ich szczątki w zbiorowej mogile. Szczątki młodych żołnierzy spoczęły obok kwatery poległych w kampanii wrześniowej 1939 r., na cmentarzu komunalnym w Jaworniku Ruskim.

Organizatorami wydarzenia był Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie Urząd Gminy w Birczy oraz 21 Brygada Strzelców Podhalańskich. W uroczystości udział wzięli członkowie rodzin zamordowanych żołnierzy, licznie zgromadzeni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz instytucji i środowisk lokalnych. Wśród uczestników uroczystości obecny był m.in. prof. Karol Polejowski – zastępca prezesa IPN, prokurator Andrzej Pozorski – zastępca Prokuratora Generalnego, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ks. prof. dr hab. Józef Marecki – członek kolegium IPN, płk Konrad Kłós – przedstawiciel Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Jolanta Sawicka- wicewojewoda podkarpacki, Jan Pączek – starosta przemyski, Grzegorz Gągola – Wójt Gminy Bircza, płk Robert Berej – zastępca Dowódcy 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, płk Michał Małyśka – dowódca 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej, gen. bryg. SG Andrzej Popko – Komendant. Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, dr hab. Andrzej Zapałowski – Radny Rady Miejskiej w Przemyślu, Mirosław Majkowski – przewodniczący Związek Gmin Fortecznych Twierdzy Przemyśl wraz z grupą rekonstrukcyjną, dr Hubert Seńczyszyn – adiunkt w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie.

Zorganizowane uroczystości były pięknym pokazem patriotyzmu i pamięci o tych, którzy oddali swoje życie w obronie ludności cywilnej nękaną przez banderowców już po zakończeniu się II wojny światowej. Były także ważnym krokiem, pokazującym, że dialog polsko-ukraiński można prowadzić i jest on możliwy także na płaszczyźnie wspólnej historii. Bardzo mocno to zagadnienie w swojej homilii poruszył ks. płk Władysław Maciej Kozicki, kapelan garnizonu przemyskiego, powiedział on m.in. cytując słowa wielkiego orędownika pojednania dwóch narodów Wiktora Poliszczuka „Nie ma narodów zbrodniczych, są natomiast zbrodnicze ideologie i organizacje ze zbrodniczymi programami działania. Przyczyna mordów wołyńskich tkwi w ideologii i założeniach programowych Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów”. W innym miejscu ks. płk. stwierdził „Nie można budować przyszłości Państwa na nienawiści... Niech zatem krew naszych bohaterów nie pójdzie na marne. Niech Nasz modlitwa dziś tu i teraz pobudzi nas do refleksji, że pokój trzeba budować na prawdzie, a wszelkie doły dzielące nasz jeszcze zasypywać dziełami miłosierdzia. Amen”⁴.

3 <https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/168224,Uroczystosci-pogrzebowe-14-zolnierzy-Wojska-Polskiego-zamordowanych-w-lipcu-1946.html> (dostęp: 20 VIII 2022 r.).

4 https://www.youtube.com/watch?v=gq_tLe__Aw&t=1613s (dostęp: 20 VIII 2022 r.).

80. ROCZNICA PACYFIKACJI WSI MICHNIÓW

Uroczystości upamiętniające pacyfikację wsi Michniów
12 i 13 lipca 1943 r.
(12 lipca 2023 r.)



Corocznie w Michniowie obecne są liczne poczty sztandarowe.



Mszy Świętej przewodniczył biskup kielecki, ks. dr Jan Piotrowski.



Uczestnicy uroczystości oddali hołd ofiarom Rzezi Wołyńskiej pod pomnikiem „Pożogi Wołyńskiej”,
Od lewej: zastępca dyrektora Muzeum Wsi Kieleckiej, przewodniczący Rady Miejskiej w Kielcach Jarosław Karyś,
prezydent Kielc Bogdan Wenta i dyrektor Gabinetu Prezydenta Sławomir Stachura.



Delegacje samorządu województwa i Kiel składają hołd ofiarom Rzezi Wołyńskiej
pod pomnikiem „Pożogi Wołyńskiej”.



Od lewej: delegacja X Świętokrzyskiej Brygady WOT, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Arkadiusz Bąk, przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, posłowie Czesław Siekierski i Franciszek Jerzy Stefaniuk.



Doradca Prezydenta RP ds. rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski i marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski.



Wiązanekę pod Mogiłą składa Jan Krzysztof Ardanowski, doradca Prezydenta RP ds. rolnictwa.



Wiązanekę składa przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.



Wiązankę składają przedstawiciele Wojska Polskiego.



Wiązankę składają przedstawiciele świętokrzyskiej Policji.



Wiązanekę składa marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski.



Wiązanekę składa delegacja władz samorządowych Gminy Suchedniów (od prawej: burmistrz Cezary Błach, wiceprzewodnicząca rady miejskiej Małgorzata Kuszewska i zastępca burmistrza Dariusz Miernik).



Wiązankę składa delegacja powiatu skarżyskiego.



Po zakończeniu uroczystości.



Koncert Chóru „Fermata”.



Uczestnicy koncertu Chóru „Fermata” w Domu Cisz w Mauzoleum.

